Tygodnik ciechanowski

nr 40

CIECHANÓW
DZIAŁDOWO
LEGIONOWO
MAKÓW MAZ.
MŁAWA
NOWY DWÓR MAZ.
PŁONSK
PRZASNYSZ
PUŁTUSK
ŻUROMIN

www.tc.ciechanow.pl

UKAZUJE SIĘ OD 1979 ROKU **NR 40** (2023) **2 PAŹDZIERNIKA 2018 R.** NAKŁAD 14 300 EGZ. NR INDEKSU 379646 cena 3 zł w tym 5% VAT

Czterech na ratusz, w tym dwóch z PiS

PiSobójcza walka

Marek Rutkowski – kandydat PiS

Robert Adamiak – kandydat PiS

Do trójki kandydatów na stanowisko prezydenta Ciechanowa: Krzysztofa Kosińskiego, Ryszarda Geryka i Marka Rutkowskiego w ub. tygodniu dołączył czwarty – Robert Adamiak. To ewenement w skali kraju, bo zarówno Rutkowski, jak i Adamiak to członkowie Prawa i Sprawiedliwości. A zatem – walka w rodzinie.

RN

Czytaj na str. 5

W powiecie

Gra w oczko

W środę, 26 września, minął termin rejestracji w gminnych komisjach wyborczych kandydatów na wójtów, burmistrzów i prezydentów miast.

W powiecie ciechanowskim o fotel burmistrza Glinojecka i wójtów 6 gmin ubiega się 21 kandydatów. Średnio 3 osoby na jedno miejsce. Ale np. w Ojrzeniu jest ich aż pięcioro, a w Opinogórze… jeden. **KK**

Czytaj na str. 5

Sonda „Tygodnika"

Studia nadzieją na...

Absolwenci szkół ponadgimnazjalnych po zdaniu matury nie zawsze wybierają studia, jak wynika i z danych Głównego Urzędu Statystycznego, i z rozmów dyrektorów szkół czy nauczycieli z byłymi uczniami.

Mimo malejącej liczby studentów (w ciągu ostatnich 10 lat zmniejszała się ona systematycznie z 1.937,4 tys. osób w roku akademickim 2007/2008 do 1.291,9 tys. w 2017/2018) i coraz częstszego wybierania kursów i szkoleń, nadal wielu maturzystów rozpoczyna studia z myślą o zdobyciu potrzebnej wiedzy i umiejętności oraz dyplomu z tytułem licencjata/inżyniera (po 3 latach) lub magistra/magistra inżyniera (po 5 latach). **IK**

Czytaj na str. 13

Pippi na wyciągnięcie ręki

Najwspanialsze jest jednak to, że prawie w każdym domu bohaterowie książek Astrid Lindgren naprawdę tam są. Można ich przytulić, porozmawiać, zrobić sobie z nimi zdjęcie.

Pippi z chęcią zagra z każdym w rzut monetą, Emil pokaże swoją drewutnię, a Karlsson pozjeżdża z dziećmi ze zjeżdżalni. Oczywiście wiem, że to aktorzy, ale grają swoje role doskonale...

Miasteczko Vimmerby, w którym znajduje się Astrid Lindgren Värld, jest położone niecałe 300 km na południe od Sztokholmu. **LM**

Czytaj na str. 12

KONCERT CHARYTATYWNY dla Anety Murawskiej

W niedzielę, 23 września, w Domu Strażaka w Sońsku odbył się kilkugodzinny koncert charytatywny, z którego dochód został przeznaczony na rehabilitację mieszkającej w tej miejscowości Anety Murawskiej. Zebrano 22 tysiące złotych. Organizatorzy wszystkim darczyńcom serdecznie dziękują. **KK**

Czytaj na str. 4

Gąsocin

Dwa pożary w jednym domu

Niezwykle rzadko zdarza się, aby strażacy w ciągu doby musieli interweniować w tym samym miejscu. Do sytuacji takiej doszło kilkanaście dni temu w Gąsocinie (gm. Sońsk), gdy dwa razy w ciągu dwudziestu czterech godzin wezwani zostali do gaszenia ognia w tym samym jednorodzinnym domu mieszkalnym. **KK**

Czytaj na str. 5

Kondrajec Pański

Śmiertelne potrącenie pieszego

W nocy z 30 września na 1 października w Kondrajcu Pańskim (gm. Glinojeck) na drodze krajowej nr 7 doszło do wypadku drogowego, w którym zginął 55-letni pieszy – mieszkaniec Moraga. **KK**

Czytaj na str. 6

Była pijana, wjechała do rowu

Na drodze pomiędzy Komorami Błotnymi a Łopacinem 27-letnia kobieta kierująca oplem astrą wypadła z drogi, wjechała do rowu, gdzie samochód przewrócił się na dach. W wypadku ranny został 45-letni pasażer. **KK**

Czytaj na str. 6

Autobusy ZKM dojadą do Pawłowa

Prawdopodobnie od 8 października niektóre autobusy ciechanowskiego Zakładu Komunikacji Miejskiej kursujące na linii nr 1 będą dojeżdżały do leżącego już na terenie gminy Regimin Pawłowa. Takie ustalenia zapadły na ubiegłotygodniowym spotkaniu wójta gm. Regimin Lecha Zduńczyka i prezydenta Ciechanowa Krzysztofa Kosińskiego. Koszty wydłużenia linii pokryje regimiński samorząd. **KK**

Czytaj na str. 24

R E K L A M A

Konstal PRODUCENT
GARAŻE Blaszane
BRAMY Garażowe
KOJCE dla Psów
Najniższe CENY
Różne wymiary
Dogodne RATY
Transport i montaż GRATIS cały KRAJ
GARAŻE WZMOCNIONE
23-683-10-85 22-100-45-96
24-368-32-17 56-649-44-30
29-642-34-61 89-650-30-43
505-526-036 509-574-644
www.konstal-garaze.pl

R E K L A M A

2018 WYBORY SAMORZĄDOWE

Szanowny Kandydacie!

Przedstaw się wyborcom i zapoznaj ich ze swoim programem na łamach **„Tygodnika Ciechanowskiego", „Tygodnika Przasnyskiego", „Tygodnika Makowskiego", „Tygodnika Mazowieckiego"" , „Tygodnika Działdowskiego" i „Gazety Mławskiej"**. Gwarantujemy dotarcie do szerokiej rzeszy odbiorców. **Nasze tygodniki to ponad 17 tysięcy czytelników wraz z rodzinami - Twoich potencjalnych wyborców!**

Zapraszamy Państwa do biura ogłoszeń „TC" Ciechanów, ul. Ściegiennego 2, tel. 23 672 44 96 e-mail: ogloszenia@tc.ciechanow.com

ISSN 0239-6807

eprasa.pl c061d4d879

Gąsocin

Dwa pożary w jednym domu

Niezwykle rzadko zdarza się, aby strażacy w ciągu doby musieli interweniować w tym samym miejscu. Do sytuacji takiej doszło kilkanaście dni temu w Gąsocinie (gm. Sońsk), gdy dwa razy w ciągu dwudziestu czterech godzin wezwani zostali do gaszenia ognia w tym samym jednorodzinnym domu mieszkalnym.

Pierwsze zgłoszenie dyżurny Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Ciechanowie otrzymał w środę, 19 września, o godz. 13.55. Osoba dzwoniąca poinformowała go, że w jednym z domów jednorodzinnych wybuchł pożar. Dyżurny we wskazane miejsce skierował dwa samochody straży zawodowej i dwa ochotniczej.

Informacja była prawdziwa. Paliło się w kuchni, w której – jak szybko zauważyli strażacy - znajdował się piec centralnego ogrzewania. W pomieszczeniu tym obecny był próbujący gasić ogień piaskiem właściciel mieszkania. Ratownicy wyprowadzili go na zewnątrz i przystąpili do akcji gaśniczej. Mężczyzna – co też zdarza się sporadycznie – nie czekał na ugaszenie ognia, ale… oddalił się ze swojej posesji w nieznanym kierunku. Z relacji świadków wynikało, że mógł być pod wpływem alkoholu i nie chciał spotkać się z policjantami, którzy mieli przyjechać na miejsce zdarzenia. Po stłumieniu pożaru strażacy wynieśli z domu nadpalone meble i inne przedmioty znajdujące się w kuchni.

Następnego dnia o godz. 11.50 dyżurny KP PSP został poinformowany, że pali się w tym samym budynku. Tym razem wysłał tam trzy samochody strażackie. Na miejsce pożaru przyjechała też karetka pogotowia ratunkowego.

Po przybyciu na posesję strażacy zastali właściciela mieszkania na zewnątrz, a z pieca wydobywały się kłęby dymu. Jak potem napisali w służbowej notatce, mężczyzna spalał w piecu „nieodpowiednie materiały". Z naszych informacji wynika, że miał on ciągoty do zbierania różnych przedmiotów wyrzucanych przez inne osoby: telewizorów, starych mebli, butelek plastikowych, butów i innych tego typu rzeczy. Gdy uznał, że coś nie nadaje się już do wykorzystania, wrzucał to do pieca…

Strażacy, używając gaśnicy proszkowej, ugasili ogień i gruntownie przewietrzyli mieszkanie. W międzyczasie na miejsce zdarzenia przyjechała policja, a za chwilę karetka pogotowia ratunkowego, która zabrała właściciela domu do szpitala.

KK

W SP w Młynarzach:

Jesteś widoczny, jesteś bezpieczny

24 września w Szkole Podstawowej w Młynarzach odbyło się spotkanie w ramach kampanii „Jesteś widoczny, jesteś bezpieczny".

Organizatorem był samorząd województwa mazowieckiego. W działania włączyła się makowska policja, Wojewódzki Ośrodek Ruchu Drogowego w Ostrołęce oraz ratownicy medyczni. Uczniowie otrzymali elementy odblaskowe i komplet wiedzy o bezpieczeństwie.

„Jesteś widoczny, jesteś bezpieczny" to kampania społeczna prowadzona przez samorząd województwa mazowieckiego wspólnie z wojewódzkimi ośrodkami ruchu drogowego. Do kampanii aktywnie włącza się również policja i straż. Bezpieczne poruszanie się po drogach po zmroku czy udzielanie pierwszej pomocy to tylko niektóre z tematów poruszanych podczas spotkań z uczniami szkół podstawowych i gimnazjów.

Na imprezie poświęconej bezpieczeństwu, zorganizowanej w Szkole Podstawowej w Młynarzach, pojawili się radny Sejmiku Mirosław Augustyniak, wójt Gminy Młynarze Wacław Suski, sekretarz tej gminy Adam Rupiński, wicestarosta makowski Dariusz Wierzbicki, komendant powiatowy makowskiej policji Marzena Zakrzewska, dyrektor WORD w Ostrołęce Dariusz Mierzejewski, a spotkanie prowadził przedstawiciel Urzędu Marszałkowskiego.

Uczniowie poznali zasady udzielania pierwszej pomocy podczas ćwiczeń na fantomach do nauki resuscytacji krążeniowo-oddechowej i pod fachowym nadzorem ratowników medycznych. Uczyli się również prawidłowego poruszania rowerem po torze rowerowym pod okiem specjalistów z WORD. Dodatkową atrakcją były przejażdżki na symulatorze motocyklowym.

Dzieci obejrzały również film edukacyjny „Tak, chcę być bezpieczny" poświęcony szeroko pojętym zagadnieniom bezpieczeństwa i profilaktyki. Wysłuchały komentarza funkcjonariuszy makowskiej policji.

Najmłodsi uczestnicy spotkania: uczniowie klas I-II wzięli udział w konkursie plastycznym promującym zasady bezpieczeństwa, jego laureaci otrzymali nagrody - gry edukacyjne na temat bezpieczeństwa. Każdy uczestnik kampanii otrzymał zestaw zawierający elementy odblaskowe.

Rzeczniczka makowskiej policji Monika Winnik zapewnia, że zajęcia cieszyły się dużym zainteresowaniem wśród uczniów, a nabyte podczas nich umiejętności na pewno przydadzą się w życiu.

rom

Powiat płoński

Znani kandydaci na wójtów i burmistrzów

W powiecie płońskim w najbliższych wyborach samorządowych na burmistrzów mi wójtów udział weźmie 41 kandydatów. Dojdzie zarówno do bezpośrednich pojedynków jak i rywalizacji kilku kandydatów.

W **Płońsku** mieszkańcy burmistrza wybiorą z pośród czterech kandydatur: Andrzeja Pietrasika, Krzysztofa Tucholskiego, Marcina Kośmidera i Artura Jankowskiego. W **Raciążu** do wcześniej zapowiadanych: Mariusza Godlewskiego i Roberta Ziółkowskiego dołączyli: Ireneusz Brdak i Janusz Sadowski.

Najwięcej kandydatów startuje w **gm. Dzierzążni**a. Mieszkańcy będą mogli wybierać z sześciu osób. Są to: Witold Pająk, Włodzimierz Czyżewski, Czesław Gąsecki, Franciszek Goszczyński, Adam Sobiecki i Krzysztof Zimny. W gm. Baboszewo o głosy mieszkańców zabiegać będą: Tomasz Sobecki, Stefan Pawłowski, Bogdan Pietruszewski i Wiesław Przedpełski. Po dwóch kandydatów wystartuje w wyborach na wójta gminy Płońsk: Aleksander Jarosławski i Jacek Sokołowski, gm. Nowe Miasto: Sławomir Zalewski i Agnieszka Turadek oraz gm. Czerwińsk: Marcin Gortat i Mariusz Ciećwierz.

W **gm. Naruszewo** oprócz aktualnej wójt Beaty Pierścińskiej kandydują: Marcin Grzeszek i Jarosław Marciniak. W gm. Sochocin na karcie wyborczej pojawią się: Andrzej Romatowski, Jerzy Ryziński, Jerzy Zawadzki i Iwona Zdunek.

W **gm. Raciąż** o fotel wójta zmagać się będą: Małgorzata Ziółkowska, Grzegorz Pawlak, Zbigniew Sadowski i Ryszard Giszczak. W gm. Załuski będzie aż pięciu kandydatów: Romuald Woźniak, Piotr Lesiak, Kamil Koprowski, Tomasz Witczak i Roman Słupecki. Tylko w gm. Joniec zgłosił się jedynie Marek Czerniakowski. W tym wypadku również odbędzie się głosowanie za lub przeciw pełniącemu aktualnie funkcję wójta kandydatowi.

Paw

Powiat ciechanowski

Nagrody dla najlepszych maturzystów

Także w tym roku, podobnie jak w latach ubiegłych, starosta ciechanowski Sławomir Morawski przyznał nagrody rzeczowe grupie absolwentów prowadzonych przez samorząd powiatowy placówek oświatowych, którzy w tym roku w swoich szkołach najlepiej zdali egzamin maturalny. Wręczenie nagród i specjalnych dyplomów odbyło się 24 września na sesji Rady Powiatu Ciechanowskiego.

Aleksandra Antczak z LO im. Z. Krasińskiego osiągnęła po 100 proc. punktów z egzaminu ustnego z języka polskiego oraz ustnego i pisemnego z języka angielskiego, 83 proc. z egzaminu pisemnego z polskiego i 98 proc. z pisemnego z matematyki.

Grzegorz Szymański ukończył Technikum nr 1 wchodzące w skład Zespołu Szkół nr 1 im. gen. Józefa Bema w Ciechanowie. Zdobył po 100 proc. punktów z dwóch egzaminów ustnych - z polskiego i angielskiego, natomiast z pisemnych uzyskał: 88 proc. z angielskiego, 86 proc. z matematyki i 41 proc. z polskiego.

Magdalena Żółtańska z II LO im. Adama Mickiewicza (Zespół Szkół nr 2) egzaminy maturalne zdała z następującymi wynikami: ustny z polskiego i angielskiego oraz pisemny z matematyki – na 100 proc., pisemny z angielskiego – na 96 proc., pisemny z polskiego – na 69 proc. Warto dodać, że pani Magdalena w szkole średniej za bardzo dobre oceny otrzymywała stypendium Prezesa Rady Ministrów.

W Technikum Samochodowym wchodzącym w skład ZS nr 3 im. St. Staszica w Ciechanowie maturę najlepiej zdał Michał Kukliński. 100 proc. punktów zdobył z trzech egzaminów: ustnego z polskiego oraz ustnego i pisemnego z angielskiego. Jego praca pisemna z polskiego została oceniona na 63 proc., a pisemna z matematyki na 52 proc.

W Zespole Szkół Technicznych im. St. Płoskiego nagrodzony Przemysław Kołakowski z języka polskiego otrzymał 50 proc. (ustny) i 54 proc. (pisemny), z języka angielskiego – 93 proc. (ustny) i 92 proc. (pisemny), a z pisemnego z matematyki – 60 proc.

FOT. K. KOWALSKI

Pamiątkowe zdjęcie nagrodzonych maturzystów i przedstawicieli władz powiatu

W Liceum Ogólnokształcącym dla Dorosłych z Centrum Kształcenia Ustawicznego najlepiej zdała Patrycja Morawska, która z języka polskiego otrzymała 100 proc. (ustny) i 67 proc. (pisemny), z języka angielskiego – 100 proc. (ustny) i 66 proc. (pisemny), a z pisemnego z matematyki – 84 proc.

W roku szkolnym 2017/2018 do klas maturalnych w szkołach średnich prowadzonych przez ciechanowski samorząd chodziło 681 osób (w tym 630 do szkół dla młodzieży). W maju 2018 r. do egzaminu maturalnego przystąpiło 616 osób (w tym 590 w szkołach dla młodzieży). Zdało 507 uczniów ze szkół dla młodzieży (85,93 proc.) i 5 ze szkół dla dorosłych (19,23 proc.). Prawo do poprawek w sesji sierpniowej egzaminu maturalnego otrzymało 69 uczniów ze szkół dla młodzieży i 11 osób ze szkół dla dorosłych. Zdało je 50 osób z pierwszej grupy i 9 z drugiej.

KK

Małgorzata Glinka w Płońsku

Dwukrotna mistrzyni Europy w siatkówce i jedna z najlepszych przyjmujących na świecie Małgorzata Glinka była gościem specjalnym pikniku sportowego „Z pasją po zdrowie", zorganizowanego na terenie Zespołu Szkół im. Leona Rutkowskiego w Płońsku. Impreza miała zachęcać i mobilizować dzieci w różnym wieku - od przedszkolaków, po uczniów szkół podstawowych i średnich - do aktywnego trybu życia. W trakcie pikniku promowano też akcję „Stop zwolnieniom z WF-u".

Wybitna sportsmenka być może już niedługo rozpocznie treningi z płońską młodzieżą w ramach programu Glinka Academy.

Paw

FOT. PAW

eprasa.pl c061d4d879

Szanowni Państwo,

pragnę zarekomendować kandydatów do Rady Miasta Ciechanów. Od składu Rady zależy bowiem stabilność, skuteczność i sprawność działań na rzecz miasta i jego mieszkańców. Dzięki radnym, którzy współpracują z prezydentem, można zrobić jeszcze więcej. Przekłada się to na kolejne inwestycje i przedsięwzięcia.

Miasto jest podzielone na 4 okręgi wyborcze. W każdym okręgu są po trzy osiedla. Mogą Państwo zagłosować na jednego kandydata na radnego.

Zachęcam do oddania głosu na kandydata z listy nr 2.

Proszę o Wasze zaufanie!

Krzysztof Kosiński

OKRĘG nr 1 - Osiedla: Kargoszyn, Podzamcze, Powstańców Wielkopolskich

1. Michał Jeziółkowski
2. Piotr Wojciechowski
3. Robert Umiński
4. Ilona Czachowska
5. Halina Pasikowska-Pikus
6. Tomasz Gołębiewski
7. Aleksandra Czarnecka

OKRĘG nr 2 - Osiedla: Kwiatowe, Bloki, Zachód

1. Elżbieta Latko
2. Edyta Rzeplińska-Filipowicz
3. Tomasz Ptasiewicz
4. Magdalena Grelik-Grodecka
5. Barbara Chełmińska
6. Paweł Łukasik
7. Karol Makijonko

OKRĘG nr 3 - Osiedla: Aleksandrówka, Aleksandrówka II, Śródmieście

1. Krzysztof Leszczyński
2. Jacek Duriasz
3. Stanisław Jankowski
4. Edyta Królewiecka
5. Rafał Górecki
6. Joanna Kiszkurno
7. Beata Brym
8. Józef Borkowski

OKRĘG nr 4 - Osiedla: Płońska, Słoneczne, Przemysłowe

1. Michał Rząsiński
2. Wiesław Brzozowski
3. Adam Stępkowski
4. Marek Wróblewski
5. Anna Smolińska
6. Marzena Bastek
7. Edyta Prekiel

Komitet Wyborczy PSL

eprasa.pl c061d4d879

Koncert charytatywny dla Anety Murawskiej

W niedzielę, 23 września, w Domu Strażaka w Sońsku odbył się kilkugodzinny koncert charytatywny, z którego dochód został przeznaczony na rehabilitację mieszkającej w tej miejscowości Anety Murawskiej. Zebrano 22 tysiące złotych. Organizatorzy wszystkim darczyńcom serdecznie dziękują.

41-letnia obecnie pani Aneta w sierpniu 2016 r. zapadła w śpiączkę (będącą następstwem zawału serca i udaru mózgu). Dzięki troskliwej opiece rodziny (zwłaszcza męża Mariusza i córki Karoliny) bardzo powoli wybudza się ze śpiączki, ale jej leczenie i rehabilitacja są bardzo kosztowne. Jednym ze sposobów pozyskiwania potrzebnych na ten cel pieniędzy są organizowane przez rodzinę i wolontariuszy koncerty charytatywne.

Na tym zorganizowanym 23 września wystąpili: zespół Cliver, Alicja Kłosińska, Wojtek Gęsicki, Alicja Szemplińska, Zumba Ania Ciechanów, Zespół Tańca Nowoczesnego Funny, Teatr Tańca Fakt, Łukasz Juszkiewicz i uczniowie „Duetu", Piotr Żbikowski, Maja Fijałkowska, Kamil Kowalski, Żywioły Art i zespół Suczysty.

- Wszyscy bardzo chętnie wystąpili na koncercie, za co jesteśmy im bardzo wdzięczni – mów Piotr Kurowski, szwagier wymagającej leczenia kobiety.

W przerwach między występami artystów odbywały się licytacje różnych przedmiotów podarowanych przez ludzi dobrej woli, m.in. koszulki pochodzącego z gminy Regimin reprezentanta Polski w piłce ręcznej Przemysława Krajewskiego, biletu na rejs po Narwi, roweru, metra sześciennego drewna do kominka, obrazów i książek. Kwoty wpłacane przez nabywców najczęściej przekraczały wartość rynkową wystawionych na licytację przedmiotów. Bywało też, że zwycięzca licytacji po wpłacie pieniędzy zwracał nabytą rzecz. W tym miejscu warto wspomnieć, że koszulka Krajewskiego licytowana była już trzeci raz…

Podczas zorganizowanej w Domu Strażaka imprezy można też było spróbować ciast i innych smakołyków przygotowanych przez Stowarzyszenie Kobiet w Sońsku oraz posmakować grochówki ugotowanej w kuchni polowej. Przy każdym stoisku z potrawami stała puszka, do której można było wrzucać datki. Można też było obejrzeć – dzięki uprzejmości gospodarzy imprezy – sprzęt strażacki.

Pieniądze zebrane podczas wrześniowego koncertu zostaną przeznaczone na opłacenie miesięcznego pobytu pani Anety w ośrodku rehabilitacyjnym w Bydgoszczy, na który potrzeba 20 tys. zł. **KK**

Zdjęcia na stronie internetowej „TC"

Warto mierzyć wysoko

Znów głośno o Janku Domańskim

12 września br. w Warszawie na uroczystej gali podsumowującej 4. edycję programu Adamed SmartUP wyłoniono 10 laureatów nagrody głównej, którzy przez najbliższy rok będą mieli możliwość rozwijania swojej kariery pod okiem doświadczonych naukowców. W gronie nagrodzonych znalazł się pochodzący z Płońska Jan Domański, tegoroczny maturzysta.

Adamed SmartUP to program naukowo-edukacyjny skierowany do uczniów szkół ponadpodstawowych, mający na celu popularyzację nauk ścisłych i przyrodniczych oraz wsparcie rozwoju pasji i zainteresowań szczególnie uzdolnionej młodzieży. Patronat honorowy nad nim objęli: Minister Edukacji Narodowej, Minister Nauki i Szkolnictwa Wyższego, Narodowe Centrum Badań i Rozwoju, Instytut Badań Edukacyjnych, Narodowe Centrum Nauki oraz kilka wiodących polskich uczelni.

Gala finałowa programu została zorganizowana na Wydziale Fizyki Politechniki Warszawskiej. W wydarzeniu udział wzięli przedstawiciele Ministerstwa Zdrowia, Ministerstwa Spraw Zagranicznych, Sejmu, instytucji państwowych, członkowie Rady Naukowej programu, reprezentanci świata nauki i biznesu. Wśród zaproszonych nie mogło zabraknąć najważniejszych gości, czyli mieszkających w różnych częściach Polski 50 uczestników obozu naukowego, spośród których wybrano 10 laureatów nagrody głównej. W tym prestiżowym gronie znalazł się Jan Domański z Płońska.

Program ma na celu wspieranie i inspirowanie młodych pasjonatów nauki. Swoją przygodę z nim wszyscy rozpoczęli od rejestracji i udziału w grze alternatywnej rzeczywistości. Następnie, po ocenie przesłanych aplikacji i rozmowach z członkami Rady Naukowej, zaproszono ich na obóz naukowy zorganizowany w Szkole Głównej Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie. Dziesięciu najbardziej zaangażowanych uczestników zostało wyróżnionych i przez najbliższy rok akademicki skorzystają z programu konsultacji naukowych dostosowanych do ich indywidualnych potrzeb.

Dla młodych ludzi to wielka szansa na rozwinięcie kariery naukowej pod okiem profesjonalistów bądź doprecyzowanie ścieżki, którą chcieliby dopiero zacząć podążać.

Janek Domański jest absolwentem SP nr 2 im. Walerego Jędrzejewicza w Płońsku. Po jej ukończeniu uczęszczał do Powiatowego Gimnazjum Publicznego wchodzącego w skład ZS im. H. Sienkiewicza w Płońsku. Zdolny gimnazjalista został laureatem trzech konkursów przedmiotowych – z biologii, chemii i geografii oraz finalistą konkursu z fizyki. Te pierwsze tytuły uprawniały go do wybrania szkoły ponadgimnazjalnej z pominięciem procesu rekrutacji.

- Poszedłem do liceum w Warszawie, a nie w Płońsku, bo uznałem, że będę miał tam większe możliwości rozwoju. Mieszkam w bursie, ale do Płońska przyjeżdżam na weekendy. Uczęszczam do XIV LO im. Stanisława Staszica. To według rankingu „Perspektyw" najlepsze stołeczne liceum i bodajże trzecie w kraju. Jestem teraz w klasie maturalnej matematyczno-przyrodniczej, z rozszerzoną chemią i biologią – opowiada płońszczanin.

Zapewnia, że w pierwszej klasie liceum nie było trudno. Do wszystkiego można się przyzwyczaić. Zachęca innych do spróbowania swoich sił w najlepszych szkołach. Akurat w tej panuje bardzo przyjazna atmosfera. Wszyscy wspierają się nawzajem. Nie ma dużej rywalizacji między uczniami.

Janek zamierza studiować medycynę na kierunku lekarskim. Najprawdopodobniej wybierze się na Warszawski Uniwersytet Medyczny. Indeks ma już w kieszeni, bo w liceum uzyskał tytuł laureata olimpiady biologicznej.

- W mojej rodzinie nie ma lekarza, ja byłbym pierwszy. Kierunek studiów to wynik moich zainteresowań dziedziną wiedzy, która jest moją pasją – opowiada płońszczanin. Jego zdaniem warto pogłębiać swoją wiedzę, bo to daje duże możliwości. Przekonuje, że obecne liceum to wymagająca szkoła, ale wbrew pozorom nie tak bardzo, jakby mogło się wydawać. **RN**

Dnia 25 września 2018 r. przeżywszy 80 lat zmarł

śp. Marian Urbaniak

Msza Święta w intencji Zmarłego odprawiona zostanie w środę 03.10.2018 r. o godz. 11.30 w Kościele Parafialnym w Glinojecku. Wolą Zmarłego było to, aby zamiast kwiatów złożyć ofiarę na potrzeby Kościoła Parafialnego w Glinojecku, o czym zawiadamia pogrążona w smutku rodzina

PC-2925

Wszystkim, którzy łączyli się w bólu po stracie

śp. Stanisława Siwanowicza

i uczestniczyli w uroczystościach pogrzebowych serdeczne podziękowanie składa rodzina

PC-2923

„Umarłych wieczność dotąd trwa, dokąd pamięcią im się płaci"
Wisława Szymborska

Pani Beacie Wiśniewskiej
wyrazy szczerego współczucia z powodu śmierci

OJCA

składają
dyrekcja i pracownicy Specjalistycznego Szpitala Wojewódzkiego w Ciechanowie

FCP-236

Z głębokim żalem i smutkiem żegnamy naszego kolegę

Stanisława Siwanowicza
nauczyciela, wychowawcę wielu pokoleń „Bratniaków"

Na zawsze pozostanie w naszej pamięci.
Rodzinie i bliskim wyrazy współczucia składają

Dyrekcja, Grono Pedagogiczne, Pracownicy i społeczność uczniowska Zespołu Szkół CKR im. A. Świętochowskiego w Gołotczyźnie.

FCP-234

eprasa.pl c061d4d879

Czterech na ratusz, w tym dwóch z PiS

PiSobójcza walka

Do trójki kandydatów na stanowisko prezydenta Ciechanowa: Krzysztofa Kosińskiego, Ryszarda Geryka i Marka Rutkowskiego, w ub. tygodniu dołączył czwarty – Robert Adamiak. To ewenement w skali kraju, bo zarówno Rutkowski, jak i Adamiak to członkowie Prawa i Sprawiedliwości. A zatem – walka w rodzinie.

Adamiak zarejestrował się 26 września, a więc w ostatnim określonym przez prawo terminie. Wystawienie tej kandydatury i pojawienie się konkurencyjnego PiS (na użytek kampanii skrót rozwija się jako „Prawi i Solidarni") jest pokłosiem konfliktu w ciechanowskich strukturach partii Jarosława Kaczyńskiego.

Robert Adamiak, radny miejski, przewodniczący komisji spraw społecznych w Radzie Miasta opowiada, że alternatywny komitet wyborczy powstał dlatego, że poseł Anna Cicholska „chciała wyeliminować z działalności społeczno-politycznej dużą grupę działaczy Prawa i Sprawiedliwości, często tych którzy przez wiele lat budowali lokalne struktury, a teraz jej nie pasują".

Jak twierdzi - kandyduje, bo „całe życie służył Bogu i ludziom", a przez ostatnią kadencję, jako radny zajmował się sprawami mieszkańców i dalej chce im służyć. Sam doświadczył wiele przykrości od poseł Cicholskiej, która przyczyniła się do pozbawienia go możliwości służenia kościołowi (sprawowanie funkcji pomocnika przy rozdawania komunii. Jej działania sprawiły, że został przez biskupa płockiego zawieszony jako szafarz komunii świętej w parafii pw. św. Piotra Apostoła w Ciechanowie. Na dodatek, członkowie PiS, którzy wraz z posłem Robertem Kołakowskim budowali lokalne struktury, nie otrzymali żadnych propozycji od poseł Cicholskiej i jej środowiska, dotyczących startu w wyborach samorządowych. Nawet nie zostali zaproszeni do uczestnictwa w układaniu list.

Mark Rutkowski

Robert Adamiak

- Od dawna widać gołym okiem, że pani poseł stara się niszczyć wszystko i wszystkich, którzy związani z posłem Kołakowskim. Wbrew pojawiającym się niektórym komentarzom, nie jesteśmy ugrupowaniem konkurencyjnym wobec PiS w wydaniu poseł Cicholskiej. Na jej listach jest wiele osób, które w mojej ocenie, działały na szkodę Prawa i Sprawiedliwości. My mamy poglądy prawicowe i zawsze realizowaliśmy program PiS. Startujemy z własnego komitetu dlatego, że nie zostaliśmy zaproszeni na listy PiS. Nie brano nas pod uwagę jako kandydatów i dlatego musieliśmy się sami zorganizować, żeby móc służyć mieszkańcom – deklaruje Robert Adamiak.

- Każda partia ma własne struktury i na nich się opiera. Prawo i Sprawiedliwość nie jest wyjątkiem. Komitet „Prawo i Sprawiedliwość" jest jeden - komentuje posłanka Anna Cicholska.

- Propozycje udziału na listach składałam wraz z zarządem miejskim i powiatowym obecnym radnym. Jedni je przyjęli, inni nie, bo np. uznali, że nie będą w ogóle kandydować. Była ona kierowana jedynie do osób, które są członkami PiS, bądź sympatykami tej partii i swoją pracą, zaangażowaniem i postawą działali na korzyść Prawa i Sprawiedliwości. Nie można od nas wymagać, abyśmy proponowali start osobom usuniętym lub działającym na niekorzyść naszego ugrupowania. Nikt nie ma zamiaru nikogo niszczyć. Nieliczni wybrali swoją drogę, mają do tego prawo. Jako lokalni działacze PiS skupiliśmy się przez ostatnie lata na budowaniu, scalaniu struktur i poprawie wizerunku.Mamy dobrych kandydatów. Idziemy po wygraną w wyborach. Komitet „Prawi i Solidarni" nam w tym nie przeszkodzi. Nie jest jednak w porządku, że startuje on w wyborach z podobną nazwą i takim samym skrótem. To nieetyczne działanie –twierdzi Anna Cicholska.

Cicholska uważa, że sprawa Adamiaka, dotycząca funkcji nadzwyczajnego szafarza, jest dla niej zakończona. Kuria Diecezjalna w Płocku odniosła się do niej i dlatego nie ma sensu do tego tematu wracać. Odnośnie wyborów samorządowych - każdy ma prawo założenia komitetu wyborczego i kandydowania. Jest tylko kwestia przynależności do ugrupowania politycznego. Robert Adamiak i kilka osób znajdujących się na listach „Prawi i Solidarni" są członkami Prawa i Sprawiedliwości. Statut tego ugrupowania jasno określa rolę i obowiązki członków w kampanii i wyborach samorządowych. Bez zgody władz okręgowych nie można startować z innych komitetów. Nikt z ciechanowskich struktur, a to około 300 osób, takiej zgody nie otrzymał. Konsekwencje startu z komitetu „Prawi i Solidarni" są do przewidzenia. Ostateczną decyzję podejmą władze centralne.

Przyjrzyjmy się listom obydwu komitetów wyborczych.

Z listy „Prawi i Solidarni" (promotor poseł Kołakowski) obok Adamiaka do Rady Miasta kandydują m.in. **Stanisław Talarek, Grzegorz Grabowski, Grażyna Ewa Krysiewicz**. Do Rady Powiatu aspirują się m.in. wicestarosta **Andrzej Pawłowski, Agnieszka Bukowska, Jacek Stachiewicz, Jolanta Obidzińska,** pracownica starostwa.

PiS (posłanki Cicholskiej) wystawił na prezydenta radnego **Marka Rutkowskiego,** nauczyciela I LO. Wśród kandydatów do Rady Miasta znaleźli się m.in. **Robert Kuciński, Bogumiła Rybacka, Eugeniusz Wachnik, Krystyna Janiak**. Do Rady Powiatu z tego ugrupowania kandydują m.in. **Barbara Kornatowska, Andrzej Kaluszkiewicz, Janusz Głuśniewski, Tadeusz Wieczorek**.

Do Rady Powiatu oba PiS-y mają własnych kandydatów nie tylko w okręgu obejmującym Ciechanów, ale także pozostałe gminy powiatu ciechanowskiego. Czy taka rywalizacja wyjdzie obu komitetom na zdrowie? Pojawiają się komentarze, że na tym sporze skorzystać mogą inne ugrupowania

RN

W powiecie ciechanowskim

Gra w oczko

W środę, 26 września, minął termin rejestracji w gminnych komisjach wyborczych kandydatów na wójtów, burmistrzów i prezydentów miast.

W powiecie ciechanowskim na fotel burmistrza Glinojecka i wójtów 6 gmin ubiega się 21 kandydatów. Średnio 3 osoby na jedno miejsce. Ale np. w Ojrzeniu jest aż pięcioro kandydatów a w Opinogórze...jeden.

W mieście i gminie Glinojeck o stanowisko burmistrza ubiega się dwóch kandydatów. PSL wystawiło obecnego włodarza gminy **Łukasza Kapczyńskiego** (34 lata, burmistrzem jest od czerwca 2017 r.). Komitet wyborczy PiS zgłosił kandydaturę **Krzysztofa Bartczaka** (29 lat). Obydwaj mieszkają w Glinojecku.

W gminie wiejskiej Ciechanów kandydatów na urząd wójta jest czworo. Obecny wójt **Marek Kiwit** (61 lat), startuje z własnego komitetu wyborczego „Gmina Wspólnym Domem". Komitet PiS wystawił **Annę Żebrowską** (49 lat, mieszka w Mieszkach Wielkich, obecnie jest wiceprezydentem Ciechanowa). **Artur Frączkowski** (43 lata, przedsiębiorca z Niechodzina) ubiega się o urząd wójta z własnego komitetu wyborczego „Nasza Wspólna Gmina Ciechanów". Z komitetu PSL startuje szef gminnych struktur tej partii **Klemens Kalman** (62 lata, właściciel warsztatu samochodowego w Pęchcinie).

W gminie Gołymin zgłoszeni zostali dwaj kandydaci: obecny wójt **Andrzej Chrzanowski** (63 lata, mieszka w Gołyminie-Ośrodku) i **Adam Budek** (40 lat, mieszka w miejscowości Gołymin-Południe). Obydwaj startują z własnych komitetów wyborczych.

W gminie Sońsk zgłosiły się trzy osoby: wójt **Marzena Ślubowska** (59 lat, Janówek), były przewodniczący Rady Gminy **Krzysztof Nowicki** (57 lat, Gołotczyzna) i radny obecnej kadencji **Jarosław Muchowski** (26 lat, Ciemniewko).

W gminie Ojrzeń w wyborczym wyścigu zmierzy się aż pięcioro kandydatów. Wójt **Zdzisław Mierzejewski** (61 lat, Ojrzeń) startuje z własnego komitetu o nazwie Stowarzyszenie dla Gminy „Samorządność". Komitet wyborczy PSL wystawił **Jacka Bilińskiego** (46 lat, Wola Wodzyńska), a PiS **Artura Delurę** (36 lat, Łebki Wielkie). **Jacek Kałwa** (30 lat, Obrąb) o funkcję wójta ubiega się z Komitetu Wyborczego Wyborców Każdy Jest Ważny. **Beata Kurek** (53 lata, Ciechanów) startuje z komitetu o nazwie KKW Beaty Kurek – Solidarna Gmina.

W gminie Regimin w szranki wyborcze stanęło dwoje kandydatów. Długoletni wójt **Lech Zduńczyk** (58 lat, Grzybowo) powołał własny komitet o nazwie „Uczciwość i Praca dla Regimina". Jego rywalką jest wystawiona przez komitet wyborczy PiS **Mariola Kołakowska** (36 lat, Przążewo, kierowniczka ciechanowskiej placówki terenowej KRUS).

W gminie Grudusk o reelekcję nie będzie ubiegał się obecny długoletni wójt Jacek Oględzki. Chęć przejęcia schedy po nim zgłosili: startujący z Komitetu Wyborczego „Jedność Grudusk", popierany przez obecnego włodarza gminy **Marek Piotrowicz** (56 lat, Grudusk) i wystawiony przez komitet PiS **Jacek Rama** (56 lat, Borzuchowo-Daćbogi).

Natomiast w gminie Opinogóra zgłosił się tylko **Piotr Czyżyk** (47 lat, Władysławowo), który wójtem jest od lipca 2016 r. Choć nie należy do PSL, wystartuje z komitetu wyborczego tej partii.

KRZYSZTOF KOWALSKI

R E K L A M A

BEZPŁATNE BADANIA PROFILAKTYCZNE

Profilaktyka Nowotworów Głowy i Szyi

- długotrwała chrypka
- częsty ból gardła
- problemy z połykaniem
- niedrożność nosa
- owrzodzenie w jamie ustnej
- guz na szyi

To objawy, które powinny skłonić Cię do zainteresowania programem profilaktyki zdrowotnej. Program skierowany jest do osób w wieku od 40 do 65 lat.

Celem programu profilaktycznego wczesnego wykrywania nowotworów głowy i szyi jest wykrycie choroby we wstępnym jej etapie.
Nowotwór wcześnie wykryty to większa szansa wyleczenia.

Zbadaj się – przystąp do programu!

Więcej informacji na www.profilaktygis.pl
Rejestracja telefoniczna w godzinach 8.00 – 16.00
pod nr tel. 790 223 981 i 603 696 665

Osoby niepełnosprawne, które mają trudności z dojazdem lub komunikowaniem się z otoczeniem mogą skorzystać dodatkowo z bezpłatnego wsparcia. Dla tych pacjentów zorganizujemy przewóz z miejsca zamieszkania do ośrodka realizującego badanie.
Osobie niesłyszącej lub niemówiącej, zorganizujemy tłumacza języka migowego.

Fundusze Europejskie Wiedza Edukacja Rozwój
Ministerstwo Zdrowia
nu-med Centrum Diagnostyki i Terapii Onkologicznej
Unia Europejska Europejski Fundusz Społeczny

Badanie realizuje poradnia laryngologiczna przy Specjalistycznym Szpitalu Wojewódzkim w Ciechanowie, ul. Powstańców Wlkp. 2

eprasa.pl c061d4d879

Zmarł Grzegorz Russak, były dyrektor Domu Polonii

29 września niespodziewanie zmarł dr Grzegorz Russak, wieloletni dyrektor Domu Polonii w Pułtusku, kucharz, gawędziarz, propagator narodowych tradycji kulinarnych, autor książek i przyjaciel Pułtuska. Miał 70 lat.

FOT. ARCHIWUM FB

„Z głębokim żalem zawiadamiamy, że do krainy wiecznych łowów odszedł kolega Grzegorz Russak. Wspaniały myśliwy, kucharz, autor wielu doskonałych przepisów kuchni myśliwskiej. Niech umiłowana knieja wiecznie mu szumi!" – taki wpis pojawił się 29 września na stronie facebookowej Polskiego Związku Łowieckiego Zarządu Okręgowego w Przemyślu.

Później pojawiły się następne wpisy m.in. na stronie Polskiego Związku Łowieckiego: „Znawca tradycji szlacheckiego dworu, myśliwy. Chętnie dzielił się swoim bogatym doświadczeniem łowieckim. Las nie miał dla Niego tajemnic, a polska kuchnia była Jego pasją. Niech spoczywa w pokoju".

Grzegorz Russak, doktor nauk rolniczych, kucharz, był znawcą i propagatorem narodowych tradycji kulinarnych, jednocześnie znawcą tradycji i obyczajowości szlacheckiej dawnej Rzeczypospolitej. Ze swadą opowiadał o niej w wywiadach prasowych, radiowych i telewizyjnych. Twierdził: „Mamy najlepszą kuchnię na świecie, ale jej nie znamy". Przyczyniał się do tego, byśmy ją poznali m.in. prezentując przepisy na antenie telewizyjnej Dwójki w programie „Ostoja" oraz w programie „Smaki polskie", gdzie opowiadał również o historii potraw.

W latach 1992-2003 był dyrektorem Domu Polonii w Pułtusku. Wówczas uczynił zamkową restaurację jedną z najlepszych w kraju. O zamkowych nalewkach było głośno także poza granicami.

Gdy przestał zarządzać Domem Polonii, nadal czuł się związany z Pułtuskiem i pułtuszczanami. Program „Ostoja" nagrywano m.in. w karczmie „Wielka Lipa" w podpułtuskiej Lipie.

Był inicjatorem i prezesem Polskiej Izby Produktu Regionalnego i Lokalnego. Uczestniczył w wielu konkursach i festiwalach kulinarnych w charakterze jurora. Całe swoje zawodowe życie poświęcił kultywowaniu i propagowaniu tradycji, o której mówił: „Tradycja to nie moda. To są zwyczaje przekazywane z pokolenia na pokolenie nie dlatego, że tak wypada, ale ponieważ jest to mądre, piękne i potrzebne".

Śmierć Grzegorza Russaka zaskoczyła jego rodzinę, przyjaciół i wszystkich, którzy go znali.

W poniedziałek, 1 października, o godzinie 7.00 w kościele św. Józefa w Pułtusku została odprawiona msza święta za duszę śp. Grzegorza Russaka. Uczestniczyli w niej m.in. dyrektor Michał Kisiel i pracownicy Domu Polonii. Uroczystości pogrzebowe odbędą się w Warszawie. Gdy składaliśmy numer do druku, nie było wiadomo, kiedy.

IK

Maków Mazowiecki

Czterej kandydaci na burmistrza

Zanosiło się na to, że w Makowie Mazowieckim może być aż pięciu kandydatów do fotela burmistrza. Ostatecznie zarejestrowało się ich czworo.

Teraz już całkiem oficjalnie można ich przedstawić. Wiadomo też ilu kandydatów zgłosiło się do Rady Miasta i do Rady Powiatu.

O głosy wyborców z tego miasta zabiegają:

- dotychczasowy burmistrz Tadeusz Ciak z komitetu „Nasze Miasto Maków",
- Wojciech Michalski z PiS,
- Hanna Jaroszewska z komitetu „Moje Miasto - Mój Dom"
- Jacek Jaworowski z komitetu „Jacek Jaworowski i Kandydaci Niezależni".

Burmistrz Tadeusz Ciak będzie zabiegał o trzecią kadencję, bo już wcześniej pełnił tę funkcję. Dwaj kandydaci – obecny burmistrz i Jacek Jaworowski - już raz ze sobą rywalizowali. Było to w 2002 roku. Weszli wtedy do drugiej tury. Więcej głosów zdobył wówczas Tadeusz Ciak. Zarówno Hanna Jaroszewska, jak i Wojciech Michalski do tej pory nie zabiegali o fotela burmistrza.

Tadeusz Ciak ukończył Szkołę Główną Służby Pożarniczej w Warszawie. W latach 2002-2006 został po raz pierwszy burmistrzem. Potem pracował w Komendzie Wojewódzkiej PSP w Warszawie. Od 2008 do 2014 roku był komendantem powiatowym straży pożarnej w Makowie. Po odejściu na emeryturę po raz drugi został wybrany burmistrzem tego miasta.

Wojciech Michalski z zawodu jest nauczycielem. Był członkiem Zarządu Miasta w latach 1990-1994, prowadził własne gospodarstwo rolne, miał firmę szkoleniową, był instruktorem nauki jazdy. Obecnie przebywa na emeryturze. W Radzie Społecznej makowskiego szpitala jest przedstawicielem wojewody mazowieckiego.

Hanna Jaroszewska jest z wykształcenia chemikiem. Pracę zaczęła w Miejskim Zakładzie Wodociągów i Kanalizacji w Makowie Mazowieckim, jako kierownik oczyszczalni ścieków. Większość jej pracy zawodowej związana była jednak ze służbą zdrowia. 10 lat pracowała w Szpitalu Powiatowym w Makowie Mazowieckim jako zastępca dyrektora ds. administracyjno-ekonomicznych, a kolejne 6 lat jako dyrektor naczelny w Specjalistycznym Szpitalu Wojewódzkim w Ciechanowie. Obecnie jestem prezesem zarządu spółki z o.o. w Makowie Mazowieckim „Inwest-Bud" TBS, która zajmuje się zarządzaniem nieruchomościami.

Jacek Jaworowski ukończył Studium Medyczne. Studiował prawo na wydziale prawa i administracji Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu, ale go nie ukończył. Opowiada, że był zajęty rozwijaniem prowadzonej przez siebie działalności gospodarczej, którą zajmuje się do dziś. W 1998 r. został wybrany do Rady Miasta. Jest producentem i wykonawcą muzyki disco polo.

Wiemy już, jak duże jest zainteresowanie kandydatów do Rady Miasta w Makowie Mazowieckim. Miejsc jest 15, a zarejestrowano 52 kandydatów.

Nieco większe jest zainteresowanie Radą Powiatu Makowskiego. Zasiada w niej 17 osób. Zarejestrowano do niej 104 kandydatów.

RN

Kondrajec Pański

Śmiertelne potrącenie pieszego

W nocy z 30 września na 1 października w Kondrajcu Pańskim (gm. Glinojeck) na drodze krajowej nr 7 doszło do wypadku drogowego, w którym zginął 55-letni pieszy.

Dochodziła godz. 1.00, gdy w rejonie skrzyżowania „siódemki" z drogą prowadzącą do miejscowości Kondrajec Pański 55-letni warszawiak kierujący osobowym volkswagenem śmiertelnie potrącił mającego tyle samo lat pieszego (mieszkańca Morąga).

Ciechanowska policja – pod nadzorem prokuratury – wyjaśnia okoliczności i przyczyny wypadku. Próbuje m.in. ustalić, co tragicznie zmarły mieszkaniec województwa warmińsko-mazurskiego robił w środku nocy w okolicy Glinojecka i czy miał na ubraniu elementy odblaskowe.

KK

Dwa pożary w jednym domu

Niezwykle rzadko zdarza się, aby strażacy w ciągu doby musieli interweniować w tym samym miejscu. Do sytuacji takiej doszło kilkanaście dni temu w Gąsocinie (gm. Sońsk), gdy dwa razy w ciągu dwudziestu czterech godzin wezwani zostali do gaszenia ognia w tym samym jednorodzinnym domu mieszkalnym.

Pierwsze zgłoszenie dyżurny Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Ciechanowie otrzymał w środę, 19 września, o godz. 13.55. Osoba dzwoniąca poinformowała go, że w jednym z domów jednorodzinnych wybuchł pożar. Dyżurny we wskazane miejsce skierował dwa samochody straży zawodowej i dwa ochotniczej.

Informacja była prawdziwa. Paliło się w kuchni, w której – jak szybko zauważyli strażacy - znajdował się piec centralnego ogrzewania. W pomieszczeniu tym obecny był próbujący gasić ogień piaskiem właściciel mieszkania. Ratownicy wyprowadzili go na zewnątrz i przystąpili do akcji gaśniczej. Mężczyzna – co też zdarza się sporadycznie – nie czekał na ugaszenie ognia, ale… oddalił się ze swojej posesji w nieznanym kierunku. Z relacji świadków wynikało, że mógł być pod wpływem alkoholu i nie chciał spotkać się z policjantami, którzy mieli przyjechać na miejsce zdarzenia. Po stłumieniu pożaru strażacy wynieśli z domu nadpalone meble i inne przedmioty znajdujące się w kuchni.

Następnego dnia o godz. 11.50 dyżurny KP PSP został poinformowany, że pali się w tym samym budynku. Tym razem wysłał tam trzy samochody strażackie. Na miejsce pożaru przyjechała też karetka pogotowia ratunkowego.

Po przybyciu na posesję strażacy zastali właściciela mieszkania na zewnątrz, a z pieca wydobywały się kłęby dymu. Jak potem napisali w służbowej notatce, mężczyzna spalał w piecu „nieodpowiednie materiały". Z naszych informacji wynika, że miał on ciągoty do zbierania różnych przedmiotów wyrzucanych przez inne osoby: telewizorów, starych mebli, butelek plastikowych, butów i innych tego typu rzeczy. Gdy uznał, że coś nie nadaje się już do wykorzystania, wrzucał to do pieca…

Strażacy, używając gaśnicy proszkowej, ugasili ogień i gruntownie przewietrzyli mieszkanie. W międzyczasie na miejsce zdarzenia przyjechała policja, a za chwilę karetka pogotowia ratunkowego, która zabrała właściciela domu do szpitala.

KK

65-latek na podwójnym gazie, bez prawa jazdy

Sposób jazdy kierowcy poruszającego się 25 września osobową skodą po drodze w Sarbiewie wskazywał, że jest on nietrzeźwy. Dalszą podróż 65-letniemu mieszkańcowi gminy Płońsk uniemożliwił funkcjonariusz z płońskiej drogówki pełniący służbę wraz ze słuchaczami Centrum Szkolenia Policji w Legionowie.

Zgłoszenie o nietrzeźwym kierowcy jeżdżącym po Sarbiewie wpłynęło do dyżurnego płońskiej komendy po południu 25 września. Na miejsce został skierowany doświadczony policjant z drogówki, wraz z którym służbę pełnili i zdobywali praktyczne umiejętności w terenie słuchacze CSP w Legionowie.

Jadącą wężykiem skodę policjanci zatrzymali do kontroli. Ponieważ poczuli od kierowcy woń alkoholu, sprawdzili stan jego trzeźwości. Badanie wykazało, że 65-letni mieszkaniec gminy Płońsk miał blisko 2 promile alkoholu w organizmie. Ponadto mężczyzna nie miał przy sobie żadnych dokumentów, które kierowca zobowiązany jest okazać podczas kontroli drogowej. Po sprawdzeniu w policyjnych bazach danych wyszło na jaw, że 65-latkowi zatrzymane zostało prawo jazdy.

- Nietrzeźwy kierowca odpowie wkrótce za jazdę na podwójnym gazie, prowadzenie pojazdu bez uprawnień oraz brak wymaganych podczas kontroli drogowej dokumentów – powiedziała mł. asp. Kinga Dreżek-Zmysłowska, oficer prasowy Komendy Powiatowej Policji w Płońsku.

IK

Niebezpiecznie na drogach powiatu

W ostatni weekend na drogach powiatu makowskiego doszło do dwóch wypadków i jednej groźnej kolizji drogowej. Cztery osoby trafiły do szpitala.

28 września o godzinie 19.30 w Różanie na ul. Warszawskiej kierujący oplem 33–letni mieszkaniec powiatu ostrołęckiego, nieprawidłowo wykonując manewr wyprzedzania, zderzył się czołowo z audi, którym kierowała 32-letnia mieszkanka powiatu makowskiego. Żaden z kierowców na szczęście nie doznał poważnych obrażeń ciała.

Tego samego dnia w Bobinie-Grzybkach w gminie Płoniawy-Bramura kierująca fordem 61-letnia mieszkanka Warszawy nie dostosowała prędkości do warunków na drodze i na łuku straciła panowanie nad pojazdem, wjechała do rowu i dachowała. Kierująca oraz 94-letnia pasażerka pojazdu trafiły do szpitala.

30 września o godz. 16.30 w Zamościu, gmina Sypniewo, kierujący audi 20–latek z powiatu makowskiego podczas wyprzedzania w obrębie skrzyżowania uderzył w motocykl, który w tym czasie wykonywał manewr skrętu w lewo. Jednośladem kierował nieposiadający uprawnień 17-letni mieszkaniec powiatu makowskiego. Razem z nim podróżował jego rówieśnik. Obaj trafili do szpitala.

rom

Sprostowanie

W relacji z dożynek w Drogiszce (poprzednie wydanie gazety) wkradł się błąd. Napisaliśmy, że „W imieniu marszałka Adama Struzika głos zabrał starosta mławski Włodzimierz Wojnarowski". Powinno zaś być: „W imieniu marszałka Adama Struzika głos zabrał jego przedstawiciel Konrad Wojnarowski". Redakcja przeprasza za pomyłkę.

eprasa.pl c061d4d879

FOT. STOWARZYSZENIE ARTYSTYCZNO-SPOŁECZNE SKAFANDER

Pani Kinga na dole w wianku z członkami Stowarzyszenia Skafander organizują wiele imprez dla społeczności Cieksyna i okolic

Najaktywniejsza wiejska liderka mieszka pod Nasielskiem

Trzynaście sołtysek, radnych, społeczniczek, a przede wszystkim aktywistek zostało wyróżnionych w konkursie „Najaktywniejsza Liderka Wiejska w województwie mazowieckim". Wśród nich na drugim miejscu znalazła się Kinga Szczypek z Cieksyna.

Skafander

Laureatka wspólnie z mężem Mirosławem założyła Stowarzyszenie Artystyczno-Społeczne Skafander. Ponieważ oboje wychowywali się w latach osiemdziesiątych, gdy modne były buty relaksy i właśnie skafandry, więc popularne w tamtym czasie słowo znalazło się w nazwie tej organizacji. Lokalna społeczniczka zaraża swoimi pomysłami mieszkańców miejscowości. „Strażnik Cieksasu", Wiejska Spec Kapela czy działające od trzech lat pod szyldem Wiejskie Sprawy Kobiet nietypowe koło gospodyń wiejskich to tylko niektóre przedsięwzięcia, których była inicjatorką. Trzeba dodać, że mama pani Kingi była znaną w środowisku społeczniczką, tata organizował w Cieksynie lodowisko i radiowęzeł, a dziadek w swoim domu prowadził dom kultury.

– Mama, pielęgniarka z powołania, zawsze służyła bezinteresowną pomocą potrzebującym. Tata, człowiek wielu pasji, tak artystycznych, jak i prospołecznych, ukształtował we mnie pogląd, że na świecie jest wiele twórczych możliwości. Od dzieciństwa uwielbiałam szycie, malowanie, wykonywanie ozdób, a także wszelkiego rodzaju prace manualne. Żywa atmosfera gwarnego, otwartego domu spowodowała, że nie wyobrażałam sobie innego życia niż to, które prowadzę obecnie – mówi Kinga Szczypek.

Pierwszym społecznym projektem w miejscowości było pomalowanie uschniętego drzewa na różowo. Dziś Szlak Kolorowych Drzew składa się z czterech mających własną historię instalacji: różowej, cytrynowej, turkusowej i pomarańczowej, ożywiających krajobraz wsi o każdej porze roku. Niestety po ostatniej zimie różowe drzewo nie przetrwało. Pani Kinga szuka wsparcia finansowego na jego odbudowę poprzez portal zrzutka.pl.

– Szlak Kolorowych Drzew jest miejscem wielu wydarzeń kulturalnych: spektakli teatralnych, działań happeningowych czy też spotkań, takich jak np. coroczne wigilie dla mieszkańców Cieksyna. Drzewa koncentrują wokół siebie ludzi, zbliżają ich, uwrażliwiają na kulturę i sztukę – twierdzi nasza rozmówczyni. - Moje zamiłowanie do tradycji wyraża się również w kolekcjonowaniu staroci. Lubię starym przedmiotom nadawać nowe znaczenie – dodaje.

We wsi znajduje się też wykonany przez społeczników most Amigos. Stowarzyszenie zachęca dzieci, młodzież i dorosłych do udziału w warsztatach teatralnych, organizuje też koncerty, przeglądy muzyczne. Jego członkowie, zainspirowani Chuckiem Norrisem, zorganizowali akcję „Strażnik Cieksasu" polegającą na pilnowaniu czystości i porządku we wsi. Od dwóch lat działa tam także Wiejska Scena Kulturalna i Wiejska Spec Kapela. Szczypkowie znani są w całej gminie ze swoim niecodziennych i oryginalnych pomysłów, które aktywizują mieszkańców. Kilka lat temu z ich inicjatywy odbył się w Cieksynie zlot Indian.

- Swoją działalność prowadzę na przekór dzisiejszej tendencji do zamykania się w domu w ciasnym kręgu własnych spraw. Wierzę, że wszyscy gdzieś w głębi serca odczuwamy tęsknotę za dawnymi więziami społecznymi, tradycyjnymi zwyczajami i chcielibyśmy doświadczać radości ze wspólnej pracy i zabawy - mówi.

Będzie więcej

Chce też udowodnić, że działając razem, można pozytywnie wpływać na najbliższe otoczenie, dbać o małą ojczyznę. Udało się jej wyciągnąć z domu wiele mało aktywnych dotąd osób. Swoją postawą chce też dać przykład własnym dzieciom, aby w przyszłości twórczo uczestniczyły w życiu bliższego i dalszego środowiska.

Bardzo się cieszy z otrzymanej nagrody, która motywuje ją do dalszej aktywności. – W dalszym ciągu chcę działać, rozwijać Wiejską Scenę Kulturalną, naszą Wiejską Spec Kapelę. Projekt, nad którym teraz pracuję, to urządzenie Miejsca Integracji Społecznej przy stawie w Cieksynie – mówi.

W konkursie zorganizowanym przez Krajową Sieć Obszarów Wiejskich pod patronatem marszałka województwa mazowieckiego Adama Struzika pierwsze miejsce zajęła Bożena Mistygacz, sołtys wsi Rudki (gmina Przyłęk w pow. zwoleńskim) - emerytowana nauczycielka, przewodnicząca Koła Gospodyń Wiejskich w Rudkach. Na trzeciej pozycji znalazła się Henryka Brdękiewicz ze Starego Szelkowa – twórczyni m.in. „Teatru Cioci Heni". Wszystkim trzem finalistkom wręczono nagrody rzeczowe o wartości czterech, dwóch i pół oraz półtora tys. zł mające służyć reprezentowanym przez nie społecznościom.

Dodajmy, że kilka tygodni temu wyróżnienie otrzymała także sołtys Cieksyna Monika Sitkiewicz, bo wieś także zajęła drugie miejsce w konkursie „Najaktywniejsze sołectwo Krajowej Sieci Obszarów Wiejskich – Sukcesy widać po sąsiedzku". Sami mieszkańcy mają zdecydować na co zostanie przeznaczona nagroda w wysokości 3,5 tys. zł.

kak

P R O M O C J A

Santander Bank Polska S.A. przywitał klientów w całej Polsce

Zmiana nazwy Banku Zachodniego WBK S.A. na Santander Bank Polska S.A. jest już faktem. Placówki i bankomaty oznaczone są nowym logo. Kolorystykę zmieniły też materiały informacyjne i promocyjne. Nowe nazwy mają również serwisy bankowości internetowej, mobilnej oraz strona internetowa.

Choć zmiany wizualne związane z przyjęciem nazwy Santander Bank Polska S.A. są znaczące, to klienci banku nie muszą podejmować w związku z nimi żadnych dodatkowych działań. **Wszystkie umowy pozostają w mocy, bez konieczności podpisywania dodatkowych aneksów. Nie zmieniają się również numery rachunków bankowych, terminy ważności kart oraz numery PIN.** Klienci, którzy bankują przez telefon i chcą korzystać z aplikacji Santander mobile w nowej szacie graficznej, mogą ją zaktualizować zgodnie z indywidualnymi ustawieniami swoich smartfonów, przy czym jedynym oficjalnym źródłem, z którego można pobrać aplikację pod nową nazwą będą sklepy Google Play i App Store.

Wraz z nową marką, klienci Santander Bank Polska S.A. otrzymali nowe możliwości związane z codziennym bankowaniem, płatnościami walutowymi i korzystaniem ze swoich środków za granicą, jak też interesujące rozwiązania oszczędnościowe i kredytowe. Szczegóły tych propozycji są dostępne na stronie santander.pl. O marce Santander będzie w najbliższych miesiącach głośno również w kontekście piłki nożnej i Ligi Mistrzów UEFA – od tego sezonu Grupa jest oficjalnym sponsorem rozgrywek.

PSL DO SEJMIKU

Konrad
WOJNAROWSKI

Razem Budujemy Mazowsze

Lista 2 miejsce 6

Razem Budujemy Mazowsze

Samorządowiec, prawnik. Z-ca Dyrektora Wojewódzkiej Stacji Pogotowia Ratunkowego i Transportu Sanitarnego „Meditrans" SPZOZ w Warszawie. Były pracownik Urzędu Marszałkowskiego Województwa Mazowieckiego oraz Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi.
Absolwent I LO w **Mławie**. Ukończył Prawo na Uczelni Łazarskiego oraz Stosunki Międzynarodowe na Uniwersytecie Kardynała Stefana Wyszyńskiego. Absolwent „Korean Language and Culture Program" na Yeungnam University w Korei Południowej. Doktorant Nauk Prawnych na Uniwersytecie Warszawskim.

Szanowni Państwo,
Drodzy Przyjaciele!

Kandyduję do **Sejmiku Województwa Mazowieckiego**, ponieważ głęboko wierzę w to, że wspólnie możemy budować Mazowsze. Jestem również przekonany, że moje samorządowe doświadczenie i zaangażowanie oraz starannie zdobyte wykształcenie pomoże w kształtowaniu współpracy na różnych szczeblach samorządu. Północne Mazowsze, w tym **Subregion Ciechanowski** zasługują na rozwój w takim samym stopniu jak Warszawa i okolice. Będę zabiegał o to, aby różnice społeczno-gospodarcze w naszym regionie były niwelowane. Rozwój musi być zrównoważony. Dzięki wsparciu Samorządu Województwa Mazowieckiego oraz środkom unijnym jesteśmy w stanie nie tylko wzmacniać proces inwestycyjny np. w infrastrukturę, ale przede wszystkim pomagać mieszkańcom, poprzez projekty skierowane do wszystkich grup społecznych. Zgodnie z maksymą „od przedszkola do seniora", będę pracował na rzecz każdego obywatela.

Proszę o Wasze zaufanie.

6. WOJNAROWSKI Konrad

Proszę o poparcie.
21 października 2018 r.

eprasa.pl c061d4d879

Mazowsze świetnie sobie radzi z funduszami UE

– PiS stara się oczerniać samorządy. W ostatnich dniach atakuje je, że źle wydają unijne środki. My, na Mazowszu, jesteśmy tymczasem krok przed ministerstwami. Dodam tylko, że gdyby nie duże projekty państwowych spółek, które też dostały od nas dofinansowanie, ale wciąż nie podpisują umów – byłoby jeszcze lepiej – mówi marszałek **Adam Struzik**. – Mamy jeszcze pół roku, a już osiągnęliśmy ważny wskaźnik n+3. Świadczy to o tym, że wydatkujemy środki unijne zgodnie z obowiązującymi zasadami i harmonogramem. Jestem przekonany, że na koniec okresu rozliczeniowego Mazowsze wykorzysta wszystkie przyznane fundusze – podkreśla.

Wsparcie dla subregionu ciechanowskiego*

- **ponad 850 mln zł z budżetu województwa mazowieckiego**
- **ponad 1,3 mld zł z UE**

** (stan na sierpień 2018 r.)*

NAJAKTYWNIEJSI

- Od II kadencji (od 2002 r.) w Sejmiku Województwa Mazowieckiego nieprzerwanie zasiadają **Erwina Ryś-Ferens**, **Elżbieta Lanc** i **Witold Chrzanowski**.
- **Adam Struzik** jest jedynym radnym, który zasiada w Sejmiku Województwa Mazowieckiego nieprzerwanie od I kadencji (od 1998 r.).
- Ani jednego posiedzenia nie opuścili: **Mirosław Augustyniak**, **Witold Chrzanowski** i **Krzysztof Kawęcki**.
- 46 posiedzeń odbył sejmik
- 816 uchwał przyjął w tej kadencji
- 35 stanowiska uchwalili radni
- 21 interpelacji – najwięcej – złożył **Ludwik Rakowski** (20 miał **Krzysztof Strzałkowski**, 19 – **Jan Rejczak**)

Wiesława Krawczyk

wiceprzewodnicząca Sejmiku Województwa Mazowieckiego pełni mandat radnej województwa nieprzerwanie od 2005 r.

Przed 20 laty powstały samorządy powiatowe i wojewódzkie. Samorząd Województwa Mazowieckiego w tym czasie w znaczący sposób pomagał samorządom gminnym i powiatowym w realizacji wielu ważnych przedsięwzięć. Dzięki przyznanym funduszom powstały nowe drogi, chodniki, place zabaw, świetlice i boiska sportowe. Instytucje kultury funkcjonują w odnowionych obiektach, a placówki służby zdrowia wzbogaciły się o specjalistyczny sprzęt.

Tak działa sejmik

Mazowsze. serce Polski

Nowe drogi, specjalistyczny sprzęt w placówkach służby zdrowia czy nowoczesne pociągi – to radni województwa decydują o podziale pieniędzy na tak ważne zadania. Jak pracują i na co mają wpływ? Prześledźmy ich działania.

FOT. ARCH. UMWM

W Sejmiku Województwa Mazowieckiego zasiada 51 radnych, którzy obradują podczas sesji zwykle raz w miesiącu

Samorząd województwa czasem jest mylony z urzędem wojewódzkim. Tymczasem wojewoda to tylko terenowy przedstawiciel rządu. A wspólnota regionalna ma swój odpowiednik parlamentu – sejmik. Wybierany przez niego na cztery lata marszałek jest odpowiednikiem burmistrza czy starosty.

– Sejmik podejmuje decyzje ważne dla całego regionu – uchwala budżet województwa, przyjmuje różnego rodzaju plany i programy, np. wojewódzkie programy ochrony środowiska czy plan zagospodarowania przestrzennego województwa mazowieckiego. Po prostu zajmuje się sprawami, które są wspólne dla wszystkich Mazowszan. Oprócz tego jego decyzje mają ogromne znaczenie dla poszczególnych miast czy gmin. Mało kto zdaje sobie sprawę, jak wiele inwestycji wsparliśmy w ciągu ostatnich lat – tłumaczy przewodniczący Sejmiku Województwa Mazowieckiego **Ludwik Rakowski**.

Samorząd w Polsce ma trzy poziomy: gminę, powiat i województwo. Wspólnota regionalna nie kontroluje w żaden sposób tych mniejszych.

Katalog praw mieszkańców

Każdy mieszkaniec Mazowsza ma prawo do dobrych dróg, nowoczesnych szpitali i szkół oraz czystego środowiska, dogodnych warunków korzystania z dóbr kultury i wypoczynku. Dlatego sejmik uchwałą przyznaje finanse na zakup specjalistycznego sprzętu medycznego, budowę i remonty dróg wojewódzkich, ale także powiatowych i gminnych. Radni zwracają też szczególną uwagę na konieczność stworzenia nowoczesnej infrastruktury w każdym lokalnym środowisku, niezależnie od wielkości miasta czy gminy. Ze środków samorządowych finansowane są też szkoły specjalistyczne, jak np.: Specjalny Ośrodek Szkolno-Wychowawczy dla Dzieci Niesłyszących w Radomiu czy Specjalny Ośrodek Szkolno-Wychowawczy dla Dzieci Niewidomych i Słabowidzących w Radomiu, dofinansowywane zakupy sprzętu specjalistycznego dla ochotniczych straży pożarnych, państwowej straży pożarnej i policji.

Politolog z Uniwersytetu Warszawskiego **dr Bartłomiej Biskup** przekonuje, że sejmik kojarzony jest głównie z rozdziałem pieniędzy z Unii Europejskiej. – Ma jednak też własny budżet, który przeznacza głównie na duże inwestycje infrastrukturalne, przede wszystkim na drogi czy – jak w przypadku Mazowsza – na lotnisko w Modlinie, ale też na dużo mniejsze zadania, jak choćby edukację, kulturę, ochronę zdrowia. Warto podkreślić, że jedynie duże samorządy stać na to, by utrzymywać placówki medyczne. Szpital to zadanie, którego pojedyncza gmina nie dałaby rady udźwignąć – podkreśla doktor z Instytutu Nauk Politycznych. – Sejmiki są ciałami najbardziej politycznymi, jeśli chodzi o samorząd, bo głównie duże partie mają swoich radnych. Rzadko zdarza się, aby swoje reprezentacje miały komitety – dodaje.

Ważna rola przewodniczącego

W skład Sejmiku Województwa Mazowieckiego wchodzi 51 radnych, którzy tworzą kluby odpowiadające ich przynależności partyjnej. Klub może się składać minimum z 3 radnych. Na czele sejmiku stoi przewodniczący. Ludwik Rakowski pełni tę funkcję od 2010 r.

Sesje sejmiku, zwykle raz w miesiącu, zwołuje przewodniczący. Pomiędzy nimi radni aktywnie pracują w komisjach. Przewodniczący uzgadnia też porządek obrad i prowadzi posiedzenia (może to zadanie powierzyć jednemu z wiceprzewodniczących). Pilnuje też dyskusji nad poszczególnymi punktami. Wystąpienie radnego nie może trwać dłużej niż 8 minut, a przy składaniu sprostowania lub zapytania nie dłużej niż 2. Wyjątkiem jest uzasadnienie projektu uchwały przez wnioskodawcę w pierwszym czytaniu. W szczególnych przypadkach prowadzący może zezwolić radnemu na dłuższą wypowiedź, a jeśli treść lub sposób wystąpienia zakłóca porządek obrad lub uchybia powadze sejmiku, przywołuje radnego do porządku. Może nawet odebrać głos.

– Wystąpienia radnych są niekiedy bardzo emocjonalne i zdarzają się różnego rodzaju przepychanki słowne, ale odkąd kieruję pracami sejmiku nie mieliśmy sytuacji, które miałyby dalsze, nieprzyjemne konsekwencje – przekonuje **Ludwik Rakowski**.

Przewodniczący przekazuje do komisji lub pod obrady sejmiku projekty uchwał do pierwszego czytania. Zaopiniowane przez komisję uchwały kieruje na sejmik do drugiego czytania. Po przyjęciu uchwał podpisuje je i kieruje do publikacji.

Jak pracują radni?

Radni podejmują uchwały dotyczące różnych programów i planów, przekazania dotacji, nowelizacji budżetu, zmian statutów podległych jednostek oraz regulaminów. Z inicjatywą uchwałodawczą mogą wystąpić: zarząd, przewodniczący sejmiku, komisja, klub radnych lub grupa co najmniej 10 radnych. Od nowej kadencji z obywatelską inicjatywą odwoławczą będą mogli wystąpić mieszkańcy województwa (minimum 1000 osób).

Uchwały sejmiku zapadają zwykłą większością głosów, w obecności co najmniej połowy ustawowego składu sejmiku, zazwyczaj w głosowaniu jawnym lub jawnym imiennym. Radni pracują w komisjach merytorycznych, których na stałe działa 12. Obligatoryjnie powstaje za to Komisja Rewizyjna. Opiniuje ona m.in. sprawozdania z wykonania budżetu, występuje z wnioskiem o udzielenie lub nie absolutorium zarządowi, kontroluje działalność wojewódzkich samorządowych jednostek organizacyjnych.

Najważniejsi są ludzie

Na sesje sejmiku i posiedzenia komisji przyjść może każdy. Informacje o nich można znaleźć na stronie internetowej Samorządu Województwa Mazowieckiego (www.mazovia.pl). Dodatkowo sesje transmitowane są w internecie, a po zakończonych obradach publikowane są protokoły z sesji i wszystkie podjęte uchwały i stanowiska.

Uchwały sejmiku dotyczą życia każdego Mazowszanina. Dobrym przykładem jest choćby uchwała antysmogowa, podjęta przez mazowiecki sejmik, by ratować zdrowie mieszkańców. Praca radnych ma wymierne efekty. Widać to niemal w każdej dziedzinie życia.

Praca radnych ma służyć Mazowszanom i podnosić ich komfort życia. Podkreślają to wszyscy, niezależnie od opcji politycznej. Z drugiej strony – mieszkańcy sami wskazują radnym, co należy jeszcze zrobić w regionie. Samorządowcy bardzo doceniają te wskazówki i zwracają uwagę, jak wiele udaje się zrobić dzięki tej współpracy. Samorządy uruchomiły wiele społecznej aktywności, a podejmowane uchwały wpływają na rozwój powiatów, gmin, miast czy wiosek na terenie całego województwa.

20 lat na Mazowszu i Ziemi Ciechanowskiej

- 1998 – reforma samorządowa
- 2004 – oddanie do użytku obwodnicy w Konopkach
- 2007 – nowo wybudowana hala sportowa w Regiminie uznana za jeden z najlepiej wykonanych obiektów sportowych w Polsce
- 2007–2013 – rozbudowa systemu wodociągów i kanalizacji w gminie Glinojeck

FOT. ARCH. MAZOWIECKIEGO ZARZĄDU DRÓG WOJEWÓDZKICH W WARSZAWIE

Blisko 25 mln zł przeznaczył samorząd województwa na obwodnicę Żuromina

- 2008 – zakończenie modernizacji budynku Zespołu Medycznych Szkół Policealnych w Ciechanowie wraz z budową sali gimnastycznej
- 2008–2009 – zwiększenie atrakcyjności turystycznej Północnego Mazowsza – budowa Oranżerii z funkcją konferencyjno-kulturalną na terenie Zabytkowego Zespołu Pałacowo-Parkowego Muzeum Romantyzmu w Opinogórze – etap II
- 2009 – oddanie do użytku hali sportowej w Bieżuniu
- 2012 – rusza Port Lotniczy Warszawa/Modlin
- 2012 – otwarcie zrewitalizowanej ulicy Płockiej w Płońsku
- 2013 – otwarcie hali sportowej w Strzegowie
- 2014 – zwycięstwo Mazowsza w Trybunale Konstytucyjnym w sprawie „janosikowego"
- 2014 – rozpoczęcie prac przy przebudowie Miejskiego Centrum Kultury w Płońsku
- 2015 – zakończenie termomodernizacji budynków Zespołu Szkół Nr 1 i Zespołu Szkół Nr 2 w Mławie
- 2016 – modernizacja i adaptacja na cele wystawiennicze obiektów Muzeum Małego Miasta w Bieżuniu

eprasa.pl c061d4d879

20 LAT SAMORZĄDU WOJEWÓDZTWA MAZOWIECKIEGO 20 lat

Czy wiesz, że...

- **23 mld zł** (z budżetu Mazowsza i funduszy unijnych) przeznaczono na ponad 26 tys. inwestycji,
- ponad **2,2 mld zł** wykorzystano na przeszło 14 tys. inwestycji na terenach wiejskich,
- **270 mln zł** z budżetu Mazowsza to środki na 5,2 tys. km dróg dojazdowych do gruntów rolnych,
- **1,5 mld zł** z funduszy unijnych trafiło na rozwój terenów wiejskich,
- **4,7 mln zł** przeznaczono na małe projekty w 492 mazowieckich sołectwach (w ramach Mazowieckiego Instrumentu Aktywizacji Sołectw),
- blisko **800 mln zł** z RPO WM przeznaczono na inwestycje w kulturze?

Adam Struzik
Marszałek Województwa Mazowieckiego

W tym roku obchodzimy 20-lecie samorządu województwa – to czas refleksji i podsumowań tego, czego wspólnie dokonaliśmy. Dziś jesteśmy liderem rozwoju nie tylko w Polsce, ale i w UE, inwestujemy, razem zmieniamy Mazowsze. Dzięki środkom z budżetu województwa mazowieckiego oraz wsparciu unijnemu nasz region przeszedł prawdziwą przemianę. Widać to gołym okiem w każdej gminie i miejscowości. Mamy nowe i zmodernizowane drogi, wyremontowane i wyposażone placówki zdrowotne i kulturalne, a także nowoczesne boiska, hale sportowe czy place zabaw. Nie byłoby tego sukcesu bez zaangażowania i znakomitej współpracy z samorządami oraz mieszkańcami. Z perspektywy tych dwóch dekad serdecznie Państwu dziękuję za pracę dla naszej mazowieckiej wspólnoty.

Elżbieta Szymanik
Zastępca Dyrektora ds. Europejskiego Funduszu Społecznego w Mazowieckiej Jednostce Wdrażania Programów Unijnych

Jesteśmy już na półmetku wdrażania Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Mazowieckiego 2014–2020. Samorządy, przedsiębiorcy, ale też placówki edukacyjne i podmioty społeczne realizują 2,4 tys. projektów, których dofinansowanie wynosi 5,6 mld zł. Tylko w Ciechanowie i okolicach jest to 150 projektów z ponad 265 mln zł wsparcia. Fundusze unijne inwestujemy m.in. w budowę węzła przesiadkowego przy stacji PKP, tworzenie ścieżek rowerowych, rewitalizację dzielnicy „Bloki", modernizację Ciechanowskiego Ośrodka Edukacji Kulturalnej „Studio" czy aktywizację zawodową osób powyżej 30. roku życia. To ważne projekty, które zmieniają region i ułatwiają życie mieszkańcom, których podróżowanie czy codzienne funkcjonowanie staje się bardziej komfortowe.

DLACZEGO SAMORZĄD JEST WAŻNY?

Samorząd Województwa Mazowieckiego tworzymy my wszyscy – Mazowszanie, czyli ponad 5 mln osób mieszkających na terenie województwa. Nie możemy zarządzać nim wszyscy razem, dlatego wybieramy reprezentantów do sejmiku. Radni w naszym imieniu podejmują najważniejsze decyzje dotyczące rozwoju i przyszłości regionu. Rozdzielają pieniądze z budżetu i programów Unii Europejskiej, finansując szereg ważnych inwestycji. Za co odpowiada samorząd województwa i sejmik? M.in. za:

- budowę i remonty dróg wojewódzkich, mostów, ścieżek rowerowych oraz parkingów Parkuj i Jedź, a także dróg dojazdowych do pól,
- unowocześnienie taboru Kolei Mazowieckich i WKD,
- prowadzenie szkół zawodowych, fundowanie stypendiów dla najzdolniejszych uczniów,
- wyposażenie szpitali wojewódzkich i specjalistycznych,
- doposażanie ochotniczych straży pożarnych,
- powstanie i rozwój lotniska Warszawa-Modlin,
- finansowanie teatrów, muzeów, skansenów i innych placówek kultury,
- prowadzenie bibliotek pedagogicznych,
- wsparcie obiektów sportowych i rekreacyjnych,
- pomoc społeczną.

20 lat na Mazowszu i Ziemi Ciechanowskiej

Oddział Muzeum Wsi Mazowieckiej w Sierpcu – etap I

- 2017 – oddanie do użytku II etapu przebudowanej drogi powiatowej nr 2361W Szemplino–granica województwa–Brzozowo Maje–Dzierzgowo–Rzęgnowo–Grójec–Klewki
- 2018 – rozpoczęcie przebudowy drogi powiatowej Osówka–Lubowidz

Wieża ciśnień w Ciechanowie będzie miejscem edukacji i nauki (6,3 mln zł wsparcia)

FOT. MICHAŁ KRZYŻANOWSKI

Oranżeria na terenie Muzeum Romantyzmu w Opinogórze powstała dzięki 15 mln zł wsparcia

eprasa.pl c061d4d879

Książka dla Ciebie

Małgorzata Rogala
Kopia doskonała

Śledcza, jakiej nie znajdziecie na kartach innych kryminałów!

Dominika otrzymuje zlecenie wyjazdu do Lyonu w celu skopiowania jednego z obrazów. Po skończonej pracy obraz znika, a kopistka nie wraca do Polski. Gdy jej babcia otrzymuje zdjęcie wnuczki na tle słynnego lyońskiego muralu, jest przekonana, że to zakamuflowana wiadomość. Prosi o pomoc Celinę – początkującą prywatną detektyw.

Celina wie, że decydując się na pomoc,będzie zmuszona do walki ze swoimi fobiami i pokonania traumy, której doznała dwa lata wcześniej. Mimo to podąża śladami kopistki. Ciągle jednak ktoś jest o krok przed nią. Żeby tego było mało, śladem Celiny podąża pewien tajemniczy mężczyzna…

Nowa seria polskiej mistrzyni kryminału psychologicznego!

Bill Griffin
Wish. Poradnik spełniania marzeń

Wszyscy mamy aspiracje, marzenia i nadzieje na przyszłość: pogodne, absurdalne, melancholijne, zabawne i wzruszające. Nie zawsze potrafimy jednak je wyrażać, a bardzo często nie wiemy, jak się zabrać do ich realizacji.

Autor stworzył aplikację Crowdwish, miejsce służące ludziom do wyrażania ich życzeń. Zachęcał do wymieniania trzech rzeczy, których najbardziej pragną, a następnie, każdego dnia, robienia „w realu” czegoś w związku z najpopularniejszym życzeniem. Posypały się do niego życzenia z całego świata. Co ciekawe: w przeważającej mierze dotyczyły zwykłych, codziennych spraw, a nie były irytującymi wymysłami, żeby móc latać, czy spędzić noc z kimś sławnym. Najczęściej są praktyczne, zrozumiałe, bliskie, osiągalne, a nie chorobliwie ambitne – ludzie chcą umieć lepiej się dogadywać z rodzicami, zebrać się na odwagę i postawić się szefowi albo odkryć fantastyczne miejsce na weekend tylko we dwoje.

Ta książka przedstawia dziewięćdziesiąt dziewięć najpopularniejszych życzeń i wskazuje, jak krok po kroku przybliżyć się do ich spełnienia. Zachęca do zaangażowania swojej wyobraźni, zebrania się na odwagę i ruszenia w kierunku realizacji swoich najważniejszych życzeń.

Muzyczny talent odkryty

16-latka z Dobrzankowa (gm. Przasnysz) Milena Mocek wystąpiła w kolejnej edycji programu talent-show „The Voice of Poland” emitowanego przez Telewizję Polską.

Widzowie usłyszeli w jej wykonaniu „All I want” zespołu Kodaline. Dziewczyna skradła serca trójki z czterech jurorów. Chcieli ją mieć w swojej drużynie. Nastolatka zdecydowała się dołączyć do teamu Patrycji Markowskiej.

Fajny spokój w głosie

Zanim trenerzy odwrócili się na fotelach, komentowali między sobą występ młodej artystki. Patrycja Markowska powiedziała, że Milena ma „fajny spokój w głosie”. Długo nie trzeba było czekać na reakcję i wciśnięcie przez jurorów przycisku „Chcę Ciebie”. Podczas gdy Milena zaczęła śpiewać refren, jednocześnie Grzegorz Hyży i Patrycja Markowska odwrócili się na fotelach do młodej wokalistki. Zachęcali też Piotra Cugowskiego, ale to wydający się nie do końca przekonany Michał Szpak ostatecznie nacisnął czerwony guzik.

– Mam wrażenie, że jak śpiewasz, gdzieś w środku masz diament, którego światło rozprzestrzenia się na zewnątrz. Jak się odwróciłam, zobaczyłam ciebie, widziałam też, że to wszystko jest spójne – mówiła Patrycja Markowska i dodała, że chciałaby ją usłyszeć jeszcze w innym repertuarze. Hyży podkreślił, że zaśpiewać może każdy, ale wybrać utwór, który mówi o uczuciach, tęsknocie i miłości i zaśpiewać go w sposób spójny i szczery, już nie każdy potrafi. Michałowi Szpakowi także udzielił się romantyczny nastrój.

– Wprowadziłaś do tego studia trochę nieba – mówił wspominając film „Gwiazd naszych wina”.

Milena Mocek bez wahania wybrała Patrycję Markowską.

Jak to się zaczęło?

Mocek w rozmowie z naszym „Tygodnikiem” przyznaje, że od początku stawiała na Markowską i Cugowskiego, ten jednak nie odwrócił się do niej. Decyzja jednak nie była przesądzona, bo Milena w emocjach chciała dołączyć do Grzegorza Hyżego, ale ostatecznie zdecydowała się na Patrycję Markowską.

FOT. ARCHIWUM PRYWATNE MILENY MOCEK

Milena i jej nauczycielka śpiewu Magdalena Goliasz-Zagajewska

– Było mi najbliżej do jej muzyki i twórczości. Decyzja była trudna, ale cieszę się, że wybrałam panią Patrycję – mówi nastolatka.

Milenę dopingowała za kulisami rodzina: mama, tata i młodszy brat, indywidualna trenerka z Przasnysza oraz grupa przyjaciół, głównie ze szkoły. Nastolatka uczy się w drugiej klasie o profilu biologiczno-chemicznym w Liceum Ogólnokształcącym im. KEN w Przasnyszu. Mówi, że muzyka towarzyszy jej od zawsze. Uwielbia śpiewać.

– Kiedyś były to bardzo dziecięce piosenki. Moje pierwsze występy były przed rodziną. Z czasem zaczęłam uczęszczać na muzyczne lekcje do Miejskiego Domu Kultury, gdzie chodziłam przez trzy lata. Jak rozpoczęłam naukę w liceum, zaczęłam kształcić się z wokalu i emisji głosu na prywatnych lekcjach, też w Przasnyszu u pani Magdaleny Goliasz-Zagajewskiej – opowiada.

Dotychczas Milena nie miała okazji występować w telewizji, ale na swoim koncie ma sporo występów scenicznych przed publicznością. Brała udział w przeglądach i konkursach lokalnych, też ogólnopolskich. W szkole występowała podczas różnych uroczystości. Znalazła się także w półfinale Przeglądu Amatorskich Twórczości Artystycznych „Manewry Artystyczne Wojska Polskiego”. Wspomina, że dotychczas było to jej największe osiągnięcie sceniczne. Przasnyszanie mogli ją usłyszeć podczas Festiwalu Fabryka Światła. Podkreśla, że w muzycznej pasji wspierają ją rodzice i grono przyjaciół.

– Oni i moja trenerka pani Magda bardzo mnie motywują i często sprowadzają na ziemię. Oni i przyjaciele wierzą we mnie. Z rodzicami obejrzeliśmy wszystkie edycje „The Voice of Poland”, a przy tym świetnie zawsze się bawiliśmy udając jurorów. Kiedyś mama zobaczyła, że ruszają zgłoszenia na precastingi do programu. Namawiała mnie, żebym spróbowała. Ale wykręcałam się, bo uważałam, że tam przecież śpiewają zawodowcy i jestem za młoda. Zresztą ja dopiero uczę się śpiewać. Mama w końcu odpuściła – wspomina 16-latka. Po kilku dniach Milena otrzymała SMS -a z linkiem od swojej trenerki śpiewu, aby zgłosić się na precasting i spróbować. – Świat zawirował. Milion myśli w głowie. Co będzie, jak się nie uda? A jak się uda? Od razu zadzwoniłam do rodziców, do trenerki i zdecydowałam, że zgłoszę się. Mama powiedziała: „a nie mówiłam”. Nie wiedziałam, czy przeszłam ten etap, bo było mnóstwo osób na wstępnych przesłuchaniach. Po miesiącu, jak byłam na wycieczce szkolnej we Włoszech, odczytałam maila, że jestem zaproszona do kolejnego etapu „Przesłuchań w ciemno” – mówi. Dodaje, że po otrzymaniu wiadomości mailowej od producentów popłakała się. W precastingu do kolejnego etapu, który już jest emitowany przez telewizję, przechodzi setka młodych wokalistów.

Marzycielka ze słuchawkami

Mówi, że dobrze czuje się w muzyce alternatywnej, ale nie chce kopiować ani odwzorowywać artystów.

– Do każdego utworu dodaję coś od siebie. Nadal nie mogę uwierzyć, że udało się przejść do kolejnego etapu. Zawsze, jak spodobał mi się jakiś utwór, wykonanie w tym programie, to zakładałam słuchawki na uszy, śpiewałam przed lustrem i wyobrażałam sobie, że śpiewam ten kawałek na scenie. Moim marzeniem było tam stanąć, nawet jak nikt by się na tym fotelu do mnie nie odwrócił. Rodzice zawsze mówili: „Milenka, kiedyś Cię tam zobaczymy” – opowiada nastolatka.

Milenę Mocek obowiązuje umowa z producentami, dlatego nie może zdradzać wielu szczegółów. Jeszcze w październiku zobaczymy ją na antenie telewizyjnej Dwójki. Wszyscy trzymają kciuki za kolejny udany występ.

Celem „The Voice of Poland” jest odkrywanie talentów osób do 15, roku życia. Program emitowany jest w soboty o godz. 20.05, a powtórki w niedzielę. Talent-show można także obejrzeć w internecie.

kak

Co Gdzie Kiedy?

KINA

Ciechanów, kino „Łydynia”, tel. 672 35 09: od 2 do 4 października, godz. 14.30 i 16.15 – Mała Stopa, o 18.00 – Kamerdyner, o 20.45 – Kler; 5 października, 14.45 i 16.30 – Mała Stopa, o 18.15 i 20.45 – Kler; 6 października – kino nieczynne; 7 października, godz. 14.45 i 16.30 – Mała Stopa, o 18.15 i 20.45 – Kler; 8 października – kino nieczynne.

Mława, kino „Kosmos”, tel. 654 35 85: 3 i 4 października, godz. 17.00 i 19.15 – Kler; od 5 do 7 października, godz. 13.00 i 15.00 – Mała Stopa, o 17.00 i 19.15 – Kler.

Nasielsk, kino „Niwa”, tel. 691 23 43: od 3 do 7 października, godz. 15.00 – Mała Stopa, o 17.00 – Zegar Czarnoksiężnika, o 19.00 – Kamerdyner.

Płońsk, kino „Kalejdoskop”, tel. 662 26 66: 3 października, godz. 16.00 – Mała Stopa, o 18.15 i 21.00 – Kler; 4 października, godz. 16.15 – Kler; 5 października, godz. 16.00 – Mała Stopa, o 18.15 i 21.00 – Kler; 6 października, godz. 12.00 – Mała Stopa, o 18.00 i 21.00 – Kler; 7 października, godz. 13.00 i 15.00 – Mała Stopa, o 17.15 i 20.00 – Kler.

„Mały Kalejdoskop”: 5 października, godz. 20.00 – Moos (seans bezpłatny, wejściówki w kasie kina); 6 i 7 października, godz. 19.00 – Korpo.

Pułtusk, kino „Narew”, tel. 692 95 27: 5 października, godz. 17.00 – Krzysiu, gdzie jesteś?, o 19.00 – Zakonnica; 6 i 7 października, godz. 14.00 i 17.00 – Krzysiu, gdzie jesteś?, o 19.00 – Zakonnica; 8 października, godz. 17.00 – Krzysiu, gdzie jesteś?, o 19.00 – Zakonnica.

DOMY KULTURY

CIECHANÓW

Powiatowe Centrum Kultury i Sztuki: od października będą organizowane bezpłatne zajęcia dla klas 1-3 szkół podstawowych z zakresu edukacji architektonicznej, prowadzić je będzie Konrad Matuszewski; PCKiSz ogłasza Konkurs Filmowy dla młodzieży „100 lat Niepodległości Najjaśniejszej Rzeczypospolitej”, termin nadsyłania prac: 31 października.

„Małe kino Łydynia”: 2 i 4 października, godz. 16.00 – Zegar Czarnoksiężnika, o 18.30 – Kler, o 21.00 – Smak zemsty. Peppermint; od 5 do 7 października, godz. 16.30 – Księżniczka i smok, o 19.00 – Mam przyjaciół w niebie.

Kawiarenka kinowa „Kultura” - czynna od wtorku do niedzieli w godzinach pracy kina.

Kawiarnia Artystyczna:
„Magia w ruchu zatrzymana” wystawa zdjęć Krzysztofa Durajczka – do 10 listopada.

Pracownia komputerowa: pracownia działa w ramach projektu „e-Integracja – przeciwdziałanie wykluczeniu cyfrowemu w powiecie ciechanowskim”, czynna od wtorku do czwartku w godz. od 9.00 do 17.00. Dostęp do komputera i internetu bezpłatny dla mieszkańców powiatu ciechanowskiego.

Klub Studenta Fabryka Kultury Zgrzyt, ul. Narutowicza 4A (przy akademiku PWSZ); 3 października, godz. 19.00 – Dla Marysi – koncert charytatywny; 4 października, godz. 20.00 – Studencka impreza integracyjna; 5 października, godz. 20.00 – Karolina Czarnecka – Solarium 2.0 18 – koncert; 6 października, godz. 20.00 – ONE – koncert z elektroniką: Black Angel / T A K A / Monster; 7 października, godz. 19.00 – Perro Suicida i Anti-Tanax – koncert.

info@zgrzyt.info zaprasza od wtorku do soboty od godziny 18.00. Bilety na wszystkie wydarzenia do nabycia w klubie lub w sprzedaży internetowej www.zgrzyt.kupbilecik.pl

MŁAWA

Miejski Dom Kultury, ul. Stary Rynek 13, tel. 654 35 85; 5 października, godz. 12.00 – Inauguracja Roku Akademickiego UTW (aula PWSZ); 5 października, godz. 17.00 – III Turniej Sprawnościowy Seniorów (Mławska Hala Sportowa); 6 października, godz. 12.00 – Złote Gody. Do końca września w każdą sobotę w parku miejskim – targ zdrowej żywności (od 9.00 do 14.00).

Galeria „Z” – Autorska Galeria Sztuki, Osiedle Książąt Mazowieckich, paw. 17A, Zdzisław Kruszyński, czynna codziennie od 10.00 do 19.00.

Galeria „13” – działa przy Centrum Medycznym, ul. Żwirki 26, tel. 654 35 56, Janusz Dębski, fotograf regionalista.

PŁOŃSK

Miejskie Centrum Kultury, ul. Płocka 50, tel. 662 26 62: 6 października, godz. 16.00 – Calineczka – teatr dla dzieci; 8 października, godz. 18.00 – Inauguracja roku akademickiego płońskiego UTW; 9 października, godz. 20.00 – Spektakl „Andropauza 3”. Wystawa malarstwa Mariusza Woszczyńskiego – „Krajobrazy”. Ekspozycja stała – Zbigniew Jaskierski „Malarstwo”.

Izba Pamięci ks. Macieja K. Sarbiewskiego mieszcząca się w Domu Kultury przy ul. Płockiej 50 czynna codziennie od 8.00 do 16.00 po wcześniejszym zgłoszeniu, tel. 662 22 32 w. 16; Izba Pamięci Dawida Ben Guriona nieczynna z powodu prac remontowych.

W każdą środę i piątek sierpnia od godz. 10.30 do 12.00 odbywają się otwarte zajęcia manualne i plastyczne dla dzieci (taras MCK).

PUŁTUSK

Miejskie Centrum Kultury i Sztuki, plac Teatralny 4, tel. 692 84 21: IV Tradycje Teatralne Pułtuska – IV Pułtuskie Tatry Amatorskie – Konkurs „PTA-K”: premiery: 2 października, godz. 19.00 – „Pokojówki”; 3 października, godz. 19.00 – „Karol”; 4 października, godz. 19.00 – „Dziób w dziób”.

Pracownia rysunku i malarstwa – poniedziałek i piątek w godz. 16.00-18.30; Koło teatralne – poniedziałek i piątek w godz. od 15.00 do 18.00. Wystawa stała - „Małe muzeum kina”.

ŻUROMIN

Żuromińskie Centrum Kultury, pl. Piłsudskiego 27, tel. 657 27 99: Do 6 października można nadsyłać prace na konkurs „Niepodległa – stulecie niepodległości Polski”.

Wystawa malarstwa Marka Nowakowskiego (czynna od poniedziałku do piątku od 9.00 do 19.00); zwiedzanie wystawy z warsztatami w ramach lekcji sztuki po zgłoszeniu tel. 23 657 27 99.

GALERIE

CIECHANÓW

Galerie mieszczą się w Powiatowym Centrum Kultury i Sztuki, ul. Strażacka 5.

Galeria „Na pięterku” – do 4 października – wystawa prac uczniów Marii Mazanowskiej ze Szkoły Podstawowej nr 3 w Ciechanowie; od 8 października do 5 listopada wystawa fotograficzna „Na koniec świata i o jeden dzień krócej” Konrada Matuszewskiego.

Galeria Bolesława Biegasa – do 9 października – wystawa malarstwa „Konstruktor” Grzegorza Radziewicza.

MUZEA

Opinogóra, Muzeum Romantyzmu, tel. 671 70 25, czynne codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych: maj - wrzesień od 10.00 do 18.00, październik - kwiecień od 8.00 do 16.00. Sprzedaż biletów najpóźniej 1 godz. przed zamknięciem. Ekspozycja stała w neogotyckim zameczku poświęcona głównie życiu i twórczości Zygmunta Krasińskiego. W każdą drugą niedzielę miesiąca o godz. 12.00 koncert polskiej muzyki i poezji.

Redakcja nie odpowiada za zmiany terminów imprez i projekcji filmów.

eprasa.pl c061d4d879

Zostałeś z umową rezerwową na prąd?

PRĄD DALEJ PŁYNIE W GNIAZDKU

W ostatnich tygodniach media informowały o upadłości dwóch niezależnych sprzedawców – Energia dla Firm czy Energetyczne Centrum. Co to oznacza, skoro w domach i firmach prąd nadal płynie z gniazdka?

Ustawodawca przewidział taką sytuację i zapewnił ochronę klientom. Zgodnie z prawem energetycznym sprzedaż i dystrybucja muszą być rozdzielone na dwa przedsiębiorstwa. Jest to ustawowy wymóg rozdzielenia działalności dystrybucyjnej od działalności obrotowej i wytwórczej.

SPRZEDAŻ REZERWOWA, CO TO ZNACZY

Konsument może zawrzeć dwie odrębne umowy: umowę sprzedaży ze sprzedawcą oraz umowę o świadczenie usług dystrybucji z dystrybutorem albo jedną umowę – umowę kompleksową. Umowa kompleksowa jest zawierana ze sprzedawcą. To umowa sprzedaży i dystrybucji prądu.

Dystrybutor energii to spółka państwowa, która ma obowiązek dostarczania prądu na danym terenie. Natomiast sprzedawca jest spółką, która podpisuje z klientem umowę na sprzedaż energii. Dlatego też upadłość sprzedawcy nie oznacza, że jego klient straci dostęp do energii elektrycznej.

KTO ZWLEKA, TEN ZAPŁACI WIĘCEJ

Zgodnie z prawem przy podpisywaniu umowy kompleksowej na dostawę prądu klient ma obowiązek wskazać tzw. sprzedawcę rezerwowego. Dzięki niemu ciągłość dostaw prądu jest zabezpieczona, jednak ma to też swoje konsekwencje. Klienci sprzedawców rezerwowych są rozliczani według wyższych stawek, co oznacza, że rachunki za prąd mogą wzrosnąć, czasem nawet kilkukrotnie!

– *Bardzo często klienci nie zdają sobie sprawy, że ich sprzedawca energii przestał istnieć. Zaskakuje ich za to dwukrotnie, a czasem i jeszcze wyższy rachunek za prąd i dopiero w momencie otrzymania faktury orientują się, że coś jest nie tak. Aby tego uniknąć, należy uważnie przeglądać korespondencję czy komunikaty w mediach i w momencie otrzymania informacji o przejęciu obsługi przez sprzedawcę rezerwowego jak najszybciej podpisać umowę z nowym sprzedawcą* – dodaje Dariusz Falkiewicz, prezes zarządu Energi Obrotu.

UWAGA NA MAŁE FIRMY

Atrakcyjna oferta, duże zniżki i proste formalności. Oszczędności na rachunkach za prąd skusiłyby każdego.
Niestety małe firmy świadczące usługi sprzedaży energii elektrycznej same się przeliczyły.
W ostatnim czasie kilka z nich ogłosiło upadek, a ich klienci zostali bez stałej umowy na dostawę prądu.

WYBIERZ ROZSĄDNIE, CZYLI JAK SPRAWDZIĆ SPRZEDAWCĘ PRĄDU

Każde przedsiębiorstwo sprzedające prąd musi posiadać koncesję wydaną przez Urząd Regulacji Energetyki. Bazę można znaleźć na stronie internetowej URE. Ponadto przed związaniem się z wybranym sprzedawcą warto sprawdzić opinie o danym przedsiębiorstwie w Internecie - ile lat istnieje firma czy ilu ma klientów. Aby uniknąć rozczarowań przy zmianie sprzedawcy, przed podpisaniem umowy warto sprawdzić, jaki ma kapitał zakładowy (im większy, tym ryzyko mniejsze), czy spółka jest np. notowana na giełdzie, czy jej oferta jest dostępna na stronie Urzędu Regulacji Energetyki.

W ENERDZE STAWIAJĄ NA EDUKACJĘ I SZYBKIE DZIAŁANIE

W sytuacji, kiedy klient zostaje porzucony przez swojego dotychczasowego sprzedawcę prądu, liczy się czas. Od dnia, w którym stary sprzedawca nie sprzedaje już energii, prąd rozliczany jest po znacznie wyższych stawkach przez sprzedawcę rezerwowego. To od klienta zależy, jak długo ten stan się utrzyma. W tym procesie decyzje zależą głównie od niego – najpierw, kiedy zmienia sprzedawcę na mniejszego, potem zwlekając z podpisaniem nowej umowy, tym razem ze stabilnym partnerem.

– *W Enerdze stawiamy na edukację. Rzetelnie informujemy o konsekwencjach zmiany sprzedawcy i ryzyku przeniesienia klienta na stawki, które wynikają ze sprzedaży rezerwowej. Teraz, kiedy sytuacja dla kilkudziesięciu tysięcy klientów na terenie działania Energi Operator jest bardzo trudna i kryzysowa, też działamy szybko. Mamy dwie, dodatkowe infolinie: dla klientów indywidualnych 55 66 77 811 i biznesowych 55 66 77 810. Prowadzimy kampanię informacyjną w mediach i social mediach. Każdy, kto zgłosi się do nas, nie pozostanie bez opieki* – podkreśla prezes Falkiewicz.

Energa

eprasa.pl c061d4d879

W krainie Pippi

Mam na imię Ludka i mam 8 lat. Chciałabym opisać Wam moje najwspanialsze wakacje. Wszystko zaczęło się od książek Astrid Lindgren, które uwielbiam.

Gdy byłam młodsza i nie umiałam jeszcze czytać, każdego wieczora słuchałam audiobooków o Pippi Langstrumpf, braciach Lwie Serce albo o dzieciach z Bullerbyn. Potem rodzice kupili mi książki i zaczęłam czytać sama o Emilu ze Smalandii czy o Lotcie z ulicy Awanturników.

Ich przygody wydawały mi się bardzo ciekawe, chociaż nie zawsze były wesołe. Codziennie przenosiłam się w wyobraźni do świata szwedzkich wiosek i miasteczek i marzyłam, żeby w moim życiu też było tyle wrażeń. Też chciałam mieć własnego konia i małpkę jak Pippi, psocić jak Emil i mieć przyjaciółkę, z którą będę sobie wysyłać wiadomości w pudełkach po zapałkach (jak Britta z Lisą).

Myślałam, że dołączenie do zabaw dzieci z książek jest niemożliwe - przecież pani Astrid opisywała czasy swojego dzieciństwa, a te już dawno minęły. Jednak okazało się, że można się przenieść w czasie. Trzeba tylko pojechać do Szwecji!

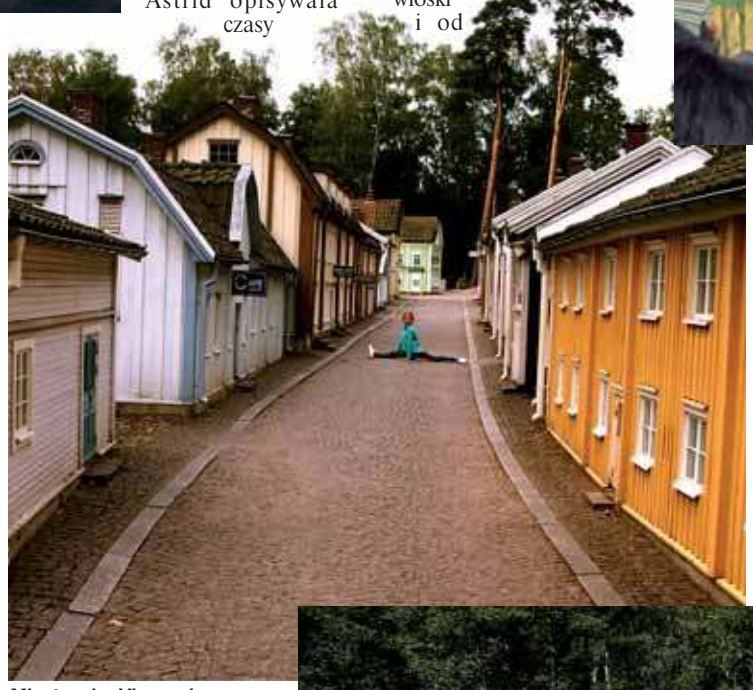

Miasteczko Vimmerby można też obejrzeć w miniaturze

Sielski świat Astrid

Moi rodzice, wiedząc o tym, jak bardzo kocham wszystkich bohaterów książek Astrid Lindgren, postanowili zrobić mi wakacyjną niespodziankę. Powiedzieli, że wyjeżdżamy nad morze. Spakowaliśmy więc walizki i wsiedliśmy do samochodu, ale zamiast szumu fal usłyszałam niebawem... warkot silników samolotu na lotnisku w Modlinie. Półtorej godziny lotu, w dole piękny Bałtyk (czyli byliśmy jednak NAD morzem - rodzice nie kłamali), i już znaleźliśmy się w kraju Pippi.

Naszym celem było miasteczko Vimmerby, miejscowość, w której wychowała się Astrid i w której dziś znajduje się niesamowite miejsce: **Astrid Lindgrens Värld, czyli Świat Astrid Lindgren**.

Nie jest to typowy park rozrywki pełen hałaśliwej muzyki, plastiku i kolorowych reklam. Tutaj po przekroczeniu bramy wejściowej naprawdę znajdujemy się w innym świecie, zamiast we współczesnej Szwecji jesteśmy kilkadziesiąt lat wcześniej, otoczeni bohaterami z książek. Uliczką bajkowego miasteczka jeżdżą na podwójnym rowerze nieudolni policjanci, tuż obok spaceruje pani ubrana tak, jak widziałam to tylko na filmach, a zza rogu wyłaniają się dwaj złodzieje, którzy będą chcieli okraść Pippi. Wszyscy są weseli, pozdrawiają, zagadują. Jeszcze chwila i na wiele godzin zupełnie zapomnę, że gdzieś tam jest zwykłe życie.

Świat Astrid jest ogromny, można go porównać do wielkiego skansenu. Spaceruje się tam cały dzień na świeżym powietrzu od miasteczka do miasteczka, od wioski do wioski i od zagrody do zagrody. Wszystkie te miejsca, domy i podwórka wyglądają dokładnie tak, jak sobie je wyobrażałam, czytając książki. W dodatku można zajrzeć w każdy zakątek, wszystkiego dotknąć, wejść do każdego domku, usiąść tam przy stole czy położyć się w łóżku jakiegoś bohatera. Ja na przykład spróbowałam, jak to jest spać w Willi Śmiesznotce w łóżku Pippi, oczywiście obowiązkowo z nogami na poduszce i przykryta po sam czubek głowy.

Dwaj złodzieje, którzy chcieli okraść Pippi

wiem, że to aktorzy, ale grają swoje role doskonale.

Co jakiś czas w jednej z zagród odbywają się przedstawienia oparte na przygodach z poszczególnej książki. Nieważne, że aktorzy mówią po szwedzku. Jeśli czytało się książki, to i tak wiadomo, o co chodzi. Występy pełne są humoru, śmiesznych gagów, śpiewów i tańca. Są też ogromne widowiska przedstawiające bitwy, walki ze smokiem czy potyczki zbójników. Jest dużo efektów specjalnych, wybuchów, a aktorzy niekiedy zachowują się jak kaskaderzy. Szczególnie podziwiałam dzieci, które tam występowały. Niektóre jeździły konno, inne skakały z dachu albo robiły szalone psikusy. Wszystko to wywierało ogromne wrażenie nie tylko na dzieciach, ale również na dorosłych. Moi rodzice bawili się doskonale, nawet Leon, mój starszy brat zapomniał w tym dniu, że jest już nastolatkiem. Bitwy braci Lwie Serce naprawdę momentami nie wyglądały jak bajki dla dzieci.

Po przekroczeniu bramy wejściowej znajdujemy się w innym świecie

Pippi na wyciągnięcie ręki

Najwspanialsze jest jednak to, że prawie w każdym domu bohaterowie książek naprawdę tam są. Można ich przytulić, porozmawiać, zrobić sobie z nimi zdjęcie. Pippi z chęcią zagra z każdym w rzut monetą, Emil pokaże swoją drewutnię, a Karlsson pozjeżdża z dziećmi ze zjeżdżalni. Oczywiście

W czasie tej wizyty okazało się, że mam przed sobą jeszcze sporo książek do przeczytania. Zwiedzałam dom Madiki z Czerwcowego Wzgórza, chodziłam po wszystkich zakamarkach wielkiego zamczyska Ronji, córki zbójnika, zaśmiewałam się do łez, gdy swoje psoty pokazywał Karlsson z dachu, wzruszyłam się historią Rasmusa i włóczęgi. Tych bohaterów dopiero poznałam i czuję, że też się zaprzyjaźnimy.

LUDKA MARUT
(z pomocą mamy, fot. tata)

Informacje od rodziców

Miasteczko Vimmerby, w którym znajduje się Astrid Lindgren Värld, jest położone niecałe 300 km na południe od Sztokholmu.

Dla osób lubiących zorganizowane wyjazdy dostępne są wycieczki promem odpływającym wieczorem z Gdyni. Po nocy spędzonej na statku i podróży autokarem do Vimmerby turyści zwiedzają krainę Astrid, a wieczorem wracają autokarem do portu w Karlskronie. Nocleg znów jest na promie i rankiem powrót do Gdyni. Cena: ok. 500-600 zł od osoby.

Ci, którzy wolą samodzielne wyprawy i chcą przeznaczyć trochę więcej funduszy, mogą polecieć samolotem do Sztokholmu i wypożyczyć samochód na lotnisku (niezbędna jest karta kredytowa). Nocować można tuż obok parku rozrywki w należących do kompleksu uroczych szwedzkich hotelikach, domkach lub na polu namiotowym. Również mieszkańcy Vimmerby oferują szeroką gamę noclegów, często w domkach stylizowanych na domy bohaterów książek Astrid Lindgren. W Skandynawii domek należy dokładnie po sobie posprzątać (dostępne są środki czystości) albo dość słono zapłacić za tę usługę. Podobnie sprawa ma się z poszewkami na pościel i ręcznikami: większość turystów woli mieć własne. W kwaterach zazwyczaj są aneksy kuchenne, można zatem oszczędzić nieco na jedzeniu w restauracjach. Podczas zwiedzania parku można skorzystać z wielu miejsc piknikowych, dostępne są grille z węglem i podpałką.

Książki Astrid Lindgren

„Pippi Pończoszanka"

Opowieść o niezwykłej rudowłosej dziewczynce, która mieszka całkiem sama w żółtym domku zwanym Willą Śmiesznotką. Towarzyszy jej małpka Pan Nilsson i koń Wuj Alfred. Pippi żyje, jak chce, jest bardzo silna i ma torbę pełną złotych monet. Mówi zawsze to, co myśli, nie chce chodzić do szkoły i nie pozwala umieścić się w domu dziecka. Mimo że popełnia mnóstwo gaf i opowiada niestworzone historie, zawsze spieszy na ratunek słabszym i poszkodowanym.

„Emil ze Smalandii"

Emil z wyglądu przypomina aniołka, ale jak mawia, „figle same mu się zdarzają". A to wciągnie młodszą siostrę na maszt zamiast flagi, a to włoży głowę do wazy na rosół albo połknie monety, żeby zostać skarbonką. Za każdym razem, gdy coś napsoci, tata zamyka go za karę w drewutni. Pomysłowy Emil nawet tam się nie nudzi...

„Karlsson z dachu"

Karlsson mieszka w małym domu na dachu, ma na plecach śmigło, dzięki któremu może latać i pewnego dnia wleciał przez okno do bardzo samotnego Braciszka. Od tej chwili zostają przyjaciółmi i przeprowadzają eksperymenty z różnymi urządzeniami domowymi. Efekty tych eksperymentów czasami są „wybuchowe", ale Karlsson zawsze ma na to jedną odpowiedź: „Grunt to spokój!".

„Madika z Czerwcowego Wzgórza"

Madika jest śliczną i grzeczną dziewczynką, ale jej głowa jest pełna pomysłów. Kto by przypuszczał, że skok z parasolem z dachu drewutni skończy się wstrząsem mózgu? Albo że bawiąc się z siostrą w Mojżesza omal się nie utopią? Na szczęście przygody Madiki zawsze dobrze się kończą.

„Dzieci z Bullerbyn"

To historia dzieci mieszkających na wsi w trzech położonych tuż obok siebie domach. Przyjaciele kochają przyrodę, zwierzęta i dobrą zabawę na powietrzu. Ich dzieciństwo jest radosne, otoczone życzliwością i dobrocią dorosłych.

„Rasmus i włóczęga"

Rasmus to nieszczęśliwy i samotny chłopczyk mieszkający w domu dziecka. Pewnego dnia ucieka w poszukiwaniu rodziców i po nocy spędzonej na sianie w szopie spotyka Oskara – włóczęgę. Zaprzyjaźniają się i razem wyruszają w długą drogę.

„Ronja, córka zbójnika"

Ronja rodzi się w pewną burzową noc. W tym samym czasie przychodzi na świat Birk, syn herszta przeciwnej bandy. Ich losy splatają się, a historia ich znajomości przypomina trochę opowieść o Romeo i Julii. Na szczęście Ronja i Birk godzą skłócone rody i wszystko dobrze się kończy.

„Bracia Lwie Serce"

Ta książka na długo pozostaje w pamięci, ponieważ nie jest tak wesoła i beztroska jak inne historie Astrid Lindgren. Opowiada o braciach Karolu i Jonatanie, którzy po swojej przedwczesnej śmierci spotykają się w krainie Nangijali. Tam przeżywają wiele przygód, walczą ze złym władcą Doliny Dzikich Róż i przerażającym smokiem Katlą.

eprasa.pl c061d4d879

Sonda „Tygodnika”

Studia nadzieją na...

Absolwenci szkół ponadgimnazjalnych po zdaniu matury nie zawsze wybierają studia, jak wynika i z danych Głównego Urzędu Statystycznego, i z rozmów dyrektorów szkół czy nauczycieli z byłymi uczniami.

Mimo malejącej liczby studentów (w ciągu ostatnich 10 lat zmniejszała się ona systematycznie z 1.937,4 tys. osób w roku akademickim 2007/2008 do 1.291,9 tys. w 2017/2018) i coraz częstszego wybierania kursów i szkoleń, nadal wielu maturzystów rozpoczyna studia z myślą o zdobyciu potrzebnej wiedzy i umiejętności oraz dyplomu z tytułem licencjata/inżyniera (po 3 latach) lub magistra/magistra inżyniera (po 5 latach).

Najwięcej studentów jest w województwie mazowieckim (w ubiegłym roku akademickim było ich 263,5 tys.), a najmniej w lubuskim (13,2 tys.), opolskim (ok. 21 tys.) i warmińsko-mazurskim (ok. 27 tys.). Co ciekawe, uczelnie na Mazowszu wybiera też prawie jedna trzecia cudzoziemców (22,2 tys.) studiujących w naszym kraju. Zdecydowana większość studentów (77 proc.) kształci się na uczelniach publicznych w trybie studiów stacjonarnych (66 proc.). W minionym roku akademickim na studiach stacjonarnych zarejestrowano 853 tys. osób, a na niestacjonarnych 438,9 tys. Wśród najczęściej wybieranych kierunków były: biznes oraz administracja i prawo, na których studiowało 21,9 proc. wszystkich studentów, technika, przemysł i budownictwo (18,2 proc.), nauki społeczne, dziennikarstwo i informacja (11,6 proc.) oraz zdrowie i opieka społeczna (10,9 proc.).

Około 1,3 mln studentów 1 października rozpoczęło nowy rok akademicki. Zabrzmiało „Gaudeamus” w uczelniach publicznych i niepublicznych, nie tylko w stolicy i dużych miastach, ale i na naszym terenie w Akademii Humanistycznej im. A. Gieysztora w Pułtusku czy Państwowej Wyższej Szkole Zawodowej w Ciechanowie. Jakie nadzieje wiążą z tym faktem studiujący?

Oddajmy głos mieszkańcom naszego regionu: i tym, którzy po raz pierwszy znaleźli się w murach uczelni wyższej, i tym, którzy rozpoczną kolejny rok akademicki. **IK**

Klaudia Muszyńska, studentka farmacji Gdańskiego Uniwersytetu Medycznego:

- Choć pochodzę z małej miejscowości Koziczyn, do gimnazjum chodziłam w Ciechanowie. Rodzice tak zdecydowali. Uznali, że dzięki temu będę miała lepszy start do dalszego kształcenia. W I LO im. Z. Krasińskiego wybrałam kierunek biologiczno-medyczny. Zrobiłam to z myślą o przyszłych studiach. Wcześniej zastanawiałam się jeszcze nad weterynarią, ale ostatecznie zdecydowałam się na farmację, chociaż do tej pory nikt w mojej rodzinie nie pracował w tym zawodzie. Studia rozpoczęłam dwa lata temu. Wybrałam Gdańsk, bo bardzo lubię to miasto. Szczególnie podoba mi się jego starówka, ważna była też dla mnie bliskość morza. Paradoksalnie teraz, gdy morze mam niemal na co dzień, na wakacje najchętniej jeżdżę w góry. Na maturze zdawałam biologię i chemię na poziomie rozszerzonym, bo akurat te przedmioty liczyły się przy przyjęciu na uniwersytet. Obecnie na uczelniach nie ma egzaminów wstępnych. Może byłoby bardziej sprawiedliwie, gdyby one były, bo zdarza się, że komuś niezbyt odpowiada temat pracy maturalnej. Chociaż jeszcze jeden egzamin stanowiłby dodatkowy stres. Muszę powiedzieć, że wybrane przeze mnie studia są trudne. Większość materiału trzeba opanować pamięciowo. Dużo czasu spędza się na uczelni, a potem jeszcze trzeba solidnie przygotować się do zajęć i egzaminów. Mało jest czasu wolnego. Choć w semestrze jest zaledwie kilka egzaminów, obejmują one bardzo obszerne zagadnienia. Jak się okazało, pierwszy rok wcale nie był najtrudniejszy. Problemem jest jedynie to, że trzeba się było przyzwyczaić do nowego miejsca. Wynajmuję mieszkanie na stancji. Utrzymują mnie rodzice. Mam koleżankę, która pracuje na pół etatu i tak jak ja studiuje na studiach dziennych. Sama jednak przyznaje, że odbija się to na jakości jej kształcenia, bo jest za bardzo zmęczona. Po pierwszym roku studiów część koleżanek i kolegów uznała, że to nie dla nich. Postanowili zmienić kierunek. Ja tego nie zrobię, choć zdaję sobie sprawę, że zawód farmaceuty nie jest łatwy. Jego wykonywanie związane jest z dużą odpowiedzialnością. Jeszcze nie jestem pewna, czy wrócę w rodzinne strony. Na pewno raczej nie muszę martwić się o znalezienie pracy. Oferty pojawiają się nawet w Ciechanowie. Chciałabym pracować w aptece. Mam świadomość, że w tym zawodzie nie ma miejsca na błędy, dlatego na studiach raczej nie da się jakieś przedmiotu zlekceważyć. Należę do tych studentów, którzy do tej pory mieli trzy miesiące wakacji. Część kolegów we wrześniu zdawała poprawki. Kilkadziesiąt osób w tym roku poprawiało się z biochemii. To był pogrom! Nie mam powodów, żeby skarżyć się na kadrę naukową. Profesorowie są przyjaźni dla studentów. Czasami przymkną oko na jakąś nieobecność. Wiedzą, że różne są życiowe sytuacje. Na studiach poznałam świetnych rówieśników. Jesteśmy ze sobą zżyci. Znajdujemy czas, żeby razem gdzieś wyjść. Najtrudniejszy jest oczywiście okres egzaminów, bo to przede wszystkim duży stres. Największe obawy mają zwłaszcza ci, którzy zaniedbywali naukę. Byli tacy, którzy lekceważyli studia, ale czas szybko to zweryfikował. Musieli się z nimi rozstać lub mieli sporo poprawek.

Natalia Mierzejewska, absolwentka Liceum Ogólnokształcącego im. P. Skargi w Pułtusku, studentka Wydziału Zarządzania na Politechnice Warszawskiej:

- Studiowanie inżynierii zarządzania na Wydziale Zarządzania Politechniki Warszawskiej wybrałam z polecenia i po pierwszym roku jestem zadowolona z tej decyzji. Mam nadzieję, że pozwolą mi zdobyć zarówno wiedzę teoretyczną, jak i praktyczną z zakresu działania organizacji produkcyjnej i usługowej. Przez pierwsze dwa semestry miałam szansę m.in. ogólnie zapoznać się z podstawami znaczenia i wykorzystania takich elementów, jak ludzie, technologie, wiedza, efektywność i skuteczność działania w organizacji. Teraz, gdy rozpoczyna się kolejny rok, liczę na dalszy rozwój w tym kierunku oraz zdobycie doświadczenia przez realizację różnego rodzaju projektów, udział nie tylko w wykładach, ale i ćwiczeniach oraz laboratoriach. Chciałabym po skończeniu studiów być przygotowana do tego, by realizować się w zawodzie, jak i – w razie potrzeby – założyć własną działalność. **IK**

Kacper Molewski, absolwent Liceum Ogólnokształcącego im. Z. Krasińskiego w Ciechanowie, student grafiki na Wydziale Sztuki i Nowych Mediów Polsko-Japońskiej Akademii Technik Komputerowych w Warszawie:

- Kiedyś uważałem, opierając się na opinii szkoły i rodziców, że będzie mi potrzebny dokument ukończenia uczelni wyższej, potwierdzający, że jestem licencjatem czy magistrem, co pozwoli mi znaleźć lepszą pracę. Już w liceum zweryfikowałem ten pogląd. Odkryłem wówczas visual painting, czyli tworzenie grafiki dwuwymiarowej, w zasadzie malowanie pędzlami cyfrowo na tablecie czy komputerze. Stwierdziłem, że coś takiego mógłbym robić. Mama doradziła mi, że skoro chcę malować, to najpierw powinienem nauczył się rysować. Zacząłem uczęszczać do Szkoły Rysunku Domin w Warszawie. Szczególnie intensywnie korzystałem z prowadzonych w niej kursów w wakacje. Nastawienie rodziców było na początku takie, że skoro uczę się rysunku, to zostanę architektem. Jest to zawód, który powinien przynosić stabilny dochód, a jeśli jeszcze robi się to, co się lubi, to jest super. W tym przeświadczeniu tkwiłem rok, aż zdałem sobie sprawę, że architektura nie jest dla mnie. Rozważałem studiowanie na Akademii Sztuk Pięknych, ale nie czułem się na tyle natchnionym i świadomym artystą, który chce wyrażać siebie poprzez swoje dzieła. Jednocześnie słyszałem od znajomych dobre opinie o uczelni, na której obecnie studiuję. Po rozważeniu „za” i „przeciw” na niej właśnie podjąłem studia. Jeśli chodzi o zawód grafika, przede wszystkim liczy się portfolio. Potrzebuję umiejętności i warsztatu, by móc je wykonać. Zdobyte umiejętności pozwolą mi tworzyć, aktywnie i kreatywnie wykorzystać swój potencjał i spełniać marzenia. Ze studiami wiążę nadzieję przede wszystkim na rozwój. Co prawda, jest to uczelnia prywatna, w której za naukę trzeba płacić, ale prowadzę zajęcia z rysunku i jestem pracownikiem studia nagrań, co pozwala mi zarobić tyle, żebym sam pokrył koszty swoich studiów. Oczywiście rodzice pomagają mi finansowo. Otrzymuję od nich pieniądze na utrzymanie się w Warszawie, bo uczę się na studiach dziennych. Przyznam, że zastanawiałem się kiedyś nad uczelnią muzyczną. Jednak koncept Kacpra rysownika na tyle mnie pochłonął, że zrezygnowałem z tego zamiaru. Muzyka nadal jest moim pięknym hobby. Niestety przez to, że jednocześnie studiuję i pracuję, to nie śpiewam i nie gram, bo nie mam na to czasu. Uwielbiam studiować. Po I roku mogę powiedzieć, że to był najlepszy wybór, jakiego mogłem dokonać. **IK**

Daniel Dąbek, absolwent Liceum Ogólnokształcącego im. P. Skargi w Pułtusku, student II roku Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie:

- Studiuję leśnictwo na SGGW. Wybrałem studia zgodne ze swoimi zainteresowaniami. Od zawsze przyroda i biologia były moimi ulubionymi przedmiotami w szkole, podobnie jak historia. Najpierw zamierzałem nawet studiować archeologię, ale zmieniłem zdanie. Uważam, że leśnictwo daje większą szansę na znalezienie dobrej, stabilnej pracy, którą przy okazji będę lubił. Mam nadzieję, że się nie rozczaruję. Po I roku studiów nie żałuję swojej decyzji. **IK**

Mieszkająca w Słotwinie (gm. Załuski) Julia Lukowska, studentka trzeciego roku pedagogiki specjalnej na Uniwersytecie Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie:

- Rozpoczynający się rok akademicki jest dla mnie bardzo ważny. Mam nadzieję, że obronię pracę licencjacką, a po ukończeniu wybranych przez siebie studiów nie tylko otrzymam dyplom, ale także znajdę wymarzoną pracę. Chciałabym, aby w rozpoczynającym się roku akademickim 2018/2019, podobnie jak w roku ubiegłym, doceniona została moja dotychczasowa praca i żebym znowu otrzymała stypendium za dobre wyniki w nauce. Jest to ogromna pomoc, ale także zachęta do dalszych starań. Kierunek studiów wybrałam świadomie nie tylko po to, aby zdobyć wykształcenie, ale chciałam rozwijać swoje pasje i zainteresowania. Mam nadzieję, że ten rok akademicki utwierdzi mnie w moich przekonaniach i że po ukończeniu studiów będę odpowiednio przygotowana, by być dobrym, pełnym pasji i zaangażowania pedagogiem. **KK**

Łukasz Kacprzycki, od października student II roku inżynierii pojazdów elektrycznych i hybrydowych na Politechnice Warszawskiej:

- Jestem absolwentem kierunku politechnicznego o rozszerzonej matematyce i fizyce LO im. Curie-Skłodowskiej w Makowie Mazowieckim. W szkole średniej radziłem sobie dobrze, ale było dużo łatwiej niż na studiach. Teraz do pojedynczego egzaminu muszę się dłużej przygotowywać niż do całej matury. Na poziomie rozszerzonym zdawałem cztery przedmioty, w tym dwa języki, rosyjski i angielski. I dobrze się stało, bo teraz nie muszę z tego ostatniego języka zaliczać testu diagnostycznego, żeby chodzić na lektorat. Na mój kierunek trudno było się dostać, bo wysoko ustawiono próg punktowy. Dlaczego akurat taki kierunek? Samochody interesują mnie od dawna. Chętnie na ten temat czytam, oglądam specjalistyczne programy telewizyjne. Zastanawiam się jedynie nad tym, gdzie będę pracował po studiach. Kolega po tym kierunku znalazł pracę jako doradca klienta w salonie sprzedaży aut. Nie jest to dla mnie wymarzone zajęcie, bo chciałbym pracować przy czymś związanym z produkcją. Na razie nie ma w Polsce wielu firm produkujących auta elektryczne czy hybrydowe. Pocieszam się tym, że będzie ich przybywać, bo sukcesywnie z rynku mają znikać samochody, które szkodą środowisku. Mam za sobą pierwszy rok studiów. Najtrudniejsza okazała się mechanika ogólna, bo ponad jedna trzecia studentów nie zdała tego przedmiotu, ale ja nie znalazłem się w tej grupie. Chętnie wrócę po studiach do rodzinnego Makowa, jeśli tylko będę miał możliwość znalezienia w nim pracy. **RN**

Michał Kukliński, student pierwszego roku informatyki w Państwowej Wyższej Szkole Zawodowej w Ciechanowie:

- Jestem tegorocznym absolwentem Technikum Samochodowego w Ciechanowie. Absolutnie nie żałuję decyzji o wyborze tej szkoły średniej, ale w tym roku chciałbym spróbować swoich sił w innej dziedzinie, która również jest mi bliska. Zamierzam studiować informatykę w Państwowej Wyższej Szkole Zawodowej. Komputerami interesowałem się od dziecka i chcę wzbogacić wiedzę na ten temat. Poza tym zawód informatyka jest atrakcyjny, także ze względów finansowych. Informatycy ciągle są poszukiwani na rynku pracy. PWSZ wybrałem dlatego, że jestem ciechanowianinem i będę mógł studiować, mieszkając w rodzinnym domu. To bardzo wygodna sytuacja. Od znajomych dowiedziałem się, że poziom kształcenia na tej uczelni jest dobry. Mam nadzieję, że opinie te potwierdzą się i nie będę żałował decyzji o podjęciu studiów właśnie w ciechanowskiej szkole wyższej. **KK**

eprasa.pl c061d4d879

ARTYKUŁ SPONSOROWANY

Rozmowa z **Robertem Ziółkowskim**, kandydatem PiS na burmistrza Raciąża

Wybory to rozmowa o pracy

FOT. PAW

*** Jakie jest pana pierwsze wspomnienie związane z Raciążem?**

- Rodzina,miłe dzieciństwo, dobra szkoła. Same dobre wspomnienia.

*** Pana przeciwnicy wyborczy zarzucają, że to polityczny powrót do Raciąża z Kroczewa gdzie do tej pory pan mieszkał?**

- To nieprawda. Po pierwsze człowiek nigdy nie zapomina o swoich korzeniach. Po drugie jest to przedziwna sytuacja, ponieważ mój przeciwnik polityczny wszystkie sprawy życiowe ma w Warszawie. Nie godzę się na łatkę, którą inni próbują mi doczepić. W Raciążu rozpocząłem dorosłe życie. Stamtąd poszedłem do seminarium duchownego. Tam poznałem najbardziej wartościowych ludzi.Także w Raciążu mam przyjaciół i ludzi, których bardzo cenię. Zawsze wracam do tego miasta mając w głowie wiele pozytywnych myśli.

*** Czego pana zdaniem najbardziej dziś potrzeba Raciążanom?**

- Kluczem jest wiara w przyszłość. Wiara, że w Raciążu można znaleźć pracę, dom i nadzieję na lepsze jutro. To nie tylko kwestia młodych ludzi, ale również tych starszych. Raciążanie powinni się odzwyczaić od przyzwyczajenia do biedy i braku perspektyw. Muszą się obudzić i iść za przykładem innych podobnych miast czy gmin. Jedną z nich jest Drobin stopniowo rozwijający się z roku na rok. Podobnie może być w Raciążu, który ma nienajgorsze położenie. Jeżeli byśmy je dobrze skomunikowali można tu żyć i pracować gdzie indziej. Nie ma możliwości by w dwa, trzy lata stworzyć tyle miejsc pracy by zadowolić wszystkich. Musi to być stopniowy dokładny proces z mocną bazą by przedsiębiorcy chcieli tu inwestować swoje pieniądze.

*** Jako nowy burmistrz będzie pan chciał korzystać z programów rządowych?**

- Idę droga wytyczoną przez rząd już od dwóch lat w gm. Załuski pokazując, że można to robić z korzyścią dla mieszkańców. Program „mieszkanie +" sprawi, że ludzie będą mieli te mieszkania na własność, dlatego mówiąc wprost każdy o swój kąt będzie dbał, gdyż po 25 latach będzie to już własność ludzi. To rząd buduje te mieszkania nie obciążając samorządu, który oddaje tylko grunty. W Raciążu miejsca pod budowę są, lecz zarośnięte i zaniedbane, ale w co wierzę to się zmieni.Jeśli wspomożemy się pomysłami i pieniędzmi rządu w pięć lat możemy znaczącą zmienić miasto. Wystarczy, że władza i urzędnicy wstaną zza biurek i zachęcą ludzi do tej idei. Ludziom trzeba pokazać inne korzyści. Mówiąc wprost korzyści: finansowe czy estetyczne. Pokazać szansę, że przy pracy wszystko będzie lepsze i tańsze.

*** Raciąż co pokazały wybory parlamentarne jest bastionem prawicy i Prawa i Sprawiedliwości. Jak przekuć sukces na najbliższe wybory samorządowe?**

- W Raciążu ludzie muszą nauczyć się głosować za rozwiązaniami i ideami, a nie przeciwko komuś. Pan Czesław Szpojankowski przegrał wybory, a nie pan Janusz Sadowski je wygrał. Ludzie głosowali przeciwko panu Szpojankowskiemu. To nie pan Mariusz Godlewski wygrał wybory, a przegrał je pan Sadowski. Ludzie w Raciążu nie wiem dlaczego wybierają mniejsze zło. Nie chcą się zastanowić, że może warto głosować za kandydatem, który ma pewien pomysł na funkcjonowanie miasta i jego mieszkańców, nie jest „zniewolony" lokalnymi układami, które w moim przekonaniu hamują rozwój miasta. Ma czysty osąd sytuacji miasta i autentyczne wsparcie posłów czy senatorów ziemi mazowieckiej. Trzeba zacząć patrzeć na programy i na to co ludzie startujący w wyborach mają nam do zaoferowania. Pan Godlewski cztery lata temu obiecał wiele rzeczy. Niestety znakomitej większości z nich nie wykonał. Czy teraz znowu wybory będą odbywały się na zasadzie PO-PiS, lubię nie lubię, znam nie znam? Czy to ma tak wyglądać? Mnie poglądy polityczne nie obchodzą. Cenię ludzi mądrych. Z pasją. Dlatego będę prosił o współpracę tych, którzy są ekspertami i pracują teraz choćby w MCKSiR, choć zdaję sobie sprawę, że nasze światopoglądy polityczne z dyrektorem Arturem Adamskim są zupełnie inne. Liczę na pomoc tych ludzi i mam nadzieję, że zgodzą się na współpracę. Podkreślam – będę Ich prosił !!!

*** Powiedział pan na jednym ze spotkać: „Dość PRL-u. Rozliczajmy się z pracy". Co miał pan na myśli?**

- Chodziło mi o pewien sposób myślenia władzy Raciąża, która twierdziła, że „coś robimy, coś chcieliśmy, ale później mieliśmy dobrą wymówkę, bo ostatecznie nie chcieli tego ludzie lub radni". W PRL -u brakowało determinacji żeby uznać coś za słuszne i ważne. W Raciążu jeśli Rada Miasta ma inne zdanie, władza uznaje, że jest usprawiedliwiona i nie musi tego robić. Tymczasem trzeba mieć determinacje w działaniu i wiedzieć co się robi a także, że ma się jakiś cel. Dla mnie te wybory to rozmowa z Raciążanami o pracę, bo Oni będą moim szefami. Dzisiaj pójście na wybory to jak pójście do mojego potencjalnego pracodawcy i zapytanie się czy moje kompetencje i pomysły mu się podobają. Dalece niestosowne jest by burmistrz miasta wykonywał prace dla prywatnej firmy w czasie kiedy jest gospodarzem miasta, abstrahując od tego, że jest to zgodne z prawem, to jest to moim zdaniem nieetyczne. Podobnie jest z szefami emerytami zarządzającymi spółkami i instytucjami, którzy biorą emeryturę i wysokie wynagrodzenie. To również niemoralne biorąc pod uwagę, iż wielu młodych ludzi pozostaje bez dobrej pracy, bez perspektyw i szansy na rozwój.

*** Jaki ma pan pomysł na sport w Raciążu? Jego sytuacja w ostatnich miesiącach również mogłaby być lepsza.**

- Sport w Raciążu to nawet nie jest spalona ziemia. To ziemia skażono promieniotwórczo. Trzeba szybko reagować i naprawiać aktualną sytuację. Zacznę od tego by choćby orlik przez cały czas był otwarty. Poza tym mówi się, że miasto nie może finansować klubu sportowego. Otóż może w majestacie prawa na co jest wiele opinii RIO. Zadbam jak powiedziałem o co najmniej 200 tys. zł rocznie na staże sportowe dla Błękitnych Raciąż. Poza tym trzeba zlikwidować sztuczny podział miasta i gminy w sensie operatywnym i operacyjnym. Powinniśmy na zasadzie współpracy z gm. Raciąż np. poprzez dowożenie z jej terenu dzieci na obiekty sportowe szukać nowych talentów. To jest możliwe. W ciągu 3-4 lat jesteśmy w stanie pomóc wrócić Błękitnym na poziom z jakiego zostali relegowani nie z Ich winy.

*** Jaki ma pan pomysł na pomoc prywatnym przedsiębiorcom?**

- Pewnie łatwiej będzie policzyć tych, którzy w ostatnich latach zamknęli biznesy niż tych, którzy je otworzyli na terenie miasta. Na pewno utworze Zakład Usług Wspólnych, który skupiał będzie miejski biznes. Burmistrz Godlewski rozpisywał pięć przetargów na ocieplanie budynków użyteczności publicznej, bo to proste. A może należało podzielić całe zadanie na kilka zadań i zaangażować małe raciąskie firmy do pracy z pożytkiem dla miasta i tych podmiotów wykonujących zadanie. Wtedy może projekt byłby na ukończeniu, a nie na jego początku. O zapaści biznesu w Raciążu świadczy fakt, że w centrum miasta jest działka, której nikt nie chce kupić. To znaczy, że tam już nikt nie widzi przyszłości, a to dramat. Zrobię wszystko by sytuacja się zmieniła. 21 października raciążanie nie wybiorą burmistrza, a swojego pracownika. Pytanie, czy ten pracownik jest gotów do ciężkiej pracy. Ja jestem.

/w/

ARTYKUŁ SPONSOROWANY

Rozmowa z **Andrzejem Romatowskim**, wójtem gm. Sochocin

Było dobrze, a będzie lepiej

*** Jak podsumował by pan swoją pierwszą kadencję w roli wójta gminy Sochocin?**

- Na początku potrzebowałem trochę czasu by wdrożyć się i poznać wszystkie tajniki tej pracy. Co prawda przez 16 lat byłem radnym, ale funkcja wójta jest zupełnie innym wyzwaniem. Początek kadencji ze względu na podziały w radzie był bardzo nerwowy. Każdy chciał się wykazać pomysłowością. Od początku kadencji powtarzałem że „zgoda buduje niezgoda rujnuje" i żeby dużo osiągnąć trzeba rozmawiać ze wszystkimi i przede wszystkim słuchać. Mimo że początek współpracy z opozycją był trudny to nie ukrywam, że wykazała się ona duża kreatywnością. By jak najlepiej radzić sobie pod kątem merytorycznym z wieloma sprawami podjąłem naukę w Wyższej Szkole Menadżerskiej w Warszawie na kierunku administracji ze specjalnością administracja publiczna, którą ukończyłem w tym roku. Dziś mogę śmiało powiedzieć, że to też była dobra decyzja.

*** Jest pan zadowolony z wykonanej w ostatnich latach infrastruktury drogowej?**

- Tak, uważam, że zrobiliśmy naprawdę dużo jak na nasze możliwości. Zaczęło się od drogi w Kondrajcu za 18 tys. zł. W ramach inwestycji pn. „Przebudowa drogi gminnej relacji Rzy –Kuchary Królewskie – Kondrajec", w Kucharach Królewskich powstało 2,8 km nowej drogi asfaltowej. Drugą podobna inwestycją, na której skorzystały trzy miejscowości była przebudowa dróg w Kępie i Smardzewie. Za te odcinki nie musimy się wstydzić. Drogi wyglądają bardzo dobrze. Nowe nawierzchnie powstały również w Kucharach Żydowskich, Kolonii Sochocin oraz Żelechach. Bardzo ważny był dla mnie głos mieszkańców. W Kępie droga została wykonana według ich prośby również za stosunkowo niewielkie pieniądze. W Gutarzewie w ramach PROW wykonany został odcinek 800 m.Największą jak dotąd inwestycją drogową była przebudowa drogi powiatowej relacji Kolonia Sochocin - Smardzewo na odcinku ponad 5 km. Był to efekt współpracy z powiatem płońskim. Nie mogę nie wspomnieć o samym Sochocinie: ul. Kwiatowa zyskała nową nawierzchnię asfaltową, powstały chodniki na ulicach Kwiatowej i Hermanowicza a lada dzień przy ul. Sucharskiego. Zakończyły się prace przy instalacji kanalizacji na ulicy Wolności i zaczynamy asfaltowanie.

*** Gmina znalazła się w trudnej sytuacji po ubiegłorocznych opadach deszczu gdy woda z Wkry zalała wiele dróg. Jak poradziliście sobie z tą sytuacją?**

- Straciliśmy bardzo dużo. Infrastruktura drogowa na kilku odcinkach została tak naprawdę zniszczona. Powołaliśmy Gminny Zespół Zarządzania Kryzysowego, który ustalił dokładne straty, które wyniosły ok. 3,5 mln zł. Udało nam się pozyskać dofinansowanie z Ministerstwa Spraw Wewnętrznych w kwocie ponad 1,4 mln zł na konkretne zadania. Chodzi o odcinek drogi Milewo-Szpondowo na długości 1,4 km, remont drogi na ul. Magazynowe od skrzyżowania do DK50, a także na przebudowę drogi na ul. Pułaskiego. Prace będą wykonane do końca tego roku. Zniszczone drogi remontowaliśmy też siłami własnego budżetu. Mam nadzieję, że taki kataklizm spotkał nas po raz ostatni, choć udowodniliśmy, że radzimy sobie nawet w tak trudnych sytuacjach.

*** W centrum Sochocina ma powstać rondo. Jak przebiegają plany tej inwestycji?**

- Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad złożyła do ministerstwa infrastruktury wniosek o dofinansowanie w wysokości 5 mln zł, potrzebnych na wykonanie prac. Gmina Sochocin poniosła koszty w kwocie ponad 45 tys. zł na wykonanie dokumentacji projektowej. Przez ponad dwa lata trwało tworzenie dokumentów potrzebnych do późniejszego przeprowadzenia prac. Terminy przesunęły się w czasie, ale w przyszłym roku roboty powinny ruszyć. Gdybyśmy mieli w ubiegłym roku decyzję o pozwoleniu na budowie ronda, fundusz na realizacje tego zadania już by był. Dodam bo pojawiają się różne głosy. Ta inwestycja nie jest zagrożona i będzie wykonana. Rondo poprawi bezpieczeństwo zarówno dla pieszych jak i kierowców.

*** Na początku kadencji mówił pan, że chce poprawić oświetlenie na terenie gminy. Udało się?**

- Będąc radnym pamiętam, że lampy świeciły się jedynie do północy. W 2016 r. zamontowaliśmy 43 lampy drogowe w 16 miejscowościach. W kolejnym roku postawiliśmy kolejnych 19, a do końca tego roku będzie ich jeszcze 18. Łącznie za mojej kadencji postawiono ponad 120 lamp. Różnicę widać nie tylko w Sochocinie, ale również mniejszych miejscowościach naszej gminy. Zwiększa to nie tylko bezpieczeństwo, ale i komfort życia naszych mieszkańców.

*** W gminie trwają też prace związane z kanalizacją. Na jakim są etapie?**

- Ostatnie dwa lata były przełomowe dla prac związanych z kanalizacją. Gdy zacząłem pracę wójta kończyliśmy kanalizacje w etapie II a.Z Narodowego Funduszu Środowiska w Warszawie pozyskałem ponad 5 mln zł na skanalizowanie kolejnych ulic m. in. Pułaskiego, Żeromskiego i Wolności. W lipcu tego roku podpisaliśmy umowę dotyczącą sieci kanalizacji o długości 7,3 km obejmująca ulicę: Płońską, Ciechanowską, Wojska Polskiego, Zakościelną, Żeromskiego, Akacjową, Polną, Kościuszki i Sosnową. Łącznie powstanie ponad 100 przyłączeń. Dodam, że wszystkie prace wykonujemy racjonalnie najpierw robiąc kanalizacje a dopiero później asfalt by nie ponosić dodatkowych kosztów co zdarzało się w historii Sochocina. Oprócz tego kolejnym zadaniem jest modernizacja istniejącej już oczyszczalni ścieków na nowoczesną membranową.

*** Ile środków zewnętrznych udało się pozyskać gminie w ostatnich 4 latach?**

- Łącznie udało się pozyskać ponad 8 mln zł na infrastrukturę drogową, sportową i kanalizację, co uważam za bardzo dobry wynik biorąc pod uwagę nasz roczny budżetu ok. 22 mln zł.

Wszystkie środki zostały mądrze spożytkowane. Jest dobrze, a będzie jeszcze lepiej. Mamy pomysły by gmina szła cały czas naprzód. Kolejne drogi będą remontowane. Kontynuujemy budowę kanalizacji oraz modernizację oczyszczalni. Dbamy też o infrastrukturę sportową. Powstaną dwa boiska wielofunkcyjne przy szkołach w Kołozębiu i Smardzewie park linowy w Sochocinie. Hala sportowa zyskała nową nawierzchnię, a boisko szkolne w Sochocinie będzie zmodernizowane. Bardzo chciałbym też by powstało przedszkole na terenie miejscowej szkoły w Sochocinie.

/w/

eprasa.pl c061d4d879

Przyznano nagrody Norwida

24 września na Zamku Królewskim w Warszawie wręczone zostały Nagrody im. Cypriana Kamila Norwida.

Jeden z najwybitniejszych polskich pianistów, laureat pięciu międzynarodowych konkursów pianistycznych, juror wielkich międzynarodowych konkursów pianistycznych – Piotr Paleczny – odebrał w tym roku statuetkę Nagrody im. Cypriana Kamila Norwida „Dzieło życia", przyznawaną za całokształt twórczości.

Wojciech Chmielewski za powieść

Piotr Paleczny za całokształt twórczości

Marian O pania za rolę teatralną

Jan Kucz i Antoni Pastwa za wystawę

W kategoriach **Literatura, Muzyka, Sztuki Plastyczne i Teatr** za dzieło lub kreacje powstałe w 2017 r. nagrody otrzymali:

Wojciech Chmielewski - prozaik, eseista, krytyk literacki, dziennikarz, autor słuchowisk radiowych - spostrzegawczy, rejestrujący drobiazgi, z których utkana jest nasza codzienność - za powieść „Belweder gryzie w rękę", wyd. Iskry.

Maria Pomianowska - doktor hab. sztuk muzycznych, multiinstrumentalistka, wokalistka i kompozytorka prowadząca studia nad unikalnymi technikami gry na instrumentach muzycznych rodem z Azji i Europy - za kierownictwo artystyczne Festiwalu „Skrzyżowanie Kultur – 2017".

Jan Kucz i Antoni Janusz Pastwa - znakomici artyści rzeźbiarze i pedagodzy warszawskiej Akademii Sztuk Pięknych, którzy trwale zapisali się w historii rzeźby polskiej - za wystawę „Kucz/Pastwa", galeria Salon Akademii w Warszawie.

Marian Opania - wybitny aktor, znany i ceniony za wiele wspaniałych ról teatralnych i filmowych, dla którego aktorstwo jest posłannictwem, polegającym na wychowywaniu widza i publiczności - za tytułową rolę w spektaklu „Ojciec", Teatr Ateneum w Warszawie.

Patronem medialnym nagród Norwida jest „Tygodnik Ciechanowski".

UM

„Mazowsze" w pułtuskiej bazylice

Muzyczne sceny z życia Polski

- Wraz z Niepodległą swoje urodziny, choć nie setne, ale 70., w tym roku obchodzi Państwowy Zespół Ludowy Pieśni i Tańca „Mazowsze" im. Tadeusza Sygietyńskiego, który kłania się państwu nisko – przywitał zgromadzonych na wrześniowym koncercie w bazylice pułtuskiej Jacek Boniecki, dyrygent i dyrektor „Mazowsza".

Kojarzony z folklorem zespół wykonał tym razem utwory patriotyczne. Artyści zostali nagrodzeni przez wypełniających po brzegi zabytkowy kościół słuchaczy owacją na stojąco.

„Marsz, marsz Polonia,/ Nasz dzielny narodzie./ Odpoczniemy po swej pracy/ W ojczystej zagrodzie" – rozbrzmiała znana pieśń z czasów powstania styczniowego. Soliści, chór i orkiestra wykonali i inne pieśni z tego samego okresu, w tym dodającą otuchy powstańcom, adresowaną do Matki Bożej Królowej Polski. Przejmująco zabrzmiały: zaśpiewany w duecie przez mężczyznę i kobietę utwór „Bywaj dziewczę zdrowe", zawierający słowa: „I choć przyjdzie zginąć w ojczystej potrzebie,/ Nie rozpaczaj dziewczę, zobaczym się w niebie" oraz mało znana „Modlitwa obozowa" z prośbą do Boga, by „stał się twierdzą/ nowej siły,/ nasz dom, nasz dom". Nie zabrakło znanych pieśni legionowych jak „Piechota" czy „Legiony" – ciekawie zaaranżowane na głosy wykonali nie tylko mężczyźni, ale i kobiety. Chórowi towarzyszyła orkiestra.

FOT. ZDZISŁAW SMARDZEWSKI
Rozśpiewane „Mazowsze"

- Przypominamy Wincentego Witosa, jednego z twórców niepodległości […]. Przypominamy znane sceny z życia Polski – zwrócił się do publiczności Jacek Boniecki, dyrygent i dyrektor zespołu.

Koncert poprzedziła msza św. w intencji Ojczyzny sprawowana pod przewodnictwem ks. prał. Wiesława Koska, proboszcza parafii pw. św. Mateusza, której oprawę muzyczną zapewnił zespół „Mazowsze". Nabożeństwo i koncert były częścią uroczystości odsłonięcia w Pułtusku popiersia Wincentego Witosa.

Soliści, chór, w którym mezzosopranem śpiewa pułtuszczanka Anna Łukawska (otrzymała od proboszcza kwiaty), oraz orkiestra zostali nagrodzeni owacją na stojąco. Wśród słuchaczy znaleźli się m.in. marszałek Adam Struzik i poseł Władysław Kosiniak-Kamysz.

IK

Słówkiem i węglem...

Zawalczmy o słowa!

Ten tekst będzie o słowach, które nie powinny istnieć. Przynajmniej w oficjalnych wydawnictwach polonistycznych: słownikach, leksykonach, tezaurusach czy indeksach. Nie powinny istnieć, gdyż najzwyczajniej w świecie są nam niepotrzebne. Skąd zatem biorą się w języku codziennym słowa, których nie ma? Tu muszę Państwa zaskoczyć, gdyż… wiem. Nie na wszystkie pytania znam odpowiedzi, ale to akurat nie będzie sprawiać mi problemu.

Ale po kolei. Najpierw wyjaśnijmy sobie to, skąd biorą się słowa w języku. Zasadnicze źródła są trzy. Nowe słowa powstają w wyniku swobodnej twórczości najpierw pojedynczego użytkownika, a następnie grupy, która może wszczepić takie słowo do języka polskiego. Mówiąc zatem krótko: to neologizmy, uzupełniające system językowy o coś, co do tej pory nie funkcjonowało. Kilka takich zjawisk mogliśmy zaobserwować choćby w literaturze pięknej – by przywołać tu np. upowszechnienie imienia ***Grażyna*** wymyślonego przez Adama Mickiewicza w powieści poetyckiej. Dzisiaj, co prawda, to imię chwały nie przynosi – ale to jest już temat na zupełnie inny odcinek naszego cyklu.

Drugi sposób wzbogacania polszczyzny to zastosowanie procesów słowotwórczych pozwalających tworzyć nowe konstrukcje. Supermarket, gigabajt, prospołeczny, antyglobalista… – to zaledwie drobna cząstka tych wyrazów, które z powodzeniem funkcjonują w polszczyźnie dzięki stosowaniu określonych przedrostków, przyrostków, tworzenia wyrazów złożonych z dwóch form prostych itd.

Trzecią wreszcie ścieżką, która wzbogaca polszczyznę, jest zapożyczanie z innych języków. I tu również możemy zapożyczać całe leksemy (np. ***komputer*** – z ang. computer, czyli maszyna licząca), tłumaczyć fragmenty słów złożonych i tworzyć tzw. kalki (np. nasto – latek = teen – ager) albo też podczepiać nowe znaczenia obce pod istniejące słowa polskie (np. pasjonat 'miłośnik czegoś', od angielskiego passion 'zainteresowanie, hobby').

I teraz clou całego wywodu: ze wszystkich powyższych sposobów wzbogacania języka trzeba korzystać z umiarem. Inaczej rozwój naszego systemu komunikacji mógłby zostać rozchwiany i zwyczajnie przestalibyśmy się rozumieć.

Dlatego niektóre z leksemów, które chcemy zastosować na co dzień, nie powinny się znaleźć w polszczyźnie. Naruszą bowiem tradycyjną strukturę – albo neologizacji, albo słowotwórstwa, albo procesu zapożyczeń samych wyrazów i/lub ich znaczeń. Mówiąc prościej – nie można tworzyć nowych leksemów w dowolny sposób, podobnie jak nie możemy zapożyczać bezmyślnie wszystkiego czy podczepiać znaczenia pod te słowa, które już funkcjonują w polszczyźnie.

I oto trzy przykłady, które w jaskrawy sposób naruszają kolejne prawidła rozwijania języka o nowe jednostki:

a) ***lol*** – to jedno z ulubionych słówek młodzieży, które na szczęście powoli odchodzi w zapomnienie. Wzięło się od akronimu LOL stosowanego przez internautów, oznaczającego dosłownie głośny śmiech (loughing out loud). Ale kiedy zaczęto stosować ten wyraz powszechnie, okazało się, że lolem może zostać każdy (znaczenie osobowe) lub wszystko (znaczenie rzeczowe). I w sumie do dzisiaj nie znalazłem dominanty znaczeniowej tego, hmmm, rzeczownika (???);

b) ***zawalczyć*** – to tytułowy przykład naruszania norm słowotwórczych w polszczyźnie. Słowniki owszem notują taki leksem, ale nosi on piętno kwalifikatora – jest opisywany w definicjach leksykograficznych jako 'żartobliwy'. Owszem, od niedokonanego czasownika ***walczyć*** pojawiają się ugruntowane w polszczyźnie formy ***powalczyć, zwalczyć***, ale nie było jeszcze niedawno formy, którą tu opisuję. I oto okazuje się, że ***zawalczyć*** oznacza 'spróbować powalczyć, podjąć wyzwanie'. Tyle że jest to forma krótsza, a zatem bardziej ekonomiczna. A że niezgodna z regułami słowotwórczymi, to już mniej istotne…

c) ***epicki*** – co to znaczy? W słownikach ubogo: epicki to tyle co 'dotyczący epiki'. Czasami możemy też uznać, że chodzi o wskazanie np. umiejętności tworzenia rozbudowanych opowieści (tzw. epicki rozmach powieści czy filmu). Ale oto słucham swoich dzieci i czego się dowiaduję? Że ktoś poniósł „epicką (!) porażkę". „Co to znaczy?" – zapytałem i dopiero po niejakim czasie okazało się, że w tym znaczeniu epicki to 'całkowity', 'totalny' (np. przegrana, porażka epicka), ale też – 'fajny' (np. Jak było na zawodach? – Epicko!). I tu można tylko ręce załamać, gdyż pokolenie średnie gubi się w takich neosemantyzmach.

Właśnie: czy zatem nam wszystko wolno w języku? Teoretycznie wolno. Wolno nam epicko zawalczyć o nową destynację. Choć ja bym po prostu wolał mocno nastawać o nowy kierunek podróży. O ileż to prostsze i przyjemniejsze dla ucha.

A może nie? W takim razie proszę pisać: profesor-dzemik@wp.pl

dr JERZY SŁODZIK

eprasa.pl c061d4d879

Straż Miejska w Przasnyszu?

O interwencjach policyjnych, hejtach, czasie oczekiwania na patrol i tym, jak na przestrzeni lat zmienia się służba policjanta w rozmowie z komendantem Komendy Powiatowej Policji w Przasnyszu Tomaszem Łysiakiem.

Czujecie się nielubiani w Przasnyszu? Mówił pan podczas spotkania z lokalnymi dziennikarzami, które odbyło się we wrześniu, że „dziś policję mało, kto kocha".

- To jest chyba trend ogólnopolski. Popatrzmy i posłuchajmy, jak to przedstawiane jest w mediach centralnych. Wystarczy jedno negatywne zdarzenie z udziałem policji, choćby słynna sprawa pana Stachowiaka i za chwilę mamy do czynienia z hejtem. Pracuję w tej jednostce osiemnaście lat i dobrze wiem, że zwłaszcza te osoby, które mają konflikt z prawem i spotykamy się z nimi na interwencjach, dobrze o policji wypowiadać się nie będą. Nie spodziewam się po tych osobach, że będziemy ich ulubieńcami, bo reagujemy na krzywdy, które wyrządzają innym oraz wszczynają różne awantury. Ale są dziesiątki innych mieszkańców, którzy na co dzień nam dziękują za pomoc. Tak zwyczajnie, po ludzku. Spotykamy się z życzliwością, uśmiechami. Przecież dwukrotnie nasi policjanci byli laureatami konkursu „Policjant, który mi pomógł". Pokazuje to pozytywny odbiór nas jako instytucji i policjantów. Mogę powiedzieć, że z rozmów z mieszkańcami naszego powiatu wynika, że ocena ich poczucia bezpieczeństwa jest na wysokim poziomie.

*** Mój historyk w liceum zawsze nam mówił: „jak nie będzie policji na ulicach, to ciekawe czy wyjdziesz z domu".**

- Mądre słowa. Co by było, gdyby nas nie było? Myślę, że każdy sam sobie powinien odpowiedzieć na to pytanie.

*** Dostaje się wam ostatnio w teledyskach i na forum publicznym. Mieszkańcy zgłaszali problemy, że zbyt długo na was się czeka podczas interwencji.**

- Jeśli chodzi o hip-hopowy teledysk, który nagrali młodzi ludzie z Przasnysza, to sprawa jest wyjaśniana przez prokuraturę. Nie ma mojej zgody na obrażanie i zniesławianie policji jako instytucji oraz moich pracowników. Uważam, że nie można czuć się bezkarnym zamieszczając takie treści w utworach, a następnie publikując je w sieci. Państwo powinno za nami stać, w pierwszej kolejności w takich sytuacjach. Czekamy na rozstrzygnięcie sprawy. Jeśli chodzi o interwencje, to jesteśmy monitorowani przez Komendę Wojewódzką w Radomiu i nasz czas reakcji należy do jednych z najkrótszych. Ale wiem, że podczas ostatnich konsultacji, w wakacje, ta sprawa była poruszana.

*** Mieszkańcy są niecierpliwi?**

- Mieszkańcy patrzą przez pryzmat samego miasta Przasnysza, a komenda jest powiatowa. Zauważmy, że mamy ponad pięćdziesiąt kilometrów do pokonania między krańcami powiatu. Nie mamy służby całodobowej w każdej gminie, jedynie w komisariacie w Chorzelach. Dwa posterunki kilkuosobowe mamy zlokalizowane w Krasnem i Jednorożcu. Do interwencji dochodzi wszędzie i wszędzie tam trzeba dotrzeć. Zdarza się, że jest kilka interwencji na raz, gdzie natychmiast musi udać się patrol. Dlatego zdarza się, że czasami ten czas reakcji się wydłuża. Bywa, że w samym Przasnyszu wraz z dojazdem załatwimy interwencję w pięć minut, a w innych miastach bywa, że tylko dziesięć minut jedzie patrol. Problem występuje, gdy te interwencje się nawarstwiają. Najwięcej jest ich w weekend.

*** Co dziś jest największą bolączką policji?**

- Spożywanie alkoholu. W okresie wiosenno-letnim są to awantury w miejscach publicznych. Jeździmy do domów prywatnych, w miejsca publiczne, na działki. Interweniujemy na placach zabaw, pod blokami, gdzie gromadzi się nie tylko młodzież, ale też dorośli. 80 procent naszych interwencji występuje tam, gdzie piją alkohol. Drugi obszar to ruch drogowy. Przejazdy na Mazury i z powrotem. Wyjeżdżamy do kolizji, wypadków, ale też na przykład do niewłaściwego parkowania.

*** Brakuje funkcjonariuszy?**

- Mamy 107 etatów i dwa wakaty. Można powiedzieć, że mało. Nie od nas zależy, ilu ludzi pracuje, bo to ustala Komenda Wojewódzka Policji z siedzibą w Radomiu. Ale trzeba pamiętać, że policjantom też należy się urlop czy dzień wolny od pracy. Nadgodziny też trzeba oddać. Często jesteśmy proszeni o pomoc przez inne jednostki. „Obstawiamy" też mecze wyjazdowe, przejazdy kibiców. Nasi policjanci również doszkalają się oraz odbywają obowiązkowe adaptacje zawodowe w innych jednostkach. Trzeba te godziny im oddać. To wszystko powoduje, że tych ludzi jest do służby realnie jeszcze mniej. Nie borykamy się jednak z problemem braku ludzi do służby w policji. Oni są, ale z każdym rokiem liczba składanych podań jest mniejsza. Mówię tu tylko o naszej jednostce. Ponadto kiedyś było tak, że policjanci podczas dwunastogodzinnej służby mieli jeszcze ze trzy czy cztery godziny na patrolowanie ulic. Dziś taki widok jest rzadki, bo interwencji jest coraz więcej. W zasadzie funkcjonariusze jeżdżą z jednego miejsca w drugie. Stąd ktoś może powiedzieć, że policji na osiedlu nie widzi.

*** Może powołanie straży miejskiej rozwiązałoby w jakimś stopniu sprawę?**

- Na pewno w drobniejszych sprawach porządkowych zdecydowanie pomogłaby, bo to jej kompetencje. Mówię na przykład o niewłaściwym parkowaniu, nielegalnym handlu czy spożywaniu alkoholu w miejscach niedozwolonych. Odciążyłaby w ten sposób policję. Szczególnie w dzień, zwłaszcza w dni targowe. Mam zresztą dobre doświadczenia ze strażnikami, bo miałem z nimi okazję współpracować w innej jednostce.

*** Stąd pomysł, aby posiłkować się słuchaczami z Wyższej Szkoły Policji w Szczytnie?**

- Tak. Podczas weekendów i dużych imprez pomagają nam też koledzy z innych jednostek m.in. z Płocka, Ciechanowa, Makowa Maz. i Mławy. Działa to też w drugą stronę. Standardem jest już to, że mamy wspólne działania na drogach z makowską policją.

*** Co pana zdaniem poprawiłoby bezpieczeństwo w Przasnyszu?**

- Policja oczekuje więcej kamer, a przede wszystkim zintegrowanego systemu monitoringu. Dałoby nam to większy komfort pracy. Moim zdaniem i kolegów z pracy jest wiele miejsc w Przasnyszu, które powinny być monitorowane.

*** Wylotówki?**

- Monitorowanie zwłaszcza głównych wyjazdów na Ciechanów, Mławę, Szczytno czy Warszawę, Ostrołękę pozwoli nam chociaż zobaczyć, kto wjeżdża i wyjeżdża z miasta. Mam na myśli na przykład złodziei. Widzimy wtedy chociaż kierunek odjazdu sprawcy. Gdybyśmy tych dróg mieli sto, to wiem, że nie takie proste byłoby ustawienie kamer. Ale mamy ich około dziesięciu. W Londynie są dziesiątki, tysiące kamer, ale tam system budowany był latami i ktoś widział taką potrzebę. Kamery jednak to jedna rzecz, druga kwestia to obsługa, czyli operatorzy, którzy są przeszkoleni i potrafią zauważyć trudną czy niebezpieczną sytuację i wysłać tam patrol. Chronią one także przed wandalizmem. Nie wolno zapominać, że same kamery mają także walor prewencyjny. Złodzieje je widzą i często wybierają inne kwartały miasta, te nie objęte monitoringiem. Poza tym kamery pomagają w walce z chuligaństwem i wandalizmem.

*** Wrócę jeszcze do znieważania policji. Czy dużo takich zawiadomień ze strony policji wpływa do prokuratury czy sądu?**

- Około kilkudziesięciu wniosków czy zawiadomień rocznie. Podczas interwencji, bywa, że pijani, zupełnie nieświadomie podnoszą rękę nawet na policjanta. Bywają agresywni, wyzywają. Jeśli mimo ostrzeżeń nie zmieniają zachowania, to nie mamy innego wyjścia. Przypomnę, że takie zachowanie, to przestępstwo.

KATARZYNA KOZŁOWSKA

Gołotczyzna

I Ogólnopolski Konkurs Orki

W poniedziałek, 24 września, w Gołotczyźnie odbył się I Ogólnopolski Konkurs Orki Szkół Rolniczych. Wzięli w nim udział przedstawiciele 22 placówek z całej Polski. Każda z nich mogła wystawić do zawodów jednego reprezentanta.

Pierwsze miejsce zajął uczeń Zespołu Szkół Centrum Kształcenia Rolniczego w Starym Lubiejewie (powiat Ostrów Mazowiecka).

Na drugim miejscu uplasował się Alan Sionek z ZSCKR im. Aleksandra Świętochowskiego w Gołotczyźnie (powiat ciechanowski). Alan jest uczniem klasy trzeciej Technikum Rolniczego, mieszka w Świeszewku (gm. Świercze w powiecie pułtuskim). Jego opiekunem był nauczyciel przedmiotów zawodowych Michał Wnuk.

Trzecie miejsce zajął przedstawiciel ZSCKR w Brzostowie (powiat pilski w województwie wielkopolskim).

Laureaci konkursu otrzymali nagrody rzeczowe przydatne w każdym gospodarstwie, m.in. spawarkę, kosę spalinową, myjkę i zestawy kluczy. Nagrody wręczył im pochodzący z powiatu ciechanowskiego wiceminister rolnictwa Rafał Romanowski, który w resorcie odpowiada za oświatę rolniczą.

- Rywalizacja była zacięta, a jej poziom wysoki – mówi Wiesława Gąsiorowska, dyrektor szkoły w Gołotczyźnie.

Ponieważ zawody trwały kilka godzin, uczniowie gołockiego Technikum Żywienia i Usług Gastronomicznych przygotowali dla uczestników imprezy grochówkę i kiełbaski prosto z ogniska. Poczęstunek ten został przyjęty z dużym entuzjazmem, bo tego dnia na polu było bardzo wietrznie.

Pomysł zorganizowania konkursu orki narodził się w środowisku szkół rolniczych. Zyskał akceptację nie tylko Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi, ale też został wpisany do kalendarza stałych imprez organizowanych corocznie przez resort. Postanowiono również, że gospodarzem konkursu będzie Gołotczyzna. Nie tylko ze względu na bogate tradycje, ale też z powodu centralnego położenia. Konkurs umożliwiający sprawdzenie praktycznych umiejętności młodych rolników ma także integrować środowiska szkół rolniczych.

Jak powiedziała nam W. Gąsiorowska, w przyszłym roku będzie on połączony z europejską agroolimpiadą.

Równolegle z rywalizacją na polu odbywały się zawody strzeleckie, w których brali udział uczniowie i ich opiekunowie reprezentujący szkoły rolnicze uczestniczące w imprezie. Na zakończenie wszyscy wspólnie zjedli obiad.

KK

Wygra ten, kto równiej zaorze swój zagon

FOT. ZSCKR GOŁOTCZYZNA

Pamiątkowe zdjęcie laureatów i organizatorów konkursu

eprasa.pl c061d4d879

Rozmowa z Joanną Jóźwik, lekkoatletką, uczestniczką Igrzysk Olimpijskich w Rio de Janeiro

FOT. RM

Chcę zacząć biegać od nowa

*** Po niemal rocznej przerwie spowodowanej kontuzją na dobre wracasz do treningów. Co było najtrudniejsze w ciągu tych 12 miesięcy?**

- To był trudny rok, ale przypomnę, że z bólem biodra zmagałam się dużo wcześniej. Próbowałam zgłaszać problemy, informowałam, że nie mogę normalnie trenować, ale trzeba było gonić wynik i realizować założenia. W pewnym momencie organizm po prostu się zbuntował i nie wytrzymał. Dla kogoś, kto od 12 lat codziennie profesjonalnie trenuje i przygotowuje się do zawodów, nagła przerwa może być lekkim szokiem. Musiałam znaleźć sobie inne zajęcia, ale nie był to czas stracony. Wiedziałam tylko, że chcę wrócić na bieżnię silniejsza. W okresie, gdy nie mogłam biegać, najwięcej czasu poświęcałam na rehabilitację. Najpierw szukaliśmy przyczyn bólu, a później optymalnych sposobów pracy z fizjoterapeutą. Na zabiegi i ćwiczenia jeździłam nawet dwa razy dziennie. Przez kontuzję w 2018 roku ominęły mnie ważne imprezy, takie jak halowe mistrzostwa świata i sierpniowe mistrzostwa Europy w Berlinie.

*** Co mogło być przyczyną tak poważnego urazu?**

- Na pewno zbytnie obciążenie organizmu. Być może wynikało to z mojej budowy i nierównomiernego rozłożenia wysiłku, niektóre partie były eksploatowane bardziej niż inne. Po badaniach okazało się, że mam w biodrze zapalenie, a krętarz w wyniku zmęczenia uległ złamaniu. Najprostsze czynności sprawiały mi ból. Nie mogłam normalnie spać, budziłam się w środku nocy, nawet przekręcając się na bok. Miałam kłopoty z chodzeniem, siedzeniem, nie mówiąc już o jeździe samochodem. Wtedy nie zdawałam sobie sprawy z tego, w czym jest problem, a nie było nikogo obok, kto by głośno powiedział, że czas na zmiany i przerwę. Okazało się, że stracę część sezonu, wiosną było już pewne, że nawet cały. Na szczęście trafiłam na dobrego rehabilitanta, który tłumaczył krok po kroku, co się stało oraz co trzeba będzie zmienić w sposobie biegania. Opłaciło się czekać, teraz wracam ze zdwojoną siłą.

*** Jak znosiłaś rozbrat ze sportem?**

- Sporo wydarzyło się w życiu pozasportowym. Skupiłam się na studiach, mam teraz swojego pupila, pieska Henia rasy shiba inu, z którym spędzam każdą wolną chwilę. Towarzyszył mi nawet podczas treningu w Ciechanowie; kiedy ja ćwiczyłam, on obserwował wszystko z wysokości trybun.

*** Najważniejsza zmiana miała miejsce niedawno. W nowym sezonie nie będziesz już współpracować z trenerem Andrzejem Wołkowyckim. Dlaczego?**

- Z trenerem Andrzejem osiągnęłam wyniki, o jakich mi się nie śniło - brązowy medal ME, piąte miejsce na IO oraz rekord Polski w hali na 800 m. Patrząc tylko i wyłącznie na wyniki, nie zdecydowałabym się na zmianę. Niestety mój organizm w pewnym momencie dał mi sygnał, że coś jest nie tak. Po prostu bałam się wrócić do tego samego reżimu treningowego, obawiając się, że kontuzja się odnowi.

*** Zaczynasz współpracę z Jakubem Ogonowskim. Co teraz zmieni się w twoich przygotowaniach?**

- Kuba jest z wykształcenia fizjoterapeutą. Wierzę, że trening, który dla mnie przygotuje, będzie optymalny dla mojego organizmu. Zaczęłam również współpracę z osteopatą, którego wskazówki i sugestie są przez trenera brane pod uwagę podczas treningu. Praca z taką osobą jest dla mnie bardzo ważna. Ponadto Kuba wie, jak wyglądał mój dotychczasowy trening, a ja niejednokrotnie przyglądałam się jego pracy z zawodnikami i bardzo mi się podobała.

*** W Ciechanowie poprowadziłaś trening otwarty dla biegaczy amatorów. Często bierzesz udział w takich akcjach?**

- Przed kontuzją nie miałam na to zbyt wiele czasu. Przez ostatni rok zdarzyło mi się jednak wziąć udział w kilku ważnych akcjach charytatywnych lub imprezach biegowych organizowanych przez moich sponsorów. Dlatego bardzo się cieszę, że teraz mogłam przypomnieć o sobie kibicom w Ciechanowie, zwłaszcza że atmosfera wśród uczestników była wspaniała. Było trochę zabawy, śmiechu i solidnej pracy. W przyszłości chciałabym częściej brać udział w takich wydarzeniach.

*** W Polsce od kilku lat panuje boom na bieganie. Ludzi biegających widać na ulicach miast, w lasach i na nowiutkich bieżniach. Frekwencja na zawodach rośnie z roku na rok. Cieszy cię to zjawisko?**

- Ogromnie mnie to cieszy. Bieganie jest najprostszą formą ruchu, ale mimo wszystko trzeba uważać, bo łatwo o kontuzję, dlatego chcę tłumaczyć amatorom biegania, że nie samym bieganiem żyje biegacz.

*** A jak to się zaczęło w twoim przypadku?**

- Jako 15-latka trafiłam do Katolickiego Klubu Sportowego Victoria Stalowa Wola. Wcześniej oczywiście byłam bardzo aktywna, brałam udział we wszystkich możliwych wydarzeniach sportowych. Moja klasa zarówno w podstawówce, jak i w gimnazjum była bardzo usportowiona, zdobywaliśmy mnóstwo sukcesów w województwie podkarpackim. Na początku biegałam głównie sprinty, skakałam także w dal.

*** Podobno teraz można z tobą wyjechać na obóz przygotowujący do lepszego i szybszego biegania?**

- To prawda. Organizujemy je wspólnie z biurem podróży Venga. W drugiej połowie października wyjeżdżamy do Bukowiny Tatrzańskiej. W obozie mogą wziąć udział zawodnicy na różnym poziomie zaawansowania. Do każdego uczestnika obozu ja i mój sztab podchodzimy indywidualnie. W ciągu tygodnia popracujemy przede wszystkim nad poprawną techniką biegania, nauczymy się prawidłowej rozgrzewki oraz rozciągania. Największy nacisk położymy na ćwiczenia wzmacniające, poprawę mobilności oraz ćwiczenia specjalistyczne zwiększające wydajność biegu.

*** W ekipie twojego sponsora Red Bulla jest wielu wybitnych sportowców. Każdy zapisał się w historii sportu czymś niezwykłym. Czy któregoś z nich jakoś specjalnie podziwiasz?**

- Każdy zawodnik Red Bulla jest na swój sposób wyjątkowy i od każdego można usłyszeć wiele ciekawych wskazówek. Ci ludzie robią rzeczy, które ja mogę tylko oglądać z boku i czerpać z nich inspirację.

*** Przez długi czas udawało ci się łączyć naukę z zawodowym uprawianiem sportu. Studiujesz nadal?**

- Jak mówiłam wcześniej, przerwę w startach wykorzystałam na naukę. Przygotowuję się do obrony pracy licencjackiej w Wyższej Szkole Edukacji w Sporcie. Temat mojej pracy związany jest oczywiście z bieganiem, ale nie z moim, tylko koleżanek, których osiągnięcia skrupulatnie monitoruję.

Nie ukrywam, że interesuje mnie psychologia i pewnie będę się kształcić w tym kierunku. Dużo czytam na te tematy, a z własnego doświadczenia wiem, jak ważne jest radzenie sobie ze stresem, jaki wpływ na konkretny wynik ma sfera mentalna zawodnika, który poddawany jest ogromnej presji. Sama co jakiś czas też pracuję z psychologiem sportu. Za kilka lat może będę pomagała młodym sportowcom w tym zakresie.

*** Czy to prawda, że studiowałaś też na politechnice?**

- Tak. Kiedy przyjechałam po szkole średniej do Warszawy, treningi łączyłam z dwoma kierunkami studiów. Z tym, że na politechnikę musiałam dojeżdżać do Rzeszowa. Codzienne treningi, zajęcia na uczelni w Warszawie i dojazdy do Rzeszowa musiały się odbić na moim samopoczuciu. Wytrzymałem tylko semestr, z politechniki musiałam zrezygnować.

*** Czym Joanna Jóźwik lubi zajmować się w czasie wolnym od sportu?**

- Joanna, gdy ma wolną chwilę, uwielbia zajmować się fotografią. W dalszym ciągu się uczę, a ponieważ mam półprofesjonalny sprzęt, staram się robić coś fajnego.

*** Pamiętasz jeszcze, jakie plakaty wisiały na ścianie twojego pokoju, gdy byłaś nastolatką?**

- Mam nadzieję, że nikogo nie zawiodę, gdy powiem, że w moim pokoju nie było żadnych plakatów. Będąc jeszcze nastolatką, postanowiłam sama pomalować swój pokój i na jednej ze ścian narysowałam kwiaty. W tej chwili zdaje sobie sprawę, że mogłam to zrobić lepiej.

*** Co chciałabyś osiągnąć w 2019 roku?**

- Przyszły rok będzie dla mnie czasem powrotu do biegania z nowym sztabem. Marzę o tym, aby wszystko wyszło tak, jak to sobie powolutku zakładamy. Zdaję sobie sprawę, że nie zawsze zmiany przynoszą lepsze rezultaty, ale czuję, że poszłam w bardzo dobrym kierunku. Planuję oczywiście wystartować w halowych mistrzostwach Europy w Glasgow oraz MŚ w Doha.

*** Zastanawiasz się czasami, co chciałabyś robić po zakończeniu kariery?**

- Oczywiście, im jestem starsza, tym coraz częściej myślę, w czym mogłabym się najlepiej odnaleźć. Jedno jest pewne - wszystkie moje przyszłe działania będą związane ze sportem.

RADOSŁAW MARUT

Asia Jóźwik rozgrzała ciechanowian

19 września Joanna Jóźwik poprowadziła na stadionie miejskim w Ciechanowie otwarty trening biegowy. W zajęciach dla dzieci, chociaż były zorganizowane w formie zabawy, nie brakowało też akcentów wytrzymałościowych.

Przyjazd lekkoatletki do Ciechanowa związany jest z osobą nowego trenera biegaczki, ciechanowianina Jakuba Ogonowskiego. - Z Asią znamy się od wielu lat, często widywaliśmy się na treningach na warszawskim AWF-ie, na obozach i zawodach. Dużo rozmawialiśmy o sporcie, przygotowaniach i mentalnym podejściu do biegania. Cieszę się, że teraz będziemy wspólnie pracować – powiedział Jakub Ogonowski.

- Musiałam coś zmienić w swoich sportowych przygotowaniach. Przede wszystkim muszę dbać o zdrowie, które po wielu latach męczących treningów zaczęło dawać sygnały, że coś z nim jest nie tak. Teraz myślę już o przyszłorocznych mistrzostwach świata, a później o olimpiadzie w Tokio – mówi Joanna Jóźwik. **erM**

FOT. RM

Joanna Jóźwik w rozmowie z Jakubem Ogonowskim

eprasa.pl c061d4d879

I zawsze wygrywa... Chełmiński

Jurand Ciechanów – Stal Gorzów 27:29 (11:15)

Jurand: Adam Mirzejewski, Damian Zjadewicz – Andrzej Kosik 2, Mariusz Olszewski, Rafał Chełmiński 4, Piotr Ruszkowski 3, Damian Rutkowski 5, Michał Królikowski, Bartosz Smoliński, Dawid Potępa, Sebastian Dobrzyniecki 4, Damian Tobolski, Patryk Dębiec 6, Krzysztof Szuba 1

Hala wypełniona prawie do ostatniego miejsca, tłumy kibiców i głośny doping. Do w pełni udanej inauguracji na pierwszoligowych parkietach szczypiornistom Juranda zabrakło jedynie zwycięstwa.

Na parkiecie spotkała się rodzina Chełmińskich. Na boisku przeciwko sobie stanęli dwaj bracia – Rafał po stronie gospodarzy i Adrian w szeregach Stali. Walce obu zawodników przyglądał się z boku ich ojciec Arkadiusz, trener ciechanowskiego Juranda.

Przez pierwsze dwadzieścia minut meczu można było mieć wrażenie, że spotkanie skończy się pogromem gospodarzy, którzy wyglądali trochę tak, jakby nie wyszli jeszcze z szatni. W ofensywie ciechanowianie odbijali się od szczelnej i rosłej defensywy Stali, a w obronie nie potrafili zatrzymać szalejących i wybieganych gorzowian. W efekcie po 24 minutach przegrywali siedmioma bramkami (5:12). Na szczęście w ostatnich minutach pierwszej części nastąpiło przebudzenie zawodników trenera Chełmińskiego. Sympatyków Juranda oczarowała bramka zdobyta przez Damiana Rutkowskiego, który technicznym lobem zaskoczył bramkarza Stali. Po chwili celnie z rzutu karnego przymierzył Rafał Chełmiński, a poprawił Piotr Ruszkowski. Już po gwizdku kończącym pierwszą połowę mur obrońców i golkipera gości zaskoczył sprytnym uderzeniem z rzutu wolnego starszy z braci Chełmińskich.

FOT. ZENON LEWANDOWSKI

Młodszy z braci Chełmińskich, Adrian, zdobył w Ciechanowie sześć bramek

Drugą część miejscowi zaczęli podobnie jak pierwszą – oddając boisko gorzowianom. W 42. minucie goście prowadzili już 8 bramkami 23:15. Z każdej pozycji trafiał Mariusz Stupiński, zdobywca 12 goli. W ostatnim kwadransie gospodarze doszli na szczęście do głosu, strzelając sześć bramek w ciągu zaledwie czterech minut.

W 54. minucie Jurand dogonił Stal na jedno trafienie - 23:24. Jednak doświadczony i ograny pierwszoligowiec nie pozwolił beniaminkowi na rozwinięcie skrzydeł i ponownie odskoczył na cztery bramki. Ostatnie celne trafienia w końcówce spotkania zapisali na swoje konta Damian Rutkowski i Bartosz Smoliński, ale z trzech punktów meczowych cieszyła się Stal.

Mecz 3. kolejki Jurand rozegra ponownie u siebie w niedzielę, 7 października o godz. 18 z Warmią Energa Olsztyn.

Wyniki 2. kolejki: Jurand Ciechanów – Stal Gorzów 27:29 (11:15), Warmia Energa Olsztyn – SMS Gdańsk 24:30 (16:13), Sokół Kościerzyna – Meble Wójcik Elbląg 33:21 (15:8), Sambor Tczew – pauzował, Gwardia Koszalin – GKS Żukowo 24:21 (12:12), Mazur Sierpc – Nielba Wągrowiec 24:26 (15:14)

3. kolejka (6-7 października): Nielba Wągrowiec – Stal Gorzów, GKS Żukowo – Mazur Sierpc, Gwardia Koszalin – pauza, Meble Wójcik Elbląg – Sambor Tczew, SMS Gdańsk – Sokół Kościerzyna, Jurand Ciechanów – Warmia Energa Olsztyn

lew

TABELA

1. SMS ZPRP Gdańsk	2	6:0	54:47
2. Nielba Wągrowiec	2	6:0	51:47
3. Sokół Kościerzyna	1	3:0	33:21
4. GKS Żukowo	2	3:3	53:49
5. Warmia Energa Olsztyn	2	3:3	56:54
6. Stal Gorzów	2	3:3	53:52
7. Gwardia Koszalin	2	3:3	47:46
8. Mazur Sierpc	2	3:3	49:50
9. Jurand Ciechanów	2	0:6	50:53
10. Sambor Tczew	1	0:3	25:32
11. Meble Wójcik Elbląg	2	0:6	45:65

A-klasa

Derby na błękitno

Najlepszej okazji w meczu Błękitnych Raciąż z Jutrzenką Unieck nie wykorzystał Szymon Wiejski. W 60. minucie arbiter podyktował dla Jutrzenki rzut karny, ale miejscowy napastnik uderzył fatalnie, jego intencję wyczuł bramkarz Kamil Kalinowski.

Gole strzelone przez Błękitnych w premierowej odsłonie przesądziły o końcowym wyniku. Sytuacje sam na sam z Adrianem Baczewskim wykorzystali Daniel Słojewski i Mariusz Borzykowski.

Powody do radości mają także piłkarze Korony. Najpierw spotkanie z Kadzidłem zweryfikowano jako walkower na korzyść Karolinowa, a w sobotnie popołudnie drużyna ta ograła ligowego outsidera z Kuczborka, kiedy w 62. minucie Michał Kłodowski celnie strzelił z 11 metrów. Na boisku było nerwowo od pierwszej chwili, bo czerwone kartki obejrzeli Adrian Skwarski (Korona) i Jakub Szymański (Boruta).

Konopianka okazała się lepsza od plasującego się w czołówce Orła Sypniewo. Zwycięstwo podopiecznych Leszka Geska mogło być znacznie wyższe, ale Mateusz Nosarzewski w 7. minucie nie wykorzystał rzutu karnego.

7. kolejka (29-30 września): Pełta – Bartnik 1:5 (P. Pszczółkowski – M. Kamiński, K. Szymański 3, M. Szymański), Jutrzenka – Błękitni 0:2 (D. Słojewski, M. Borzykowski), Rzekunianka – Narew 0:0, Wąsewo – Świt 4:1 (J. Podolak 2, K. Wojdak, O. Okhrimienko z karnego -), Konopianka – Orzeł 2:0 (M. Pietruś, D. Lis z karnego), Korona – Boruta 1:0 (M. Kłodowski z karnego), Pokrzywnica – Kurpik 5:0

Spotkanie VI kolejki Kurpik – Korona (na boisku 1:1) zostało zweryfikowane jako walkower 0:3 dla zespołu z Karolinowa.

Najlepsi strzelcy: 7 - Jakub Podolak (Wąsewo), 6 - Adrian Kocięcki, Damian Kwiatkowski, Mateusz Pietruś (Konopianka), Michał Kłodowski (Korona), Krzysztof Szymański (Bartnik)

8. kolejka (6-7 października): Bartnik – Kurpik, Boruta – Pokrzywnica, Orzeł – Korona, Świt – Konopianka, Narew – Wąsewo, Błękitni – Rzekunianka, Pełta - Jutrzenka

TABELA

1. GKS Pokrzywnica	7	15	23:9
2. Konopianka Konopki	7	15	21:16
3. Narew 1962 Ostrołęka	7	14	19:5
4. Orzeł Sypniewo	7	11	13:7
5. Rzekunianka Rzekuń	7	11	10:6
6. Błękitni Raciąż	7	10	14:14
7. Pełta Karniewo	7	10	14:15
8. Korona Karolinowo	7	10	12:13
9. Bartnik Myszyniec	7	9	17:20
10. KS Wąsewo	7	8	15:10
11. Kurpik Kadzidło	7	8	8:16
12. Świt Baranowo	7	7	9:19
13. Jutrzenka Unieck	7	5	11:20
14. Boruta Kuczbork	7	2	9:22

Liga okręgowa

Pułtusk już z porażką

Nie ma już niepokonanych zespołów występujących na poziomie ligi okręgowej. Jako ostatni bez punktów z boiska schodzili reprezentanci pułtuskiej Nadnarwianki. Nowym liderem został Żbik Nasielsk.

Wszystko co najważniejsze w sobotniej konfrontacji wydarzyło się w ostatnich dwudziestu minutach, chociaż wcześniej sytuacji z obu stron nie brakowało. Wynik otworzył Piotr Jeż. Gdy w 84. minucie poprawił go Mateusz Bramowicz, stało się jasne, że podopieczni Artura Salamona po raz pierwszy w sezonie zostaną pokonani. Gola strzelił Bartosz, syn trenera, ale niestety już za późno.

Makowianka podejmowała Wkrę Bieżuń. W tym meczu kibice mogli podziwiać na boisku snajperskie popisy zawodników. Nie do zatrzymania dla miejscowych obrońców okazał się Maciej Watkowski. Wpisał się na listę strzelców dwukrotnie, otwierając wynik w obu połowach. Miejscowi odpowiadali, najpierw Kamil Majkowski, a w 85. minucie precyzyjną główką popisał się Sebastian Zakrzewski.

Gorzką pigułkę przełknął beniaminek z Glinojecka. Po czterech wygranych z rzędu zawodnicy kierowani przez Włodzimierza Kownackiego przegrali w Krasnem.

Ostre strzelenie urządzili sobie piłkarze Orzyca i Korony Szydłowo. Nieczęsto się zdarza, aby w jednym spotkaniu padło jedenaście bramek. Królem pola karnego okazał się Rafał Kieczmer, który wrócił do domu z dwoma bramkami na koncie (obie strzelił z rzutów wolnych). Cieszyli się także szydłowscy młodzieżowcy Kacper Górniak i Filip Grędziński.

W Ostrowi Mazowieckiej srogą lekcję futbolu odebrali płońszczanie. Po ośmiu minutach przegrywali już 0:3. Wydawało się, że gol Mateusza Rutkowskiego przywróci ich do gry, ale niedawni czwartoligowcy nie zamierzali wypuszczać z rąk wygranej. W końcówce dołożyli jeszcze dwa trafienia, które na dobre rozstrzygnęły losy spotkania.

GW

9. kolejka (29-30 września): Wkra S. - Troszyn 0:0, Sona – Tęcza 3:3, Iskra – Kryształ 2:0 (D. Bonisławski, A. Niestępski), Ostrovia – PAF 5:1 (K. Małkiński, M. Zawistowski, P. Gromek 2, P. Zacheja – M. Rutkowski), Orzyc - Korona 4:7 (- Bartnikowski, K. Małecki, K. Górniak, R. Kieczmer 2, F. Grędziński, P. Podlewski), Nadnarwianka – Żbik 1:2 (B. Salamon – P. Jeż, M. Bramowicz), Mazowsze – GKS 0:0, Makowianka – Wkra B. 2:2 (K. Majkowski, S. Zakrzewski – M. Watkowski 2)

10. kolejka (6-7 października): Troszyn – Wkra B., Strzegowo – Makowianka, Żbik – Mazowsze, Korona – Nadnarwianka, PAF – Orzyc, Kryształ – Ostrovia, Tęcza – Iskra, Wkra S. - Sona

Najlepsi strzelcy: 11 - Łukasz Kowalczyk (Nadnarwianka), 10 - Mateusz Bramowicz (Żbik), Kamil Majkowski (Makowianka), Maciej Watkowski (Wkra B.)

TABELA

1. Żbik Nasielsk	9	24	30:12
2. Nadnarwianka Pułtusk	9	22	38:7
3. Makowianka Maków Maz.	9	20	28:7
4. Ostrovia Ostrów Mazowiecka	9	19	27:13
5. Kryształ Glinojeck	9	19	24:11
6. Wkra Bieżuń	9	17	17:9
7. KS CK Troszyn	9	17	17:13
8. Korona Szydłowo	9	14	20:19
9. PAF Płońsk	9	9	13:17
10. Wkra Sochocin	9	7	11:13
11. Iskra Krasne	9	7	18:20
12. Sona Nowe Miasto	9	7	11:26
13. Mazowsze Jednorożec	9	7	12:36
14. GKS Strzegowo	9	7	8:32
15. Tęcza Ojrzeń	9	5	11:25
16. Orzyc Chorzele	9	3	8:33

B-klasa

Orlęta nie zwalniają

Na razie nikt nie potrafi pokonać w tym sezonie baboszewskich Orląt. Sposobu na lidera nie znaleźli także piłkarze z Dzierzgowa. Bohaterem meczu był Paweł Bogdański, który otworzył wynik w 18. minucie, a drugiego gola dołożył po zmianie stron. Trzecią bramkę z rzutu wolnego zdobył jeszcze Kamil Gajewski.

GKS Gumino został pokonany po raz pierwszy w rozgrywkach. Sposób na futbolistów z powiatu płońskiego znalazł występujący na swoim terenie Gryf Kownaty Żędowe. Spotkanie zaczęło się po myśli gości, ale końcówka należała do miejscowych, którzy w doliczonym czasie zdobyli gola na wagę kompletu punktów. Dublet skompletował Rafał Chojnowski.

W Ciechanowie Olimp okazał się lepszy od czerwonej latarni ze Szreńska.

GW

FOT. GW

Daniel Ziółkowski dwukrotnie utonął w objęciach kolegów z Radzanowa

6. kolejka (29-30 września): Gryf – Gumino 3:2 (R. Chojnowski 2, T Stępiński - E. Wachol, M. Droziński), Gladiator – Opia 2:3 (T. Kaczyński, samobójcza - T. Piasecki, A. Bartczak 2), Tamka – Orlęta 1:3 (- P. Bogdański 2, K. Gajewski), Olimp – Żak 6:3 (B. Zdrojewski, M. Ułasiewicz, P. Gruszczyński, P. Lazarski, A. Gulczyński, Bartosz Rzeczkowski - P. Rudnicki 2, K. Stępień), Wkra – Wkra II 4:1 (M. Siemianowski, D. Grzywacz, D. Ziółkowski 2 – M. Kalkowski), Orzyc II - pauza

7. kolejka (6-7 października): Wkra II – Gumino, Żak – Orzyc II, Orlęta – Olimp, Opia – Tamka, Gryf – Gladiator, Wkra - pauza

TABELA

1. Orlęta Baboszewo	6	16	28:8
2. Wkra Radzanów	6	15	18:8
3. GKS Gumino	6	13	19:9
4. Gryf Kownaty Żędowe	5	10	19:9
5. Orzyc II Chorzele	5	9	19:12
6. Opia Opinogóra	5	7	16:18
7. Olimp Ciechanów	5	6	11:20
8. Tamka Dzierzgowo	5	4	17:19
9. Wkra II Żuromin	6	4	14:21
10. Gladiator Słoszewo	5	3	7:11
11. Żak Szreńsk	6	0	10:38

eprasa.pl c061d4d879

IV liga

Po(d)gonili po przerwie

MKS Ciechanów – Pogoń II Siedlce 3:1 (0:1)

Bramki: Kamiński 55, Ceranka 78, D. Matusiak 90 - Bochnak 20

MKS: R. Olszewski – M. Borowiec, K. Borowiec, Załęski, Sepczyński – Tabaka, Janakakos (87 Zbikowski), Tosik, Kamiński (77 Ładziński), D. Matusiak – Żółtek

Drugie z rzędu zwycięstwo zawodników MKS Ciechanów pociągnęło za sobą awans podopiecznych Tomasza Piaseckiego na 10. miejsce w tabeli. Wygrana może dać ciechanowianom zastrzyk pozytywnej energii przed nadchodzącą kolejką, w której zespół znad Łydyni zagra na boisku wicelidera w Ożarowie Mazowieckim.

W sobotę MKS podejmował rezerwy Pogoni Siedlce. Klub, którego najważniejszy zespół występuje na boiskach drugiej ligi, dość często korzysta z piłkarzy, niemieszczących się w szerokiej kadrze pierwszej drużyny. Do Ciechanowa siedlczanie może nie przyjechali w najmocniejszym zestawieniu, ale to ciągle zespół niewygodny, grający szybką i zdecydowaną piłkę.

I w pierwszej połowie to goście minimalnie przeważali. Ciechanowianie próbowali ataków skrzydłami, ale głównie kończyło się to co najwyżej stałymi fragmentami. Rzuty rożne w pierwszej połowie gospodarzom jednak nie leżały. A siedlczanie swoją kluczową sytuację wykorzystali po błędzie defensywy miejscowych. Mateusz Bochnak dostał piłkę na 16. metrze, zakręcił obrońcami MKS-u i płaskim strzałem trafił w długi róg bramki Olszewskiego. Gospodarze mogli się odgryźć, ale Emil Żółtek zamiast przyjmować piłkę w polu karnym gości, zdecydował się na uderzenie z powietrza i piłka zamiast do bramki poleciała kilka metrów nad nią.

Po przerwie miejscowi wybiegli w bojowym nastawieniu. Zawodnicy Tomasza Piaseckiego chyba zdali sobie sprawę, że goście tego dnia nie są przeszkodą nie do przeskoczenia. Skrzydła gospodarzy zaczęły funkcjonować na wyższych obrotach, a dzięki zaangażowaniu młodego Janakakosa i doświadczonego Tosika przejęli inicjatywę w środku pola. W 55. minucie z prawej strony dośrodkował Sebastian Tabaka, a Tomasz Kamiński pięknym uderzeniem z powietrza wyrównał. Kilka minut później po centrze z rzutu rożnego główkował Marcin Borowiec, ale bramkarz Pogoni z najwyższym trudem obronił zmierzającą w okienko bramki piłkę. Starszy z braci Borowców był też bohaterem akcji z 78. minuty, gdy mocno dograł piłkę wzdłuż pola karnego Pogoni. Wystraszony obrońca gości tak niefortunnie interweniował, że wpakował piłkę do własnej bramki. Gospodarze trafili rywala raz jeszcze w samej końcówce. Do piłki zagranej przez Tosika odważnie ruszył Damian Matusiak i po ominięciu obrońcy Pogoni strzelił trzeciego gola dla ciechanowian.

erM

FOT. RM

Po tym uderzeniu Marcina Borowca (nr 95), piłkę w ostatniej chwili odbił bramkarz Pogoni

Mławianka grała, Hutnik strzelał

Mławianka Mława – Hutnik Warszawa 0:3 (0:1)

Bramki: Wielgorz 13 i 89 (k), Nowik 74

Mławianka: Jabłonowski – Wróblewski (75 Sieja), Wodzyński, Rogowski, Jaworski (23 Komorowski), Gosik (75 Mikłowski), Drzewiecki (57 Melchinkiewicz), Tomczak, Hinburg, Gawęda

W dalszym ciągu trwa kryzys w obozie Mławianki. Coraz częściej słychać opinie, że konieczne są zmiany. Zawodnicy są totalnie zablokowani, o czym świadczy przegrany w sobotę szósty mecz z rzędu. Choć w rywalizacji z Hutnikiem Warszawa na porażkę raczej nie zasłużyli.

Trudno jednak zdobywać punkty, kiedy marnuje się mnóstwo okazji strzeleckich. Wszystko rozpoczęło się po myśli gości. Ich kapitan Piotr Wielgorz uciekł na prawym skrzydle Jakubowi Rogowskiemu i Hubertowi Jaworskiemu, wpadł z futbolówką w pole karne i uderzeniem w długi róg pokonał Grzegorza Jabłonowskiego. Mławianie mogli wyrównać w pierwszej części spotkania. Aktywny był Artur Gawęda, ale najpierw zmarnował dwie dogodne okazje, a w 45. minucie po faulu bramkarza Hutnika wywalczył rzut karny. Niestety Paweł Okrasa wyczuł intencję Macieja Rogalskiego, grającego trenera Mławianki.

Druga połowa rozpoczęła się od mocnego uderzenia Pawła Drzewieckiego. Piłka przeszła minimalnie nad poprzeczką, co nie zniechęciło gospodarzy do dalszych ataków. W 71. minucie przed kolejną wyborną okazją stanął Gawęda, który wypuszczony w pojedynek biegowy przez Rogalskiego stanął oko w oko z Okrasą. Uderzył obok nóg golkipera, ale na przeszkodzie stanął słupek.

Niewykorzystana okazja zemściła się parę chwil później. Dośrodkowanie z rzutu rożnego wylądowało na głowie Erwina Nowika. Jabłonowski wygarnął mocno uderzoną przez niego piłkę, ale sędzia asystent zasygnalizował arbitrowi głównemu, że mławski bramkarz zrobił to już za linią bramkową.

Mławianie jeszcze walczyli, ale wiary w kolejnych akcjach było już niewiele. Mimo to Gawęda i Rogalski obili odpowiednio słupek i poprzeczkę, a Piotr Melchinkiewicz przegrał pojedynek z Okrasą. Punktowali za to konkurenci ze stolicy. W 89. minucie Wielgosz nie miał żadnych problemów z wykorzystaniem jedenastki.

GW

Przebudzenie Masiaka

Wkra Żuromin – Korona Ostrołęka 1:0 (1:0)

Bramka: Masiak 19

Wkra: Michalak - Dąbkowski, Gołębiewski, Stopczyński (46 Nowacki), Chojnacki, Hrushytskyi, Więckiewicz (80 Malinowski), Kamiński, A. Narewski, B Narewski, Masiak (80 Żelazny)

Szymon Masiak długo czekał na swojego gola w barwach Wkry. Sytuacji nie brakowało, ale piłka nie chciała wpaść do siatki. Strzelali inni, jak choćby Bartosz Żelazny i Dominik Stopczyński, ale na liście strzelców próżno było szukać nazwiska Masiaka.

To się zmieniło w sobotnie popołudnie, kiedy na odnowiony stadion w Żurominie zawitała drużyna z Ostrołęki. Jako pierwsi groźnie zaatakowali goście – przed Michałem Michalakiem znalazł się napastnik Korony, ale strzelił wprost w doświadczonego bramkarza.

Nie pomylili się za to żurominianie. W 19. minucie Tomasz Więckiewicz wypatrzył wybiegającego na czystą pozycję Masiaka. Ten nie bawił się w przyjmowanie futbolówki, tylko zdecydował się na strzał z woleja, a piłka wpadła do siatki.

Jak się okazało, trafienie to przesądziło o sukcesie żurominian. Po zmianie stron więcej goli już nie padło, choć sytuacji z obu stron nie brakowało. Spudłowali Bartosz Żelazny i Bartosz Nowacki. Natomiast golkiper gospodarzy okazał się zaporą nie do przejścia m.in. dla Marcina Kraski i Piotra Ludwiczaka.

GW

Lider spasował w Przasnyszu

MKS Przasnysz – Ożarowianka 3:1 (1:0)

Bramki: Wilga 31, Rutkowski 52, Olszewski 74 – Skrzycki 65

MKS: Szymański – Olszewski, Pepłowski, Chełchowski, Bartosiewicz – Wilga, M. Pragacz, Rutkowski, Piasecki, J. Wróblewski – Lemanek; grali też: T. Pragacz, Sawczenko, Orłowski, Michalski

Zespół Pawła Mazurkiewicza, idąc za ciosem, wygrał w sobotę po raz trzeci z rzędu. Ta wygrana cieszy podwójnie, bowiem przasnyszanie nie dość, że uporali się z liderem, to dzięki wygranej wskoczyli na czwarte miejsce z taką samą liczbą punktów co trzecia Ząbkovia Ząbki.

A zaczęło się od problemów miejscowych podczas rozgrzewki. Michał Przychodzki, bramkarz gospodarzy, upadając na murawę, zwichnął sobie bark, więc został odwieziony do szpitala.

Trener musiał dokonać kilku zasadniczych korekt w grającym zespole. Do pierwszego składu wskoczył młody Bartosz Wilga, który z dobrej strony pokazał się w ostatnich meczach przeciwko Pogoni i MKS Ciechanów.

Skrzydłowy gospodarzy nie zawiódł oczekiwań po raz kolejny i w 31. minucie celnym uderzeniem zza pola karnego zapewnił swojej ekipie prowadzenie.

Po przerwie przasnyszanie zaskoczyli ożarowian krótkim rozegraniem rzutu rożnego, po którym piłkę z bliska wpakował do siatki Kamil Rutkowski. Goście na chwilę wrócili do gry po kontaktowym golu Skrzyckiego, ale miejscowi kontrolowali sytuację, nie pozwalając przyjezdnym na rozegranie się. W 73. minucie dryblerski show zafundował kibicom Kamil Olszewski. Grający tego dnia na prawej stronie defensywy zawodnik ruszył odważnie do przodu, mijając po drodze czterech zdumionych rywali, po czym spokojnie uderzył obok wybiegającego z bramki golkipera.

erM

9. kolejka (29-30 września): Mazur – Drukarz 1:1, Wkra – Korona 1:0, Kasztelan – Huragan 1:2, Mławianka – Hutnik 0:3, Ząbkovia – Wisła II 4:0, Mazovia – Łomianki 1:0, Przasnysz – Ożarowianka 3:1, Ciechanów – Pogoń II

Najlepsi strzelcy: 8 – Dominik Lemanek (Przasnysz), 7 - Paweł Jabłoński (Ożarowianka), 5 – Krzysztof Pikus (Ożarowianka), Mikołaj Tokaj (Mazovia)

10. kolejka (6-7 października): Drukarz – Pogoń II, Ożarowianka – Ciechanów, Łomianki – Przasnysz, Wisła II – Mazovia, Hutnik – Ząbkovia, Huragan – Mławianka, Korona – Kasztelan, Mazur - Wkra

TABELA

1. Huragan Wołomin	9	24	25:8
2. Ożarowianka Ożarów Maz.	9	21	22:10
3. Ząbkovia Ząbki	9	19	21:6
4. MKS Przasnysz	9	19	25:10
5. Wisła II Płock	9	18	20:13
6. Mazovia Mińsk Maz.	9	16	14:12
7. KS Łomianki	9	14	15:12
8. Pogoń II Siedlce	9	12	12:11
9. Hutnik Warszawa	9	12	14:12
10. MKS Ciechanów	9	10	11:26
11. Wkra Żuromin	9	9	10:20
12. Korona Ostrołęka	9	8	8:12
13. Mazur Gostynin	9	8	7:14
14. Drukarz Warszawa	9	8	11:20
15. Kasztelan Sierpc	9	4	7:21
16. Mławianka Mława	9	4	5:19

Szkolić, uczyć i pracować

Akademia Piłkarska Ciechanów to dynamicznie działająca szkółka, która od kilku miesięcy szkoli najmłodszych adeptów piłki nożnej. Swoim nazwiskiem firmuje ją Paweł Nowotka, wieloletni piłkarz MKS Ciechanów, który w swojej długiej przygodzie z futbolem zawędrował nawet na poziom ekstraklasy. Dzisiaj przekazuje swoją wiedzę i umiejętności ambitnym dzieciakom, dla których gra w piłkę to przede wszystkim frajda, ale też nauka i mobilizacja do ciężkiej pracy w przyszłości.

Trenerzy APC starają się urozmaicać piłkarskie zajęcia swoim podopiecznym. W ubiegłą niedzielę na zaproszenie Pawła Nowotki i Tomasza Pilitowskiego treningowi APC przyglądał się świeżo upieczony reprezentant Polski Adam Dźwigała. Obrońca Wisły Płock miał do przekazania młodym ciechanowianom kilka cennych wskazówek dotyczących gry w defensywie, opowiedział też, jak wygląda zgrupowanie reprezentacji. Był pytany, czy zna osobiście Roberta Lewandowskiego, rozdawał autografy i fotografował się z uczestnikami spotkania. W drugiej części pikniku młodzi piłkarze APC rozegrali wewnętrzny miniturniej.

- Naszym celem było uświadomienie tym młodym zawodnikom, że ich systematyczna praca oraz konsekwencja w dążeniu do wymarzonych celów może dać efekty w postaci gry w dorosłej piłce na najwyższym poziomie – mówi trener APC Tomasz Pilitowski.

erM

FOT. ARCHIWUM

Wspólne zdjęcie małych piłkarzy, trenerów i zaproszonych gości

eprasa.pl c061d4d879

GRAŻYNA CZERWIŃSKA

Golub-Dobrzyń

Jest to specyficzny twór administracyjny w województwie kujawsko-pomorskim, formalnie powstały po drugiej wojnie z połączenia dwóch samoistnych miast leżących na przeciwległych brzegach Drwęcy i przez wiele lat przynależnych do różnych państw. Prawobrzeżny niewielki Golub posiadał prawa miejskie od bardzo dawna, od średniowiecza. Wchodził on w skład państwa zakonu krzyżackiego, złoty wiek przeżywał pod panowaniem polskim, po rozbiorach znalazł się w zaborze pruskim. Po odzyskaniu niepodległości wrócił do Polski. Położony na lewym brzegu Drwęcy Dobrzyń był miastem od końca XVIII wieku. Po krótkiej podległości pruskiej znalazł się w Księstwie Warszawskim, Królestwie Polskim i do końca I wojny w Cesarstwie Rosyjskim. Jednak Golub, chociaż jest znacznie mniejszy, dominuje w tym połączeniu swoimi zabytkami.

Dzisiaj nazwa tego miasta kojarzona jest przede wszystkim z jednymi z pierwszych, jeżeli nie najwcześniejszymi rekonstrukcjami historycznymi oraz odbywającymi się od ponad czterdziestu lat turniejami rycerskimi, dla których scenografią jest zamek w prawobrzeżnej jego części, czyli w Golubiu. Budowla wzniesiona została przez Krzyżaków na wzgórzu górującym nad miastem na przełomie XIII/XIV wieku, w miejscu drewnianego grodu strzegącego przeprawy przez Drwęcę. W tym konwentualnym zamku na pierwszym piętrze były pomieszczenia mieszkalne, a pozostałe kondygnacje pełniły funkcje magazynowo-składowe oraz obronne. Od strony dziedzińca na poziomie piętra wszystkie skrzydła obiegał kryty dachem ganek komunikacyjny. Komtur zajmował jedno skrzydło warowni, w drugim było dormitorium zakonne, w kolejnym refektarz, a czwarte mieściło kaplicę i kapitularz. Po upadku państwa zakonnego zamek przeszedł w polskie ręce i stał się siedzibą starostów. Najsłynniejszym starostą golubskim była Anna Wazówna, siostra króla Zygmunta III Wazy. Za jej czasów zamek obronny przybrał charakter wspaniałego renesansowego pałacu o funkcji reprezentacyjnej, chociaż do dzisiaj zachowały się liczne ukryte przejścia, zamaskowane drzwi i różne tajne zakamarki.

Zamek w Golubiu-Dobrzyniu

Kolubryna

Zniszczony w czasie II wojny obiekt odbudowano w latach sześćdziesiątych ubiegłego wieku. Przeznaczono go na siedzibę oddziału PTTK wraz z muzeum regionalnym, biblioteki, hotelu z zapleczem gastronomicznym oraz instytucji młodzieżowych. Dyrektorem został Zygmunt Kwiatkowski, zwany kasztelanem zamku golubskiego. To jemu warownia zawdzięcza swoją pozycję i rozgłos. Od 1976 r. organizowano tu nowożytne turnieje rycerskie wskrzeszające tradycje średniowieczne, które przyczyniły się do powstania wielu bractw rycerskich. Zamek słynie z wielu imprez turystyczno-rozrywkowych, a zwłaszcza ze wspaniałych balów kostiumowych. Rokrocznie podczas najważniejszego sylwestrowego balu ukazuje się duch Anny Wazówny, w roli którego występuje zazwyczaj laureatka konkursu Miss Polonia. W zamku mieszczą się hotel, restauracja oraz muzeum regionalne z ciekawymi zbiorami. Do zwiedzania udostępnione są reprezentacyjne pomieszczenia na pierwszym piętrze, a wokół zamku rozmieszczone są repliki dawnej broni artyleryjskiej. Najpotężniejsza jest słynna kolubryna Andrzeja Kmicica, wykonana na potrzeby ekranizacji „Potopu".

Wpisane w zakole rzeki samo miasto Golub otoczone było murami obronnymi i fosą. W murach znajdowały się cztery bramy wiodące do miasta, baszty obronne oraz wieże. Do dzisiaj zachowały się fragmenty murów wraz z wieżą i dwoma basztami. Bardzo czytelny jest układ golubskiego starego miasta z centralnym rynkiem otoczonym malowniczymi, osiemnasto- i dziewiętnastowiecznymi kamienicami. Jedyny starszy obiekt to uroczy drewniany dom podcieniowy. Wyróżniają się budowle sakralne – gotycki kościół św. Katarzyny i neogotycki zbór ewangelicki, pełniący obecnie funkcje oświatowe. Swoistą ciekawostką jest fakt, że wybudowany na początku XIX wieku klasycystyczny kościół katolicki w lewobrzeżnym Dobrzyniu również jest pod wezwaniem św. Katarzyny. Różni je jednak przynależność do diecezji. Prawy brzeg Drwęcy należy go diecezji toruńskiej, a lewy – do płockiej.

Końskie schody

Legendy golubskie

Z zamkiem związane są liczne legendy. Jedna z nich mówi o końskich schodach, czyli szerokim wejściu z dziedzińca na pierwsze piętro. Nazwę swoją zyskały podobno od średniowiecznego zwyczaju wjeżdżania konno przez rycerzy do samych komnat, co było spowodowane nie tylko chęcią zaimponowania innym, ale również względami praktycznymi. Zbroja wraz z orężem była ciężka, ważyła kilkadziesiąt kilogramów, a rycerz nie był w stanie samodzielnie dosiąść czy zsiąść z rumaka. Pomagali mu w tym giermek i służba, a w zamku – system podciągów i dźwigni. W późniejszych wiekach klatka schodowa w zamku w Golubiu została przebudowana na wygodne, drewniane schody, które jednak zachowały swoją nazwę. Związane jest z nimi wierzenie, że kto, wchodząc pierwszy raz po tych schodach, obejrzy się za siebie, może zarżeć w najmniej odpowiednim momencie, a jego śmiech będzie podobny do rżenia konia. Schodzenie podobno nie jest już niebezpieczne, można się spokojnie oglądać.

W dawnym kapitularzu na prawo od drzwi wejściowych znajduje się głęboka nisza, w której podobno stało łóżko Anny Wazówny. Fama głosi, że jest to wnęka spełnianych życzeń. Każdemu, kto wejdzie do tego miejsca, spełni się jedno marzenie – ale jest to możliwe tylko raz w życiu. Z krużganków na piętrze, tuż obok kaplicy zamkowej, niewielkie drzwi prowadzą do maleńkiego pomieszczenia ukrytego w murze, w którym jest skośny otwór skierowany na ołtarz. To jedna z dwóch cel pokutnych, gdzie zamykani byli grzeszni bracia zakonni, aby w odosobnieniu odpokutować za przewinienia. Legenda głosi, że każdy grzesznik raz w życiu może mieć odpuszczone wszystkie grzechy, jeżeli skruszony i zadumany wejdzie chociaż na chwilę do celi. Na wszelki wypadek wszyscy zwiedzający korzystają z tej szansy.

Niepotwierdzone opowieści mówią o podziemnym tajnym przejściu pod Drwęcą prowadzącym z zamku golubskiego w kierunku odległego o kilkanaście kilometrów zamku w Radzikach Dużych. Podobno kiedy Szwedzi zajęli Golub, prawie wszyscy mieszkańcy miasta uciekli tą drogą przed najeźdźcą. Kiedy żołnierze chcieli dogonić i złupić uciekinierów, drogę odciął im przesunięty głaz, który załamał sklepienie tunelu i do dziś jest widoczny w korycie Drwęcy. Z zamku w Radzikach pozostały jedynie ruiny, nie wszystkie lochy i korytarze ukryte pod zamkiem golubskim zostały przebadane, zachował się jedynie potężny kamień w wodach rzeki.

Zamek konwentualny – jednocześnie klasztor, był krzyżacką siedzibą władzy zakonnej oraz terytorialnej z załogą złożoną co najmniej z komtura i 12 rycerzy zakonnych; miał formę kilkukondygnacyjnej budowli obronnej wzniesionej na planie kwadratu z czterema skrzydłami otaczającymi dziedziniec z krużgankami.

Dormitorium – wspólna sypialnia zakonników.

Refektarz – pomieszczenie klasztorne służące jako jadalnia.

Kapitularz – reprezentacyjna sala zebrań zakonników.

Starosta – w dawnej Polsce urzędnik zarządzający w imieniu króla daną jednostką terytorialną; były starostwa generalne, grodowe i niegrodowe. Urząd wprowadzony na przełomie XIII/XIV wieku. Starosta grodowy miał prawo miecza, czyli nadzorował egzekucje wyroków, stał na czele sądu grodzkiego, nadzorował policję i ściąganie podatków.

LESZEK ZYGNER

MAZOWIECKIE IMPRESJE HISTORYCZNE

Mazowsze nie tylko bohaterstwem słynne

Korzystając z krótkiej przerwy między upamiętnianiem wydarzeń i osób związanych z wybuchem II wojny światowej a nadchodzącym jubileuszem odzyskania przez Polskę niepodległości, postanowiłem trochę na wesoło przedstawić przeszłość naszej krainy. Powiedzmy, że będzie to takie „felietonowe intermezzo" w stylu mazowieckim.

Zacząć chciałem od najsłynniejszej chyba opowieści z lat siedemdziesiątych minionego stulecia, dzięki której północnomazowiecka Krzynowłoga Mała stała się jedną z najbardziej znanych wsi w kraju. Jej akcja miała miejsce w warszawskim Teatrze Dramatycznym, gdzie wystawiano „Odprawę posłów greckich" z udziałem samego Gustawa Holoubka. Na sztukę tę wybrała się grupa pracowników Spółdzielni Kółek Rolniczych z Krzynowłogi Małej, która „staropolskim" - jak zwykł mawiać tytułowy bohater „Świata według Kiepskich" - a może właśnie mazowieckim zwyczajem, nim rozpoczęła obcować z kulturą wyższą, postanowiła skorzystać z dobrodziejstwa jednej ze stołecznych knajp. W końcu to też miejsce komunikacji społecznej, a do tego z wielowiekową tradycją i ze znacznie bardziej „strawnym" repertuarem. Dlatego też wycieczkowicze spóźnili się do teatru i wkroczyli z przytupem, kiedy Gustaw Holoubek wypowiadał właśnie słowa: „Skąd przybywacie?", na co miała paść głośna odpowiedź: „SKR Krzynowłoga Mała". Wywołała ona falę śmiechu w całym teatrze. I choć już w latach osiemdziesiątych byłem świadkiem zajadłego sporu między dwoma moimi kolegami, czy byli to rolnicy z Krzynowłogi Małej, czy z Krzynowłogi Wielkiej, a dziś do roli tej pretendują między innymi PGR Kłusowo, PGR Radogoszcz, SKR Ryczywół i jeszcze dziesiątki innych miejscowości, to jednak historyjka śmieszy do dziś. Co prawda, specjaliści „czepiają się", że takiej kwestii, jaką miał wypowiedzieć Holoubek, w utworze Jana Kochanowskiego nie ma, ani nawet podobnej, to jednak opowieść ta jest niewątpliwie jedną z najbardziej znanych wizytówek powiatu przasnyskiego.

A przecież takich wesołych historii z przeszłości Mazowsza można przytoczyć krocie. Że wspomnę tu o opisywanej już przez mnie scenie z pobytu w Mławie królowej Ludwiki Marii Gonzagi, żony Władysława IV, a potem Jana Kazimierza (28 lutego 1646 r.), kiedy to jedna z miejscowych szlachcianek, „podpiwszy sobie" – jak zanotował pamiętnikarz – zaczęła rozzuchwalona ściągać jedwabne welony z twarzy dam towarzyszących królowej, biorąc je za „czarnych Etiopów". Nie znała bowiem zwyczaju, że francuskie kobiety używają czarnych jedwabnych masek i welonów, którymi zasłaniają twarze w czasie podróży. Mimo że zachowanie to wywołało oburzenie wśród królewskich dworzan, a Polaków towarzyszących królowej okryło wstydem, jednak w lokalnych gospodach opowiadano o nim jeszcze przez długie miesiące.

Wyjątkowo długi żywot medialny miała też pewna historia z 1911 r., kiedy to dwóch zapaśników – jak się później okazało zwykłych drągali i naciągaczy – przed tzw. walką francuską „nażarło się ordynarnie" i w czasie pokazu, dźwigając się wzajemnie do góry, zanieczyściło powietrze w sali mławskiej „Lutni", gdzie zebrała się cała miejscowa śmietanka towarzyska. Jak pisano, „młode panienki oblały się rumieńcem, młode damy zaczęły się wachlować chustkami z wodą kolońską, starsze panie zaczęły się odwracać z oburzeniem, ktoś zapalił cygaro, a naczelnik policji głośno splunął". Ponoć ówczesny naczelnik powiatu, baron Klopman, zapytany przez woźnego, czy i na jutro można dać salę na to samo, miał odpowiedzieć: „bij w mordę, jak się zgłoszą".

Jeszcze bardziej zabawne były słynne raporty policyjne zapisywane przez mławskiego prokuratora Stanisława Madejskiego, a potem drukowane w lokalnej prasie. W jednym z nich czytamy: „Podejrzanej nie zatrzymano, gdyż symuluje chorą. Pozostawiono ją pod dozorem policji w domu, gdzie leży do dyspozycji pana prokuratora". Inny policjant, wykazując się wyjątkową znajomością ludzkiej natury, konkludował: „Świadków kradzieży nie może być, bo wiadomą jest rzeczą, że przestępca idzie kraść w nocy, kiedy porządni ludzie śpią". Z kolei w innym doniesieniu czytamy: „Wesele było huczne i spokojne. Dopiero po powrocie z kościoła zaszedł niemiły incydent, gdyż zabito starszego drużbę". Ktoś inny zanotował, że „nie był to czyn nierządny, gdyż sprawca miał do czynienia jedynie z klatką piersiową poszkodowanej".

Krótko mówiąc - samo życie. I to na wesoło, z mazowieckim akcentem w tle. Swoją drogą, kiedy jechałem kilka dni temu przez jedną z podpłockich miejscowości (Łąck), rozbawił mnie bardzo jeden z dwuznacznie brzmiących banerów z napisem „Stado ogierów dla Niepodległej", a obok oczywiście zdjęcie Marszałka na Kasztance. Czemu nie? Jest na czasie, brzmi patriotycznie i do tego zachęcająco nie tylko dla „niepodległej". No i zawsze to lepsze niż pierwszomajowe hasło niesione w czasach PRL przez uczniów mławskiej szkoły specjalnej (słynnej Piątki): „My przyszłością narodu".

eprasa.pl c061d4d879

HUMORESKI PONURE

nowakowska.pl

Bez polityki (dla odmiany)

W którymś z poprzednich felietonów twierdziłam, iż nie jest możliwe, żeby odbyć zupełnie apolityczną, pozbawioną podtekstów pogawędkę, bo o czym by się nie zaczęło ględzić, polityka znajdzie szczelinę, żeby się wcisnąć do konwersacji. Ale to nie jest prawda. Mam wszak przed samym nosem kompletnie apolityczny wycinek rzeczywistości, o którym mogę napisać. Jeśli się postaram, to nawet się dziś nie otrę o politykę. (Przecież musi być od czasu do czasu jakiś przerywnik, żeby się nie dać w całości wessać politycznej czarnej dziurze wypełnionej złorzeczeniami onych na tamtych drugich i na wzajem.

No, spróbuję.

O piątej jest to zaledwie delikatne skrobanie. Jakby jednym pazurkiem o deskę, dla zasady. Zasada jest taka, że KOTY SĄ NAJWAŻNIEJSZE. To jest aksjomat obowiązujący w świecie kotów; ich najważniejszość nie podlega żadnym negocjacjom; koci software nie przewiduje stanu kompromisu. Kompromis jest fenomenem ludzi, ponieważ jego fundamentem może być:

a/ rozum i powściągliwość
b/ głupota i pazerność

Dlatego kompromis dzieli się na:

1. Rozsądny
2. Zgniły

Koty nie osiągają tak złożonych stanów psychologicznych. Poprzestają na żarliwym, egocentrycznym CHCĘ TERAZ. Dlatego słysząc dyskretne drapanie nawet nie raczę unieść głowy i zapadam w głębszy sen. Dopóki nie robią większego hałasu, to nie ma się po co spinać. One pragną tylko zaznaczyć swoją OBECNOŚĆ.

Co innego, gdy zdarzy mi się zaspać. Przespanie godziny karmienia stada jest traktowane jako naruszenie praw kotów, co pociąga za sobą spektakularne demonstracje. I nie ma – jak już rzekłam – żadnych negocjacji, żadnych „dajcie pospać" albo „mam migrenę".

O ósmej zaczyna się inwazja. Najmniejsza i najlżejsza Panna Kota wdrapuje się na blaszane pokrycie daszku nad schodami. Rozpoczyna sekwencję stepowania, i chociaż jest naprawdę wagi piórkowej, to blacha stukrotnie wzmacnia jej obłąkany taniec. Następny akt należy do Pana Plamki, z wielkim łoskotem lądującego na zewnętrznym parapecie. Za nim po ścianie wspina się Anielka, wdrapuje się po plątaninie winorośli i zawisa tuż pod ramą okienną, wczepiona w deskę.

Kolej na występy braci: Czesiek i Bolek bardzo się od siebie różnią charakterem (jak bracia Kurscy na przykład), ale potrafią współpracować, gdy chodzi o należną im miskę karmy. Tak, potrafią zrobić piekielny hałas, odkąd odkryły akustyczne właściwości styropianu pokrywającego zachodnią ścianę. Podczas, gdy te najmłodsze, roczne koty demolują chałupę, starsze czają się w progu, wyczekując chwili, w której pojawię się w drzwiach z miną wyrażającą poczucie winy zmieszane z poczuciem krzywdy. (Ambiwalencja jest częstym stanem wywoływanym przez koty.)

Zośka i Owca wpadają do sieni jak futrzane torpedy, przecierając szlak dla Wielkiej Babki Rodu, czyli Buni. Bunia nie wpada, ona wkracza. I nic jej nie powstrzyma. Rzuca mi pogardliwe spojrzenie, a jeśli z jakiegoś powodu nie zdążyłam napełnić miseczki, mogę oczekiwać słodkiej zemsty. A pomysłowa jest i z natury dowcipna, więc gdy schowa moje skarpetki głęboko pod łóżkiem, będzie się z kocią rozkoszą przyglądać poszukiwaniom. I żadnej podpowiedzi, żadnego „ciepło – zimno". Ta kotka potrafi się ironicznie śmiać samymi oczami. Nie mówicie mi, że antropomorfizuję, bo ja wiem, że antropomorfizuję, ale wiem też, co widzę. A widzę Kota, Który Ma Charakterek.

Pan Owca, który nie dostał szansy by stać się Łowcą, to z kolei Kot, Który Mówi. Wprawdzie jeszcze niewiele zna słów, ale za to bardzo wyraźnie potrafi powiedzieć „ajaja ma ma". Przerażające, prawda? Tak, został wykastrowany, prawidłowo kojarzycie. Teraz może się rozwijać intelektualnie.

Jego siostra Zośka to Kot Przytulanka. Słodka kicia, gotowa wdrapać się po nodze (wbijając pazury w skórę), żeby tylko wlepić się w człowieka. Do niedawna była z nami Kropka. Samotnica, nieodgadniona, czasem słodka, czasem autystyczna, lekko niepokojąca. Szara, niepozorna, niedoceniona. Ale zniknęła. Wiecie, koty żyjące swobodnie czasem znikają. Mogą wrócić. Albo nie.

Moje koty są wolne, ale ja nie jestem. Nigdy nie sądziłam, że stanę się zakładniczką kotów. Nie taki był mój plan, lecz moje plany zazwyczaj doznają kontuzji w konfrontacji z kotami. Koty są przecież najważniejsze. Apolityczne od początku do końca. W odróżnieniu ode mnie.

ANNA MARIA NOWAKOWSKA

Iza i przeciw

Powrót ducha rywalizacji

Najpierw obawa, czy się uda, i nadzieja, że jednak tak. Potem radość, jeśli nastąpiło to, na co czekaliśmy, lub rozczarowanie – jeśli nie; w drugim przypadku szybka decyzja, co dalej. Nowe terminy i kolejna próba albo odłożenie swoich planów o rok; zależnie m.in. od rodziców, ich postanowień i zasobności portfela. I w końcu „Gaude Mater Polonia" („Raduj się matko Polsko") i/lub „Gaudeamus igitur" („Radujmy się więc")! Brzmiące w naszych uszach tym radośniej, im więcej kandydatów było na jedno miejsce i im trudniejsze były zdane przez nas egzaminy. W kolejnych latach październik oznaczał początek nowego roku akademickiego. Później już niekoniecznie. Czasem te skojarzenia powróciły za sprawą pracy na uczelni albo, częściej, dzieci, chrześniaków i wnuków.

Kilku kandydatów na jedno miejsce – jestem z pokolenia zwanego czasem pokoleniem X, które doświadczyło tego na własnej skórze, zdając egzaminy do cieszących się większą renomą szkół średnich czy na dobre uczelnie. Część z nas doświadczyła tego, starając się o pracę, część - stając w wyborcze szranki. Niektórzy z nas doświadczają aktualnie, ubiegając się o mandat radnego, a może o stanowisko wójta, burmistrza czy prezydenta. O fotel pierwszego obywatela miasta walczy: w Przasnyszu – 7 kandydatów, w Pułtusku – 5, w Żurominie – obecna pani burmistrz i 4 panów, w Ciechanowie, Legionowie, Mławie i Płońsku – po 4 kandydatów, podobnie w Makowie Maz. i Nowym Dworze Maz, ale tu jest w każdym z miast po jednej kandydatce. Spójrzmy na listy kandydatów na radnych, np. o 21 mandatów rajców w ciechanowskim ratuszu ubiega się 158 kandydatów, co oznacza średnio 7 (7,5) osób na miejsce, zaś w mniejszym Pułtusku – 119 kandydatów, czyli 5 (5,66) osób na miejsce. O 51 mandatów do sejmiku w 7 okręgach powalczy 753 kandydatów, czyli na jedno miejsce przypada 14, a średnio w okręgu startuje 107 osób. Zerknijmy za wojewódzką miedzę na zaprzyjaźnioną ziemię działdowską. O fotel pierwszego obywatela Działdowa ubiega się tylko 2 kandydatów, a Lidzbarka – 3. O 15 mandatów radnych miejskich w Lidzbarku stara się 38 kandydatów, co oznacza 2 osoby (2,5) na miejsce, zaś w Działdowie – o 21 mandatów – 81 osób - prawie 4 (3,85) na miejsce. O 30 mandatów w 5 okręgach do Sejmiku Województwa Warmińsko-Mazurskiego rywalizuje 291 chętnych, czyli na miejsce przypada 9 (9,7) osób.

Więcej obaw niż rywalizacja samorządowa, na studia czy o miejsce pracy budzi w nas możliwa rywalizacja między naszymi dziećmi czy wnukami. Za rok o miejsca w dobrych szkołach, w klasach o określonych profilach będą ubiegać się absolwenci gimnazjów (ostatni rocznik) i absolwenci szkół podstawowych (pierwszy rocznik). Ponad 772 tys. osób – według wstępnych szacunków. Minister Anna Zalewska uspokaja, że będzie oddzielna rekrutacja, że absolwenci „nie będą rywalizowali ze sobą o te same miejsca", lecz „będą ubiegać się o przyjęcie do innych typów szkół". Oczywiście, że do innych typów szkół: mój syn gimnazjalista – do 3-letniego liceum, a moja chrześniaczka – do 4-letniego. Ale do szkoły w tym samym budynku, o tej samej nazwie. O te same miejsca może rzeczywiście nie będą rywalizowali, ale rywalizacja będzie ostrzejsza, bo absolwenci z danego rocznika będą ubiegać się np. o 30 miejsc w wybranej klasie i szkole, a nie o 60 jak ich poprzednicy. Przecież samorządy nie zlecą dyrektorom utworzenia dwa razy więcej klas, i ze względów finansowych, i ze względu na metraż budynków szkolnych. A może się mylę?

Rywalizacja rzekomo hartuje. Cóż, syn i chrześniaczka oraz ich rówieśnicy prawdopodobnie przekonają się o tym, o czym moje pokolenie przekonało się kilkadziesiąt lat temu, za rok.

IZABELA KOBA

HOROSKOP

BARAN
Będziesz teraz musiał ogromnie zaufać swoim przyjaciołom, gdyż tylko oni mogą ci pomóc w rozwikłaniu pewnego niezwykle skomplikowanego problemu. Zastanów się, jak szczegółowych informacji możesz im udzielić, by nie zdradzić zbyt wiele informacji.

BYK
Zły wpływ Marsa zniechęci cię do dalszego uczestnictwa w pewnym przedsięwzięciu, które jeszcze do niedawna oceniałeś jako niezwykle dochodowe. Czy warto rezygnować, gdy jest się już tak blisko sukcesu? Szkoda stracić taką dobrą okazję z powodu chwilowego kaprysu?

BLIŹNIĘTA
Większość twoich posunięć będzie dzisiaj trafna i właściwa. Nie pozwól tylko, by zapanowały nad tobą uczucia, gdyż możesz wtedy stracić głowę i popełnić błędy, które trudno będzie naprawić.

RAK
Wydarzenia ostatniego weekendu mogą sprawić, że z większym entuzjazmem poświęcisz się pracom domowym. Ktoś umiejący docenić twoje starania doda ci zapału i sprawi, że poczujesz się dowartościowany.

LEW
Pewna sytuacja zmusi cię do krytycznej analizy swojego zachowania. Wyciągnij właściwe wnioski z ostatnich wydarzeń i spróbuj się nieco zmienić, nawet jeśli nie będzie to łatwe. Dotyczy to spraw ściśle rodzinnych.

PANNA
Choć zakupy sprawiają ci ogromną przyjemność, lepiej teraz pohamuj swoją chęć wydawania pieniędzy. Bardzo łatwo mógłbyś popaść w przesadę, a byłoby to bardzo niepożądane. Ktoś z bliskiej rodziny poprosi cię o wsparcie, niekonieczne finansowe.

WAGA
Zbliżający się weekend nastawia cię już bardzo optymistycznie, nie zapominaj jednak, że tydzień pracy wciąż trwa. Zaniedbanie przez ciebie obowiązków zawodowych może być bardzo źle widziane przez przełożonych.

SKORPION
Niespodziewana wiadomość może cię dosłownie zwalić z nóg. Nie podchodź jednak do wydarzeń tak emocjonalnie, gdyż zatracisz zdolność do konstruktywnego działania. Opanowanie i zdrowy rozsądek będą ci teraz bardzo potrzebne.

STRZELEC
Twoje stosunki z kimś niedawno poznanym nareszcie zaczną układać się tak, jak tego oczekiwałeś. Tylko nie zmieniaj teraz taktyki postępowania - wszak to dzięki niej udało ci się odnieść sukces.

KOZIOROŻEC
Wszyscy są dziś zajęci swymi sprawami, a ty tak bardzo potrzebujesz bliskiego kontaktu z drugim człowiekiem. Choć czujesz się fatalnie, nie zapominaj, że inni mają swoje życie i nie mogą całego swojego czasu poświęcać tylko tobie.

WODNIK
Twoje złośliwe uwagi mogą stać się przyczyną prawdziwej wojny domowej. Pamiętaj, że musisz szanować cudze przekonania, nawet jeżeli się z nimi nie zgadzasz. W pewnych sytuacjach musisz zadbać o bardziej staranne zachowanie i kulturę.

RYBY
Musisz być bardziej konsekwentna w tym co robisz i mówisz. Słów nie wolno rzucać na wiatr, zwłaszcza jeśli dotyczą one twoich bliskich. Chyba nie chcesz stracić ich zaufania, a tym bardziej narazić się na lekceważenie z ich strony.

Tygodnik ciechanowski tc.ciechanow.pl
Tygodnik gazeta mławska gazeta-mlawska.pl
tygodnik DZIAŁDOWSKI tygodnikdzialdowski.pl
tygodnik PRZASNYSKI tygodnikprzasnyski.com.pl
tygodnik MAKOWSKI tygodnikmakowski.pl
Tygodnik mazowiecki tc.ciechanow.pl

Adres redakcji: 06-400 Ciechanów, ul. Ściegiennego 2
Telefony: sekretariat, red. naczelny: 23 672 34 02; redaktorzy prowadzący: 23 673 93 67, 23 673 93 63; dziennikarze: 23 673 23 43, 23 673 93 65; dział graficzny: 23 673 93 60; księgowość: 23 673 93 62

Poczta elektroniczna: tc@ciechanow.com, tc@ci.onet.pl

Redakcja: redaktor naczelny – Ryszard Marut; z-ca red. nacz. - Włodzimierz Dżbik, red. prowadzący – Marek Żbikowski.
Zespół: Walerian Dziczkiewicz, Krzysztof Jakubowski, Izabela Koba-Mierzejewska, Krzysztof Kowalski, Katarzyna Kozłowska, Roman Nadaj, Agnieszka Orkwiszewska, Patryk Piekarski, Paweł Wiewiórkowski.
Współpraca: Grażyna Czerwińska, Mirosław Hajnos, Zenon Lewandowski, Anna Maria Nowakowska, Sławomir Wichowski, Michał Wiśnicki, Leszek Zygner, Stefan Żagiel

Ogłoszenia: kierownik biura – Bożena Zimińska, tel.: 23 672 44 96, 23 672 26 55, ogloszenia@tc.ciechanow.com, ogloszeniadrobnetc@op.pl

Redakcja graficzna: Artur Szczerba, Cezary Czostkiewicz, Piotr Zbrzezny

Korekta: Wanda Kalinowska, Iwona Dawidzka
Dział promocji i kolportażu: Daniel Kwiatkowski, Radosław Marut, tel. 23 673 93 66, promocja@tc.ciechanow.com
Prenumerata: Poczta Polska i u listonoszy, Ruch S.A. (prenumerata@ruch.com.pl), ePrasa.pl

Wydawca: Spółdzielnia Pracy CIECH-PRESS, 06-400 Ciechanów, ul. Ściegiennego 2, tel. 23 672 34 02

Druk: GRUPA WM Sp. z o. o. 10-364 Olsztyn, ul. Tracka 7

IZBA WYDAWCÓW PRASY

eprasa.pl c061d4d879

KON-tekst

Nie widziałem, ale…

To częsta „filozofia” gadających głów, czyli naszych polityków. Klasycznym przykładem jest ogólnopolska dyskusja jaka rozpętała się wokół filmu Wojciecha Smarzowskiego pt. „Kler”. Prawicowi politycy i publicyści oraz niektórzy księża krytykują film, i oczywiście samego reżysera, za atak na Kościół katolicki mimo że go jeszcze nie widzieli.

W wywiadzie dla Radia Zet stanowisko zajął nawet minister prezydencki Paweł Soloch, szef Biura Bezpieczeństwa Narodowego, który umieścił film tam gdzie jego miejsce: „Mam wrażenie, że jest zrobiony ze złą intencją, w takiej konwencji jak hitlerowcy robili filmy o Żydach. Jak hitlerowcy nie lubili Żydów, to kręciliby o nich historyczne filmy? O każdym Kościele, rasie, opcji można nakręcić równie zohydzający, propagandowy film” – powiedział minister i przyznał, że filmu... nie obejrzał i nie zamierza tego robić. „Nie chciałbym ostatecznie znielubić pana Gajosa i nie chciałbym mieć negatywnych uczuć” - dodał.

Wtórowali mu inni dygnitarze. Wicepremier, minister kultury Piotr Gliński od razu ogłosił, że nie tylko nie oglądał, ale on (jego urząd) nie dał ani grosza na film Smarzowskiego.

Również prezes TVP Jacek Kurski, komentując fakt przyznania „Klerowi” nagrody na festiwalu filmowym w Gdyni oznajmił, że jego telewizja nigdy nie nagrodzi „tandetnej prowokacji, swoistej „Drogówki 2”, w której pan Smarzowski poprzebierał policjantów w sutanny”.

Filmu nie widział także prezydent Ostrołęki Janusz Kotowski, ale jak przystało na ojca wszystkich ostrołęczan, który wie, co jego rodzina powinna oglądać, a czego nie, zakazał podległemu sobie domowi kultury projekcji „Kleru”. Bo jego zdaniem film jest krytyczny wobec Kościoła katolickiego.

No ale co tam Ostrołęka! Z apelem, aby nie oglądać „Kleru” wystąpili... dziennikarze, a dokładnie Katolickie Stowarzyszenie Dziennikarzy: „Na tyle mamy wiedzę, mimo fałszowania historii, że wiemy doskonale, jak działają wrogie Polakom środowiska […]. Apelujemy do ludzi sumienia, wszystkich, którzy każdej niedzieli wyznają publicznie swoją wiarę: zbojkotujmy ten upokarzający katolików film” - napisały władze tej dziennikarskiej organizacji.

Zdecydowany sprzeciw wobec filmu Smarzowskiego wyrazili oczywiście działacze Rodziny Radia Maryja i ONR, którzy zapowiedzieli „Marsz w Obronie Wiary” i blokadę kin, w których film jest wyświetlany. W tej sprawie w Toruniu spodziewają się nawet 100-tysięcznego tłumu, który będzie przechadzał się od kościoła wybudowanego przez ojca Tadeusza Rydzyka do centrum handlowego Plaza w Toruniu, gdzie mieści się kino.

Na portalu „wPolityce” do kwestii, czy można dyskutować o tym, czego się nie widziało, odniósł się felietonista Konrad Kołodziejski. Od razu określił swoje stanowisko – oczywiście że można, bo:

„Kler” stał się głośny nie ze względu na takie czy inne walory warsztatowe, lecz dlatego, że wpisuje się w bieżący spór cywilizacyjny. I może być, a nawet musi być rozpatrywany w kategoriach tegoż sporu”.

Wie też red. Kołodziejski, po co Polacy chodzą do kina: „Szczerze mówiąc, przytłaczającą część widowni guzik to (walory warsztatowe - red.) obchodzi, idą na film nie po to, aby podziwiać kadry czy subtelną grę światłem, ale po to, by porechotać z pijanych klechów”.

Kto rechocze? Świnie. Tak określił wszystkich ogladających dzieło Smarzowskiego Tomasz Sakowicz, redaktor naczelny „Gazety Polskiej”. Pan redaktor oczywiście na film się nie wybiera, bo nie chce być zaliczony do trzody chlewnej.

- Pytają mnie, czy pójdę na film „Kler”? Było takie dobre powiedzenie w czasie okupacji: „tylko świnie siedzą w kinie”. Nasi ojcowie wiedzieli, że nie trzeba się przekonywać, co Niemcy pokazują, żeby nie oglądać hitlerowskiej propagandy – napisał na Twitterze.

TVP na gwałt szuka kolejnych instytucji i osób, które jeszcze nie oglądały, a już mają swoje zdanie (i całkowicie się z nim zgadzają). Wkrótce wypowiedzą się, tak jak potrafią, dwaj znani komentatorzy na każdy temat - senator Jan Maria Jackowski i europoseł Ryszard Czarnecki.

RYSZARD MARUT

KREŚKĄ HAJNOSA

Wycinanka z życia

Biały miś

Aby odpocząć od przedwyborczej atmosfery, bo zrobiło się już bardzo gorąco, a drwa rąbie się tak ostro, że wióry lecą we wszystkie strony, chcę dziś opowiedzieć Państwu o pewnym białym misiu. Nie będzie to jednak bajka ze szczęśliwym zakończeniem i nie poznałabym jej, gdybym nie znalazła się wraz z grupką dziennikarzy w dawnej twierdzy w Modlinie. Wszyscy słyszeli o niedźwiedziu Wojtku, który z armią Andersa przeszedł z Persji do Szkocji, aby po 16 latach skończyć marnie żywot w ogrodzie zoologicznym w Edynburgu. Dostał tam klatkę o wymiarach tylko 10x10 m, w której marniał i chorował, chociaż niedźwiedzie potrafią żyć w niewoli nawet do 50 lat. Po wojnie miał nawet zostać przewieziony do oliwskiego zoo, ale w tamtych latach nawet niedźwiedź był sprawą polityczną i do jego przenosin nie doszło.

Mało kto jednak słyszał o Baśce. Otóż Baśkę polscy żołnierze przywieźli do kraju z Murmańska, gdzie stacjonowały wojska Ententy w 1919 r. Na północy pod angielskim dowództwem znaleźli się w tamtym czasie żołnierze różnych narodowości: Anglicy, Amerykanie, Francuzi, Serbowie, Kanadyjczycy i Włosi. Był tam także niewalczący akurat na froncie polski podchorąży o nazwisku Karaś, który w Archangielsku zaczął uwodzić miejscową piękność. Tak się złożyło, że musiał konkurować z przystojnym Włochem. Gdy rywale dowiedzieli się, że owa dama lubi zwierzęta, obaj zaczęli przychodzić pod jej okna z oryginalnymi czworonogami. Jak Włoch przyprowadził łasicę, to Polak gronostaja. Włoch w odpowiedzi przyszedł z żółtym lisem, no to Polak z młodym wilczkiem. Kiedy Włoch z kolei przyprowadził błękitnego lisa, to Karaś kupił od miejscowego człowieka małego, białego niedźwiadka. Konkury zakończyły się jednak wielką draką, bo niedźwiadek poszarpał Włocha, co gorsza chwilę później rzucił się na buldoga, z którym akurat przechadzał się angielski dowódca wojsk w randze generała. Efekt końcowy był taki, że Karaś trafił na 10 dni do kozy, a niedźwiadek rozkazem dziennym został przydzielony do Baonu Wojska Polskiego na Murmanie z nominacją na „córkę regimentu” i „z zaliczeniem na wikt w kompanii karabinów maszynowych”. Na opiekuna misia wyznaczono kaprala Smorgońskiego, z zawodu szewca, w wojsku trudniącego się szkoleniem rekrutów. Smorgoński był ambitny i postanowił zrobić z niedźwiadka żołnierza, chociaż potem lekarz miarodajnie ustalił, że jest to niedźwiedzica. Baśka, bo takie imię jej nadał, musiała zatem chodzić na dwóch łapach i to w rytm wojskowego marsza. Kapral jak to kapral, prawdopodobnie do tresury używał kija, ale z biegiem czasu nabrał do swojej Baśki bardziej serdecznego stosunku, bo jak wspomina opisujący dzieje niedźwiadka przedwojenny autor E. Małaczewski - sypiali razem nawet na jednym posłaniu. Później razem z polskimi żołnierzami via Anglia Baśka przypłynęła do Polski i trafiła do Modlina.

Wzięła nawet udział w paradzie wojska na placu Saskim i oddawała honory wojskowe samemu Piłsudskiemu. (Zachowała się fotografia, na której można zobaczyć, jak podaje mu łapę). Niestety zginęła marnie... Zimą 1921 r. zerwała się z łańcucha, przepłynęła Wisłę, pewnie na widok wody, kry i lodu poczuła zew natury. Na drugim brzegu dopadli ją chłopi z widłami. Przyzwyczajona do ludzi podobno nawet się nie broniła. Do II wojny już tylko jej wypchana skóra zdobiła salę w Modlinie. Niestety podczas działań wojennych zaginęła. Może ktoś ją ukradł, może zniszczył... Nie wiadomo.

I kiedy tak czytałam jej historię, pomyślałam, że jednak marny był los tych żywych maskotek wojskowych. Ponadto bardziej zrozumiałe są dla mnie teraz apele ekologów, aby nie oswajać dzikich zwierząt. Jeżeli przygarniemy chore czy ranne, po wyleczeniu zwróćmy je jak najprędzej naturze. Nikt nie jest szczęśliwy w niewoli.

RENATA LIPIŃSKA-KONDRATOWICZ

Krzyżówka nr 40

Litery z ponumerowanych pól utworzą hasło stanowiące rozwiązanie krzyżówki. Samo hasło należy nadesłać w terminie 10 dni od daty ukazania się numeru pod adresem: **„Tygodnik Ciechanowski”, ul. Ściegiennego 2, 06-400 Ciechanów. Na kartce pocztowej prosimy nakleić numer krzyżówki wycięty z gazety.**

Rozwiązanie krzyżówki można także przysłać SMS-em na numer **71068**. Oto treść SMS-a: **TC.KZ. nr krzyżówki, hasło oraz imię, nazwisko i adres**. Koszt SMS-a 1 zł plus VAT (1,23 zł). Nagrodą jest książka (do odebrania w redakcji).

Rozwiązanie krzyżówki nr 38: *„Kto bardzo cierpi - milczy”*

Nagrodę otrzymuje Małgorzata Piechna z Ciechanowa.

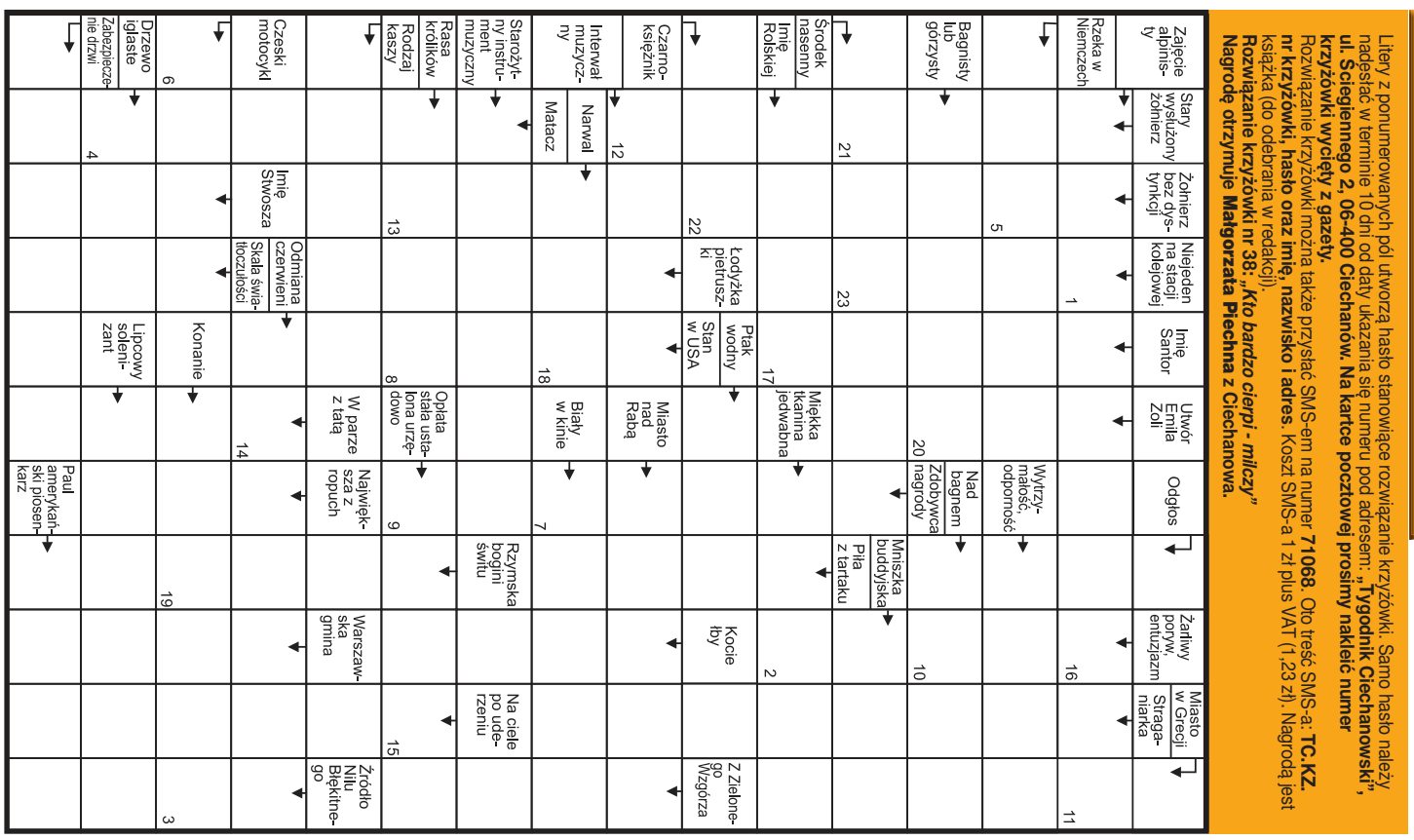

eprasa.pl c061d4d879

Świętował klub HDK „Nadzieja" z Sypniewa

Krew oddają już 40 lat!

Najstarszy w Polsce klub honorowych dawców krwi z Sypniewa obchodził 22 września 40-lecie swojej działalności. Skupia on obecnie około 350 aktywnych członków. Rocznie oddają około 200 litrów tego cennego daru.

FOT. RAFAŁ ZAKRZEWSKI

Od lewej: Radny Sejmiku Marian Krupiński, starosta Zbigniew Roman Deptuła, nagrodzony prezes koła HDK „Nadzieja" Roman Zakrzewski i radny Sejmiku Mirosław Augustyniak

Przed 40 laty komendant OSP z Sypniewa druh Franciszek Siemiński zebrał 13-osobową grupę, która udała się do stacji krwiodawstwa makowskiego szpitala, by oddać honorowo krew. I tak to się zaczęło. Powstała myśl, by robić to cyklicznie. Zawiązano klub honorowych dawców krwi. Był jednym z pierwszych tego typu klubów w kraju. Z biegiem lat zaczęło przybywać krwiodawców. Z inicjatywy kapelana klubu, śp. ks. Ryszarda Dębka, klub przyjął nazwę „Nadzieja".

Od początku funkcję prezesa pełni doktor Roman Zakrzewski, były dyrektor makowskiego szpitala, znany sypniewski społecznik. W rozmowie z nami opowiada, że kilka lat temu zlikwidowano stacje krwiodawstwa w szpitalach powiatowych. Wtedy Sypniewo przygarnęło do siebie krwiodawców z okolicznych gmin. Rocznie oddaje się tu około 150 litrów krwi. Akcja poboru odbywa się raz na kwartał. Część miejscowych członków stawia się ponadto w szpitalach w Warszawie i Ostrołęce, gdzie akurat jest im wygodniej oddać krew. To sprawia, że rocznie dzięki aktywności członków „Nadziei" udaje się pozyskać nawet 200 litrów najcenniejszego daru.

Z pierwszych krwiodawców, którzy przed 40 laty stawili się w makowskim szpitalu, żyje obecnie tylko trzech - Andrzej Ślaski, Stanisław Kochanowicz i Roman Zakrzewski. Wszyscy pochodzą z gminy Sypniewo.

- Jesteśmy najstarszym wiejskim klubem w Polsce, który działa nieprzerwanie od 40 lat. Były jeszcze dwa, które wcześniej powstały, ale miały przerwy w funkcjonowaniu – opowiada doktor Zakrzewski.

Jak informuje nas Rafał Zakrzewski, członek prowadzący stronę internetową klubu, uroczystości rozpoczęły się mszą świętą w kościele pw. św. Maksymiliana Marii Kolbego w Sypniewie – patrona polskich honorowych dawców krwi. Mszę koncelebrowali krajowy duszpasterz honorowych dawców krwi ks. płk Zenon Surma, proboszcz parafii Sypniewo ks. Roman Kulasik i ks. kanonik Antoni Mamiński – kapelan krwiodawców „Nadziei".

Po mszy uczestnicy udali się do Szkoły Podstawowej w Sypniewie, gdzie odbyła się uroczysta akademia, którą prowadzili uczniowie sypniewskiej szkoły: Weronika Milkowska i Maksymilian Zabielski.

Jubileuszowe spotkanie służyło przede wszystkim uhonorowaniu działalności klubu i jego krwiodawców. Radni sejmiku w imieniu marszałka Adama Struzika odznaczyli sztandar klubu HDK „Nadzieja" odznaką honorową „Zasłużony dla Mazowsza", prezesowi Romanowi Zakrzewskiemu wręczyli medal „Pro Masovia", a 35 krwiodawcom listy gratulacyjne. Następnie wręczono medale okolicznościowe 60-lecia honorowego krwiodawstwa w Polsce, a członkom klubu „Nadzieja" odznaki za bieżące oddawanie krwi.

Wszystkim krwiodawcom powiatu makowskiego a szczególnie jubilatom społeczność szkolna zadedykowała piosenkę „Nadzieja" w przepięknym wykonaniu absolwenta Jakuba Wierzbowskiego. Następnie głos zabierali goście, którzy wiele ciepłych słów kierowali do krwiodawców i zarządu klubu.

Prezes Zakrzewski komentował, że gdy trwają te obchody, w dziesiątkach polskich szpitali toczy się wyścig o życie i zdrowie ludzi. Na salach operacyjnych chirurdzy i anestezjolodzy z niepokojem spoglądają na drzwi - czy na czas dotrze potrzebny „lek", którego nie ma na półkach szpitalnych aptek.

Obchody uświetnił koncert patriotyczny orkiestry „Victoria" z Warszawy – Rembertowa z okazji 100-lecia odzyskania niepodległości zatytułowany „Nie zginęła i nie zginie póki Polska żyje w nas". **RN**

FOT. MATERIAŁY SZKOŁY

Uczennice przy stoisku jednostki wojskowej z Przasnysza

Zespół Szkół w Makowie Mazowieckim:

20 lat z patronem szkoły

Do tego wyjątkowego dnia społeczność Zespołu Szkół im. Żołnierzy Armii Krajowej w Makowie Mazowieckim przygotowała się bardzo starannie.

W czwartek, 27 września 2018 r. godnie uczciła 20. rocznicę nadania szkole imienia. Oprócz uroczystej akademii, odbyły się zawody sportowo-obronne oraz IX Memoriałowy Bieg im. Żołnierzy Armii Krajowej.

Uroczystość jubileuszową swoją obecnością zaszczycili Aneta Dąbrowska – zastępca burmistrza Makowa Mazowieckiego, przedstawiciele środowiska kombatantów Armii Krajowej i Narodowych Sił Zbrojnych Powiatu Makowskiego z Konradem Majkowskim na czele, przedstawiciele jednostki 1026. Związku Strzeleckiego „Strzelec", przedstawiciele grupy rekonstrukcji historycznej 14. Pułku Strzelców Syberyjskich z Przasnysza i Jadwiga Świętorecka – przewodnicząca Rady Rodziców.

Dyrektor szkoły Dariusz Milewski podkreślił, że bycie uczniem Zespołu Szkół im. Żołnierzy Armii Krajowej to nie tylko prawo do nauki w murach tej szkoły, rozwijania swoich zainteresowań i korzystania z doświadczeń i wiedzy grona pedagogicznego, ale jest to powód do dumy.

Święto patrona było okazją do zaprezentowania talentów kulinarnych i fryzjerskich uczniów. Pod okiem nauczycielek praktycznej nauki zawodu uczniowie przygotowali potrawy i fryzury z czasów okupacji. Swoje stoiska zaprezentowali Związek Strzelecki „Strzelec" z Makowa, 2. Ośrodek Radioelektroniczny z Przasnysza oraz WKU w Ostrołęce. Nie zabrakło kuchni polowej i pysznej grochówki.

Na szczególną uwagę zasługuje Memoriałowy Bieg ulicą Armii Krajowej, w którym wzięli udział uczniowie i nauczyciele makowskich i różańskich szkół. Zawodnicy klasyfikowani byli w kilku kategoriach.

Delegacja uczniów złożyła kwiaty i zapaliła znicze pod pomnikiem por. Aleksandra Piasecznego „Makarego", żołnierza 13. Pułku Piechoty, komendanta Obwodu Makowskiego ZWZ AK i NSZ. Na koniec zaproszeni goście, zwycięzcy biegu, dyrekcja i uczniowie tej szkoły zasadzili przy pobliskim pomniku wiąz, który będzie upamiętniał ten dzień. **rom**

Płońsk

40 lat minęło…

Szkoła Podstawowa nr 4 w Płońsku 27 września obchodziła swoje 40-lecie. Podczas uroczystej gali w Miejskim Centrum Kultury wspominano, że patronem szkoły od 1978 do 1999 r. był Kornel Makuszyński.

W roku szkolnym 1999/00 mieszczącemu się w tym budynku Gimnazjum nr 1 nadano imię Papieża Jana Pawła II. Od 2017/18 roku jest tu Szkoła Podstawowa nr 4, która także nosi imię Papieża Jana Pawła II. Na uroczystość zaproszono poprzednich dyrektorów placówki. Uczestniczyli w niej także byli i obecni pracownicy, którym spotkanie po latach dostarczyło wielu wzruszeń.

Hasłem przewodnim jubileuszu były słowa piosenki wykonywanej przez nieżyjącego już artystę Zbigniewa Wodeckiego „Lubię wracać tam, gdzie byłem". Świetnie oddawały one atmosferę, która panowała na spotkaniu dawnych i obecnych nauczycieli, pracowników i absolwentów szkoły.

- Przez całe życie człowieka czas przemawia do niego w różnych językach: miłości, wiary, doświadczenia, historii i wspomnień. Teraz nadszedł czas wspomnień. Naszych wspomnień. Ten jubileusz jest okazją, by wrócić do wydarzeń, które pozostały w pamięci – powiedziała do zgromadzonych dyrektor Marzena Jóźwiak.

O swojej szkolnej przeszłości opowiadały absolwentka Ludmiła Grzelak i zastępca dyrektora szkoły Bożena Rosiak. Wszystkim podziękował też Henryk Zienkiewicz, przewodniczący Rady Miasta, a przez wiele lat dyrektor płońskiej Czwórki.

Na holu MCK-u można było oglądać galerię zdjęć, na których przedstawiono historię szkoły od końca lat 70. poprzedniego wieku do czasów współczesnych. **Paw**

FOT. PAW

Dyrektorzy SP nr 4 Marzena Jóźwiak (w środku) i Henryk Zienkiewicz (pierwszy z prawej)

Sprintem przez powiat płoński

Płońsk: Rada seniorów wybrana

W poprzednim tygodniu odbyły się wybory do rady seniorów miasta Płońska. W skład nowej rady wejdą: Maria Dadan, Barbara Danilewicz, Wanda Jakóbiak, Zbigniew Jaskłowski, Grażyna Peczyńska, Janusz Rosiak, Halina Szulczewska, Maria Tarasiuk Wasilewska, Barbara Walter.

Załuski: Zmodernizują staw

W Niepiekłach trwają prace związane z inwestycją modernizacji stawu realizowanej w ramach Mazowieckiego Instrumentu Aktywizacji Sołectw zmierzające do poprawy jego walorów estetycznych, rekreacyjnych oraz turystycznych. Wartość inwestycji wyniesie blisko 25 tys. zł brutto. Prace obejmują pogłębienie stawu oraz usunięcie zarastającej w nim roślinności.

Baboszewo: Trzecia impreza dożynkowa

Po raz trzeci w historii odbyły się Parafialno-Gminne Dożynki w Baboszewie pod hasłem: „Polska Niepodległa w kulturze wsi i narodu". Po mszy św. mieszkańcy przemaszerowali na miejscowe błonie, gdzie rozpoczęto imprezę. Na wszystkich stoiskach nie zabrakło wędlin, ciast, pieczywa czy soków przygotowanych z tegorocznych plonów. Starości dożynkowi państwo Anna i Przemysław Długoszewscy podzielili tegoroczny chleb pomiędzy uczestników dożynek.

Czerwińsk: Festyn patriotyczny

Przy Szkole Podstawowej im. Kard. Stefana Wyszyńskiego w Goławinie odbył się IX Festyn Rodzinny Stowarzyszenia „Razem dla wsi". Uczniowie szkoły wraz z nauczycielami przygotowali część artystyczną. Podczas zabawy odbyły się konkursy: na ciekawy strój w barwach narodowych oraz plastyczny „Dla Niepodległej", a także międzywioskowy turniej piłki nożnej.

Naruszewo: Powstaje świetlica

W Zaborowie rozpoczęła się budowa świetlicy wiejskiej. Inwestycja tworzona jest w cyklu dwuletnim. W budynku świetlicy jedno z pomieszczeń przeznaczone będzie na garaż dla Ochotniczej Straży Pożarnej. Inwestycja kosztować ma ponad 880 tys. zł. **Zebrał: Paw**

eprasa.pl c061d4d879

Autobusy ZKM dojadą do Pawłowa

Prawdopodobnie od 8 października niektóre autobusy ciechanowskiego Zakładu Komunikacji Miejskiej kursujące na linii nr 1 będą dojeżdżały do leżącego już na terenie gminy Regimin Pawłowa. Takie ustalenia zapadły na ubiegłotygodniowym spotkaniu wójta gm. Regimin Lecha Zduńczyka i prezydenta Ciechanowa Krzysztofa Kosińskiego. Koszty wydłużenia linii pokryje regimiński samorząd.

Obecnie „jedynka" jeździ na trasie Niestum – Ciechanów – Chruszczewo. Pawłowo oddalone jest od Chruszczewa o niecałe 3,5 km.

- Planujemy wydłużenie do Pawłowa dwóch kursów linii nr 1: przed godz. 8.00 i ok. godz. 15.00. Robimy to przede wszystkim z myślą o mieszkającej w regimińskiej gminie młodzieży, która uczy się w szkołach średnich w Ciechanowie – mówi Waldemar Kiciński, prezes ZKM.

Miedzy przedstawicielami samorządów w Regiminie i Ciechanowie trwają również rozmowy na temat uruchomienia dodatkowego kursu (między godz. 11.00 a 12.00).

Obecnie autobusy uruchomionej pod koniec sierpnia tego roku linii nr 11 wykonują sześć par kursów w dni robocze (trzy w godzinach porannych, trzy po południu). Trasa „jedenastki" biegnie z Regimina przez Lekowo, Chruszczewo, Ciechanów (ulice: Sienkiewicza, 17 Stycznia, Tatarska, 3 Maja, pl. Kościuszki, 11 Pułku Ułanów Legionowych, Pułtuska), Chrzanówek i Władysławowo do Opinogóry. Przez te same miejscowości i ciechanowskie ulice autobusy będą jeździły w przeciwnym kierunku.

Początkowo autobusy linii nr 11, choć przejeżdżały przez Chruszczewo, nie zatrzymywały się na znajdujących się w tej miejscowości przystankach ZKM.

Prezydent Krzysztof Kosiński przed uruchomieniem nowej linii proponował wójtowi gminy wiejskiej Ciechanów Markowi Kiwitowi, żeby wyasygnował jakąś kwotę na sfinansowanie połączenia, a wtedy autobusy będą zatrzymywały się także w Chruszczewie.

Władze podmiejskiej gminy początkowo nie wyraziły zainteresowania przystąpieniem do „autobusowego porozumienia" zawartego przez miasto i gminy Opinogóra i Regimin. Dopiero w pierwszej dekadzie września, po uważnym wsłuchaniu się w głosy mieszkańców, doszły do wniosku, że warto wydać kilka tysięcy złotych z samorządowej kasy, aby umożliwić im dojazd do Ciechanowa. Dzięki temu porozumieniu od 19 września autobusy linii nr 11 zaczęły zatrzymywać się także na przystankach w Chruszczewie.

KK

Skorzystali z pomocy rządowego programu „Maluch+"

Żłobek w Kraszewie

W Kraszewie (gm. Ojrzeń) oficjalnie uruchomiony został gminny żłobek. Przygotowano w nim 15 miejsc dla dzieci w wieku od 1 roku do 3 lat. Jest on jedną z pierwszych tego typu placówek na terenach wiejskich północnego Mazowsza. Żłobek czynny jest od godz. 7.00 do 17.00.

- Spora grupa młodych mieszkańców naszej gminy ma małe dzieci. Niektórzy chcieliby pójść do pracy, ale nie mają z kim maluchów zostawić. Problem ten uwidocznił się w ubiegłym roku. Dlatego, gdy pojawiła się możliwość pozyskania finansowego wsparcia z rządowego programu „Maluch+", nie wahaliśmy się ani przez moment. Napisaliśmy wniosek o dotację i złożyliśmy go w Urzędzie Wojewódzkim. Cieszę się, że przygotowany przez nas wniosek został pozytywnie oceniony – mówi wójt Zdzisław Mierzejewski.

Żłobek powstał w budynku Szkoły Podstawowej. Na potrzeby nowej placówki zaadaptowanych zostało kilka pomieszczeń znajdujących się na parterze.

Choć znalezienie firmy, która wykona adaptację szkolnych pomieszczeń nie było łatwe, samorządowi gminnemu udało się otworzyć placówkę w terminie.

Dyrektorem żłobka została wybrana w ogłoszonym przez wójta konkursie Marlena Dziewanowska z Kownat Borowych (gm. Ojrzeń), która była jedyną kandydatką na to stanowisko.

Uruchomienie żłobka kosztowało ok. 300 tys. zł. 80 proc. potrzebnej na ten cel kwoty, czyli ok. 250 tys. zł stanowiło dofinansowanie z rządowego programu „Maluch+". Pozostałą część pieniędzy wyłożył samorząd gminny.

W chwili oficjalnego otwarcia w żłobku przebywało siedmioro maluchów. Obecnie prowadzony jest ich nabór. Kilkoro rodziców zamierzających umieścić swoje dzieci w nowej placówce pobrało odpowiednie formularze.

- Mój synek Wojtuś w listopadzie skończy 2 latka. Postanowiłam zapisać go do żłobka, ponieważ chciałabym powrócić do pracy. Mam nadzieję, że bez większych problemów zaaklimatyzuje się w żłobku i chętnie będzie do niego chodził. Cieszy mnie również to, że przebywając w żłobku będzie miał kontakt z innymi dziećmi. Dzięki temu, mam nadzieję, w przyszłości chętnie pójdzie do przedszkola. Uruchomienie żłobka uważam za bardzo dobry pomysł. Dla nas, mieszkańców Kraszewa, ważne jest także to, że znajduje się on w naszej miejscowości – mówi Angelika Makowska.

- Nasza córka Marysia ma 18 miesięcy. Zdecydowaliśmy się zapisać ją do żłobka, bo naszym zdaniem wczesna integracja z innymi dziećmi ułatwi jej późniejsze kontakty z rówieśnikami w przedszkolu i szkole. Marysia jest jedynaczką, więc zabawa w grupie będzie miała wpływ na jej rozwój. Poza tym dzięki żłobkowi z pewnością w wielu przypadkach rodzice będą mogli powrócić do aktywności zawodowej. Zwłaszcza że godziny jego otwarcia pozwalają na przywiezienie dziecka przed rozpoczęciem pracy i odebranie go po jej zakończeniu. Ważne jest również to, że dzieci przebywają w dobrych warunkach. Obecnie mieszkam w Kownatach Borowych, ale pochodzę z Kraszewa. Z tego powodu z większością rodziców dzieci chodzących do żłobka znam się osobiście. To wytwarza między nami dodatkową więź, co niewątpliwie jest zjawiskiem pozytywnym - zauważa Maciej Wysocki.

W żłobku zatrudnione są trzy osoby: dwie opiekunki (jedna z nich pełni jednocześnie funkcję dyrektorki) i tzw. pokojowa, czyli osoba pomagająca im opiekować się maluchami.

- Myślę, że dla wielu matek taka placówka jest bardzo pomocna. Cieszę się również, że mimo trudności udało się żłobek uruchomić jeszcze we wrześniu – mówi Marlena Dziewanowska.

Za pobyt dziecka w żłobku rodzice płacą 100 zł na miesiąc. Ponadto pokrywają koszty wyżywienia malucha, które według wstępnej kalkulacji będą wynosiły 3-4 zł dziennie. Miesięcznie rodzice będą więc płacili ok. 200 zł.

Więcej zdjęć na stronie internetowej „TC".

KRZYSZTOF KOWALSKI

FOT. K. KOWALSKI

Maluchom w pierwszym dniu ich pobytu w żłobku towarzyszyli rodzice

Wyjątkowy dzień w przedszkolu

Ostatni dzień kalendarzowego lata w Miejskim Przedszkolu nr 6 w Ciechanowie stał się dobrą okazją do zorganizowania Dnia Przedszkolaka, a piękna słoneczna pogoda, występy artystyczne zarówno przedszkolaków, jak i rodziców uczyniły go jeszcze bardziej wyjątkowym.

Przedszkolaki z wielką uwagą i zaciekawieniem wysłuchały recytujących wiersze ze zbioru dla najmłodszych rodziców dzieci z grupy „Biedronek", której wychowawczyniami są panie Hanna Rzeczkowska i Ewelina Jaworska. Aplauzem i gorącymi brawami nagrodzono mamy śpiewające piosenki z popularnych bajek. Można było zauważyć, że wszyscy włożyli mnóstwo pracy w swoje przygotowania, o czym świadczyły stroje i makijaże, dzięki którym występujące osoby do złudzenia przypominały bohaterów z kreskówek. Później przyszedł czas na zaprezentowanie składających się z tańców, recytacji i piosenek krótkich programów przygotowanych przez każdą z grup przedszkolnych.

Wszyscy podziwiali nie tylko utalentowane dzieci, ale też ich wyjątkowe, specjalnie na ten dzień wykonane stroje. Po wesołej zabawie dzieci otrzymały słodkie niespodzianki i okolicznościowy upominek dla całej grupy.

To był na pewno wyjątkowy dzień w Miejskim Przedszkolu nr 6, bo już nazajutrz dzieci pytały swoje panie, kiedy będzie następny.

erM

Rodzinne świętowanie na biało-czerwono

W sobotę, 15 września, po południu przed siedzibą Powiatowego Centrum Kultury i Sztuki w Ciechanowie odbyła się – w ramach obchodów 100-lecia odzyskania przez Polskę niepodległości - trzygodzinna impreza pod nazwą „Rodzinne świętowanie na biało-czerwono".

Na scenie wystąpili młodzi piosenkarze i tancerze z grup artystycznych działających przy PCKiS. Przeprowadzono także warsztaty plastyczne, podczas których można było sobie pomalować twarz farbami w narodowych barwach. Policjantki z komendy powiatowej przeprowadziły adresowany do dzieci konkurs o ruchu drogowym, a młodzież z klas mundurowych I LO PUL zaprezentowała swoje wyszkolenie wojskowe. Można też było zjeść pyszną grochówkę. Na zakończenie kilkudziesięcioosobowa grupa uczestników imprezy przemaszerowała ulicami: Strażacką, Zieloną Ścieżką, Warszawską, 17 Stycznia i Wyrzykowskiego z powrotem do Strażackiej.

Zgodnie z sugestiami organizatorów wiele osób przyszło w biało-czerwonych strojach lub miało na swoich ubraniach różne dodatki w narodowych barwach.

Więcej zdjęć na stronie internetowej „TC".

KK

FOT. K. KOWALSKI

Podczas imprezy wystąpił m.in. LZA Ciechanów

eprasa.pl c061d4d879

„Potępili mnie i wyśmiali... I cóż z tego, skoro wyleczyłem moją żonę z miażdżycy!”

Odważył się zakwestionować utarte metody leczenia miażdżycy. Został skrytykowany i napiętnowany przez środowisko branżowe. Tymczasem jego odkycie może uchronić miliony ludzi przed zawałem czy udarem mózgu.

Marc Anthony Derwick, specjalista ds. chorób krążenia z 29-letnim stażem. Obecnie mieszka w Australii

Przez 27 lat leczyłem ludzi chorych na serce i miażdżycę. Przyjmowałem mnóstwo ludzi, którym skrupulatnie przepisywałem tony lekarstw: na rozrzedzenie krwi, obniżenie ciśnienia lub cholesterolu. W głębokim przekonaniu, że te tabletki uchronią ich przed najgorszym, czyli przed całkowitym zatkaniem tętnic i ostrą niewydolnością mięśnia sercowego. Jakże się myliłem…

Przez te 27 lat myślałem, że wywiązuję się dobrze ze swojego obowiązku. Aż do momentu, gdy **u mojej żony stwierdzono ciężką miażdżycę tętnicy wieńcowej.** Wdrożyłem u żony standardowe leczenie. Ale jak się okazało później…

Zamiast ją leczyć, wpędzałem ją do grobu!

Żona mi zaufała i przyjmowała leki na obniżenie statyn. Aż do momentu dnia jej 59. urodzin, gdy dostała zawału…

Na szczęście zawał okazał się lekki. Jednak ja zdałem sobie sprawę, że moje leczenie nie przynosi żadnych rezultatów. Po raz pierwszy w życiu poczułem się bezradny. **Kim jestem, skoro nie potrafię pomóc mojej żonie?**

Każdy wie, że pierwszy zawał to sygnał ostrzegawczy. Tylko 50% ludzi przeżywa drugi zawał i zaledwie 3% trzeci. Byłem w rozpaczy…

Wątpiąc w siebie, zwątpiłem w medycynę

I wtedy natrafiłem na książkę Michela de Lorgerila (kardiologa), który otwarcie pisze o negatywnych skutkach przyjmowania statyn oraz o prawdziwej przyczynie zatykania tętnic.**„Cholesterol jest dobry dla zdrowia”** – przeczytałem tę szokującą informację. Dowiedziałem się, że cholesterol to tylko objaw tego, że w naszym organizmie jest stan zapalny. To woskowa maź, która nie tyle zatyka tętnice, ile próbuje zalepić już powstałe rany. **To znaczy, że jest zupełnie odwrotnie, niż wpajano mi na uniwersytecie!** Dowiedziałem się też o prawdziwym działaniu tzw. beta-blokerów, leków przeciw arytmii, na nadciśnienie… Byłem w szoku!

Całe armie lekarzy przepisują ufnym jak dzieci pacjentom tony leków na obniżenie cholesterolu we krwi. Tymczasem nadal NIE WIADOMO w 100%, dlaczego tworzą się blaszki miażdżycowe. Nie ma żadnych badań, które mogą poświadczyć, że to cholesterol powoduje chorobę niedokrwienną serca czy zatkanie tętnic. Czym więc jest miażdżyca?

Miażdżyca to choroba warstwy komórek wyściełających tętnice. Na skutek ich uszkodzeń krew przestaje swobodnie spływać po ściankach tętnic, powstają ranki i zakrzepy, czyli tzw. płytki miażdżycowe. Z tego powodu przepływ krwi w tętnicy jest ograniczony.

Dlaczego krew przykleja się do tętnic i tworzy skrzepy?

To proste. Jeśli ścianki tętnicy są na tyle śliskie, że krew płynie w nich swobodnie, organizm jest zdrowy. Jeżeli jednak ich powierzchnia robi się porowata i „szorstka”, tworzą się ranki, zgrubienia i stany zapalne. Odkryłem, że **są 4 ważne substancje, które utrzymują zdrowie ścianek naszych tętnic:** witaminy D i B2, rutozyd z kwiatu perełkowca japońskiego i ekstrat z nasion kasztanowca zwyczajnego. Jednak do naprawienia już powstałych zniszczeń nie wystarczy łykać po 10 tabletek witamin dziennie. Zatkane tętnice **zamieniają się bowiem w bombę zegarową, która może w każdej chwili wybuchnąć…**

Jak naturalnie usunąć groźne złogi miażdżycowe?

Od tysięcy lat w tradycyjnej medycynie azjatyckiej w leczeniu zaburzeń układu krążenia wykorzystuje się perłowiec japoński. Zawiera substancje czynne (m.in. lektyny i antrachinony), które szybko i bezinwazyjnie zmiękczają skrzepy krwi zalegające w tętnicach oraz przywracają komórkom wyściełającym tętnice odpowiednią poślizgowość. To sprawia, **że krew znów swobodnie płynie, docierając do najdalszych organów i naczyń włosowatych.**

5 lat temu pojechałem do Azji i odbyłem kursy mistrzowskie na tamtejszych uczelniach medycznych w Tajpej oraz w Pekinie. Tam dowiedziałem się o cudownych właściwościach korzenia perłowca japońskiego. Zacząłem sprowadzać tę substancję dla mojej żony, która przez 3 miesiące pod kierunkiem profesora z Tajpej przyjmowała kurację.

Żona podeszła do kuracji sceptycznie. Jednak już po 1. miesiącu zaczęła się czuć dużo lepiej. Duszności mijały, więc odzyskiwała wiarę w wyleczenie. Ja jednak wiedziałem, iż najważniejsze okażą się wyniki badań. Tymczasem zbliżał się termin zabiegu angioplastyki i wszczepienia stentów…

Po 3 miesiącach żona zrobiła kompleksowe badania i okazało się, że: 1) cholesterol LDL jest w normie i wynosi 105 mg/dl; 2) ciśnienie krwi się unormowało i wynosi średnio 130/78 mmHg; 3) zawartość trójglicerydów we krwi spadła aż do 120 mg/dl; I NAJWAŻNIEJSZE: **nie ma śladu w tętnicach po tzw. blaszkach miażdżycowych!** Takie wyniki dała w 100% naturalna, roślinna kuracja z Tajpej. Oczywiście odwołaliśmy termin zabiegu angioplastyki. Gdy lekarz w szpitalu spojrzał na wyniki badań, nie wiedział, co powiedzieć.

W kraju byłem skończony...

Gdy przestałem przepisywać pacjentom statyny, donieśli na mnie. Nie chcieli słyszeć o jakichś tam alternatywnych metodach. Ludzie uważają, że to podejrzane. Chociaż znalazłem w Anglii producenta, który zaczął produkować suplement na bazie 100-letniego korzenia perłowca japońskiego twierdzili, że chcę tylko zarobić i że wpędzam ludzi do grobu swoimi szarlatańskimi metodami. **A przecież wyleczyłem moją własną żonę z miażdżycy!** W końcu wyjechałem z kraju i przeniosłem się do Australii, gdzie otworzyłem prywatny gabinet. Nadal przychodzą do mnie schorowani ludzie. Ale teraz wiem, że potrafię ich NAPRAWDĘ wyleczyć.

Kuracja, która w 3 miesiące oczyszcza tętnice

Znalazłem producenta, który na moje zamówienie produkuje preparat na udrożnienie tętnic. Ludzie przychodzą do mnie, a wieści o nim rozchodzą się w tempie błyskawicy. Zmieniłem swoje podejście do medycyny i patrzę teraz inaczej na choroby układu krążenia. Mimo, że w kraju spotkałem się z atakami i obelgami od innych specjalistów po fachu, nie przejmuję się tym. Najważniejsze, że moja żona jest ZDROWA.

DOFINANSOWANIE DLA PIERWSZYCH 150 OSÓB!

TYLKO do 9 października 70% taniej!

Preparat na udrożnienie tętnic otrzymasz tylko w sprzedaży telefonicznej Klubu Seniora. Nie jest dostępny w sklepach i aptekach. Zamawianie jest bezpieczne, ponieważ płaci się dopiero po otrzymaniu przesyłki.

REKLAMOWANE W TV

Dodatkowo pierwsze 150 osób, które zadzwoni do **9 października 2018 r.**, otrzyma **dofinansowanie!** Zadzwoń najlepiej już dzisiaj, a otrzymasz preparat prof. Derwicka ze zniżką za udział w Klubie Seniora **tylko za ~~323 zł~~ 97 zł!** (przesyłka GRATIS)!

Zadzwoń: 71 300 36 01

Pon. - pt.: 8:00-20:00, sob. i niedz. 9:00-18:00
(Zwykłe połączenie lokalne bez dodatkowych opłat)

Instytut Zdrowia prof. Derwicka

HEALTHY HEART

eprasa.pl c061d4d879

Zaprasza do **biur ogłoszeń**

- **Ciechanów:**
  ul. Ściegiennego 2, tel. 23 672 26 55, tel./fax 23 672 44 96
  ul. Powstańców Wielkopolskich (Panorama)
- **Mława:**
  ul. Długa 9 (redakcja Gazety Mławskiej), tel. 23 654 38 32
- **Maków Mazowiecki:**
  Net Bis, ul. Rynek 8, tel. 29 717 39 05
- **Nasielsk:**
  ul. Kościuszki 12, (kino Niwa), tel. 23 691 23 43
- **Płońsk:**
  ul Grunwaldzka 35, (sklep kosmetyczny Miss Ania)
- **Przasnysz:**
  ul. 3 Maja 16 (Miejski Dom Kultury), tel. 29 752 32 20
- **Pułtusk:**
  Rynek-Ratusz (Muzeum Regionalne), tel. 23 692 51 32

Na stronie internetowej

http://tc.ciechanow.pl

znajduje się kiosk z „Tygodnikiem Ciechanowskim".

Można kupić aktualny numer w wersji elektronicznej, płacąc SMS-em lub kartą płatniczą.

Nie trzeba wychodzić z domu. Wystarczy wysłać SMS-a, pobrać aktualny numer i... czytać.

Ogłoszenie drobne przez internet!

- Wejdź na stronę **www.tc.ciechanow.pl**
- Kliknij zakładkę - **Ogłoszenie drobne do TC**
- Zastosuj się do poleceń

Wygodnie, szybko, nie wychodząc z domu!

Jeśli chcesz zamieścić ogłoszenie drobne w „Tygodniku Ciechanowskim"

wyślij SMS na numer **91758** o treści: **TC.JERO.**, a następnie treść ogłoszenia,

np.:

TC.JERO. Zatrudnię fryzjerkę. Tel. 123456789

Jeśli wyślesz SMS-a do czwartku do godz. 9:00, twoje ogłoszenie ukaże się w najbliższym wtorkowym wydaniu „Tygodnika Ciechanowskiego"
Cena SMS-a wynosi 20,91 zł (w tym VAT)

Liczba znaków w SMS-ie (wraz ze spacjami i znakami interpunkcyjnymi) nie może przekroczyć 80 znaków. Nie używamy polskich znaków (ą,ę,ś,ć,ń,ż,ź,ó,ł) oraz nie piszemy drukowanymi literami. Regulamin dostępny na stronie **http://www.dotpay.pl/regulaminsms**. Wszystkie reklamacje prosimy kierować do operatora przez stronę http://www.dotpay.pl/reklamacje/ lub pod numerem telefonu: (12) 688 26 00 od poniedziałku do piątku w godzinach od 09:00 do 16:00.

UWAGA!
Nie zamieszczamy ogłoszeń towarzyskich przysyłanych SMS-em.

Ogłoszenia drobne SMS-em

Sprzedam obciążniki przednie do Zetora, Fiata 126p, stan bardzo dobry. Tel. 789 101 800
sms-195

Sprzedam kombajn ziemniaczany Anna, siewnik zbożowy Mazur 4 m, pług 4- skibowy polski.
Sprzęt jest w oryginale, garażowany.
Tel. 503 306 135
sms-196

Sprzedam 3 t pszenżyta, 1t pszenicy.
Tel. 663 444 181
sms-197

Sprzedam działki bud. 10 a i 12 a w dobrej okolicy koło Ciechanowa.
Informacje pod nr tel. 504 133 911
sms-198

EKOGROSZEK
Wysłodki, otręby
Śruty: sojowa, rzepakowa
Melasa dla bydła 1000 kg
Otręby z melasą granulowane dla bydła
Z dostawą i rozładunkiem
tel. 23 661 10 13, 789 333 677
FCPrz

Alternatory Rozruszniki
Ciechanów, Zbyszka i Danusi 14
(rondo przy Gostkowskiej)
784 734 960
PC-3730
Przyjmę ucznia

olej napędowy, olej opałowy z dostawą
Tel: 501 680 623

Garaże blaszane wzmocnione
Dowóz, montaż **gratis**!
- **Kojce dla psów**
- **Bramy garażowe**
- **Wiaty,**
- **Hale.**

Producent: 23 6803201, 29 6408203, 69 6753588 www.robstal.pl

Bezpieczna **pożyczka**
EKSPRESOWA
Pożyczamy nawet do 5000 zł
Gotówka w 1 dzień
Wystarczy dowód
BEZ ZBĘDNYCH FORMALNOŚCI
SPRAWDŹ NAS!
797-705-110*
*Koszt połączenia wg taryfy operatora.

eprasa.pl c061d4d879

SPECJALISTYCZNY SZPITAL WOJEWÓDZKI W CIECHANOWIE

SSW

Specjalistyczny Szpital Wojewódzki w Ciechanowie informuje, iż od dnia 19 września 2018 r. wykonuje komercyjne badania rezonansem magnetycznym.

Wykaz badań:

- MR oczodołów z kontrastem	– 450 zł
- MR mózgu i pnia mózgu bez kontrastu	– 350 zł
- MR mózgu i pnia mózgu z kontrastem	- 450 zł
- MR stawu kolanowego bez kontrastu	- 400 zł
- MR stawu skokowego bez kontrastu	- 400 zł
- MR stawu kolanowego z kontrastem	- 500 zł
- MR stawu skokowego z kontrastem	- 500 zł
- MR kanału rdzeniowego na poziomie odcinka szyjnego bez kontrastu	- 350 zł
- MR kanału rdzeniowego na poziomie odcinka lędźwiowego bez kontrastu	- 350 zł
- MR kanału rdzeniowego na poziomie odcinka piersiowego bez kontrastu	- 350 zł
- MR kanału rdzeniowego na poziomie odcinka szyjnego z kontrastem	- 450 zł
- MR kanału rdzeniowego na poziomie odcinka lędźwiowego z kontrastem	- 450 zł
- MR kanału rdzeniowego na poziomie odcinka piersiowego z kontrastem	- 450 zł
- MR oczodołów bez kontrastu	- 350 zł
- MR przysadki mózgowej z kontrastem	- 450 zł
- MR mózgu plus Angio MR bez kontrastu	- 500 zł
- Angio MR naczyń śródczaszkowych bez kontrastu	- 350 zł

Pacjent w dniu badania winien przedstawić wynik kreatyniny nie starszy niż 1 miesiąc.

Pracownia Rezonansu Magnetycznego komercyjne badania wykonywać będzie w:
- środy od godz. 15.00
- soboty od godz. 9.00.

Informacje i zapisy: Rejestracja Pracowni Rezonansu Magnetycznego od poniedziałku do piątku w godz. 8.00 - 15.00. telefon: 23 67 30 526

Wynik badania wydawany do 3 dni roboczych
Wydanie duplikatu dokumentacji (płyta + opis) – 10 zł
Wydanie duplikatu płyty CD – 5 zł

STIHL®

Promocje jesienne

CRÉDIT AGRICOLE
RATY 0% RRSO

Pilarki już od 499,-*

*sugerowana cena detaliczna

Credit Agricole Bank Polska S.A.
Rzeczywista Roczna Stopa Oprocentowania (RRSO) wynosi 0%, całkowita kwota kredytu (bez kredytowanych kosztów) 1 000 zł, całkowita kwota do zapłaty 1 000 zł, oprocentowanie stałe 0%, całkowity koszt kredytu 0 zł (w tym: prowizja 0 zł, odsetki 0 zł), 9 miesięcznych równych rat w wysokości 100 zł oraz ostatnia rata wyrównawcza w wysokości 100 zł. Kalkulacja została dokonana na dzień 07.08.2018 r. na reprezentatywnym przykładzie.

Przy składaniu wniosku o kredyt mogą być potrzebne dokumenty poświadczające dochody. Wysokość przyznanego kredytu zostanie wyliczona po zbadaniu zdolności kredytowej. Lista akceptowanych przez Bank dokumentów znajduje się na stronie internetowej Credit Agricole Bank Polska S.A. pod adresem www.credit-agricole.pl oraz w punktach sprzedaży Partnerów. Podany materiał ma charakter informacyjny. Oferta dostępna u Autoryzowanych Dealerów STIHL, którzy oświadczają, iż na podstawie zawartych umów z Credit Agricole Bank Polska S.A. są upoważnieni do wykonywania czynności faktycznych związanych z zawarciem umowy kredytu na zakup towarów/ usług. Oferta ważna od 15.09 do 30.11.2018 r.

Sprzedaż prowadzą wyłącznie Autoryzowani Dealerzy STIHL.
Adresy Dealerów na www.stihl.pl

SYSTEMY INTELIGENTNEGO DOMU

sterowanie oświetleniem, ogrzewaniem, roletami, drzwiami garażowymi itp. za pomocą smartphona, inetrnetu, pilota, sms

INSTALACJE
- elektryczne
- alarmowe
- kamerowe
- tv-sat
- sieci komputerowe
- domofony

Elbit
Ciechanów, ul. Ściegiennego 9
tel. 23 673 24 38
tel. kom. 603 722 232
603 722 223
e-mail: elbit@elbit.net.pl
www.elbit.net.pl

KÄRCHER®

SERWIS

Myjki zimno wodne i gorąco wodne, odkurzacze, zamiatarki, szorowarki, akcesoria do sprzątania, profesjonalne środki czyszczące.
Urządzenia nowe i używane

ATRAKCYJNE CENY

Hubert Malinowski
tel. **501 444 220**
Sklep: Ciechanów, ul. Wojska Polskiego 32
Serwis: Przybyszewo 3 (12 km od Ciechanowa)
Zapraszamy!

FC-702

BETON TOWAROWY
PREFABRYKATY BETONOWE
KRUSZYWA BUDOWLANE I DROGOWE

Zakład Mechaniczno - Budowlany
MECH-BUD
Kazimierz Jarczewski

ul. Przemysłowa 15, PĘCHCIN, 06-400 Ciechanów
tel. 23 672 94 66, **tel.** 797 396 687, **fax.** 23 672 94 67
www.mech-bud.pl

GWARANCJA JAKOŚCI · NOWOCZESNE TECHNOLOGIE · NAJLEPSZE CENY

Alternatory, rozruszniki, sprężarki, klimatyzacje

Sprzedaż • naprawa • wymiana

Samochody osobowe, ciężarowe, maszyny rolnicze

Ciechanów, ul. Pułtuska 116
(za stacją benzynową).
Tel. 023 673 48 07
Faktury VAT

eprasa.pl c061d4d879

OGŁOSZENIA DROBNE

BUDOWLANE

Balustrady nierdzewne, łączenie ze szkłem i drewnem.
691 969 669, www.boyk.pl
FC-1095/18

LUKMARK Balustrady nierdzewne łączone ze szkłem i drewnem.
www.lukmark.pl,
532 364 946
FC-1099/18

Projekty budowlane ze wszystkimi formalnościami.
Tel. 607 147 537
59248-IP1389

Zatrudnię ekipę do budowy płotu.
Tel. 518 422 503
FD-179

Używane, nowe: grzejniki, drzwi, okna plastikowe. Wszystkie wymiary od ręki, również gospodarcze od 80 zł. Tanio. Ojrzeń, Ciechanowska 12.
502 543 397
FC-1074/18

Zlecimy wykonanie remontu tarasu 130 m², Ciechanów.
510 313 099
PC-02918/18

Adaptacja poddaszy, docieplenia wnętrz, wykończenia wnętrz pod klucz - tanio, szybko, profesjonalne doradztwo.
508 342 010
59248-IP1402

Sprzedam zdemontowane przęsła ogrodzeniowe z kątownika. 608 464 453
PC-02864/18

Hydraulik. 515 908 871
FC-1102/18

Asfalt na zimno w workach.
23 673 34 35
FC-1103/18

Adaptacja poddaszy, docieplenia budynków.
572 750 383
FC-1102/18

Kierownik budowy - projekty.
606 399 121
PC-02359/18

LEKARSKIE

Kręgarz. 500 305 823
MłA/306

Alkoholizm - odtrucia - wszywki.
Tel. 606 501 591
59248-A768

MOTORYZACYJNE

Kupię stare motocykle i części WSK, WFM, SHL. 507 876 289
PC-02790/18

PRYWATNA PRZYCHODNIA STOMATOLOGICZNA
FedMed
dbamy o twój uśmiech
- specjalista chirurgii stomatologicznej
- Ortodoncja dzieci i dorosłych
- leczenie pod mikroskopem
- stomatologia estetyczna
- stomatologia zachowawcza
- rtg zębów
- pantomogram
- cefalogram
- protetyka

tel. 23 672 41 19, 535 500 143
Ciechanów, ul. Widna 45
www.fedmed.pl
BEZPŁATNE PRZEGLĄDY STOMATOLOGICZNE
ZAPRASZAMY OD PONIEDZIAŁKU DO SOBOTY

Lek. Urszula Rudzińska
specjalista neurolog
Certyfikowany lekarz medycyny estetycznej
Leczenie: bóle głowy, kręgosłupa, padaczka, choroba Parkinsona, SM
Zabiegi medycyny estetycznej
Gabinet: Ciechanów, ul. Spółdzielcza 2
rejestracja: 501 238 075
FCP-N

Centralny Szpital Kliniczny MSWiA w Warszawie
pilnie zatrudni położną
w Poliklinice w Ciechanowie ul. Mickiewicza 8
Szczegółowe informacje: tel. 23-673-13-91.
FCP-238

Skup aut w każdym stanie.
793 225 912
FC-0931/18

Autozłomowanie-osobowe, dostawcze, ciężarowe. Odbiór z miejsca. Zaświadczenie do wydziału komunikacji.
602 707 332
FA-19

Kupię auta z PRL.
Tel. 509 267 655
59248-I312

Sprzedam Audi A6C6 3,0 TDI quattro, 2004. 501 393 325
PC-02908/18

Sprzedam Suzuki Wagon R, 1,3 D, 2006 r., cena 5.750 zł, stan bardzo dobry.
660 143 662, 502 353 405
PC-02807/18

TESTY ALERGICZNE
POKARMOWE I WZIEWNE
KONSERWANTY, BARWNIKI, EMULGATORY
IDENTYFIKACYJNE
pasożyty, bakterie, metale, pestycydy, grzybice, candida, borelioza
RZUĆ PALENIE!!
Jednorazowy zabieg antynikotynowy, antyalkoholowy
TERAPIA ODCHUDZAJĄCA
www.bicom-med.pl
tel. 502 895 455
Ciechanów, ul. Wyzwolenia 20

Centrum Medyczne ESKULAP
Ciechanów, ul. Narutowicza 20
STOMATOLOGIA
Tomografia 3D, zdjęcia 2D, pełna diagnostyka
Poniedziałek - sobota
tel. 690 961 092; 23 673 10 92
FCP-0

Gabinet Masażu
Łukasz Siwanowicz
Nowość! Terapia NIETRZYMANIA MOCZU
- wysiłkowe nietrzymanie moczu
- naglące nietrzymanie moczu
- zabiegi bezbolesne, bezinwazyjne

BARDZO SZYBKI EFEKT
Zapisy: **668 371 181**
FC-164

lek. **Dariusz Rudziński**
SPECJALISTA PSYCHIATRA
specjalista psychiatra dzieci i młodzieży
LECZENIE:
depresji, nerwic, lęku, psychoz, zaburzeń snu - u dorosłych i dzieci
Ciechanów, ul. Spółdzielcza 2
Rejestracja: tel. 501 238 075
FC-3221

Sprzedam Fiata Punto Grande, 2008 rok, gaz lub zamienię na ciągnik i dopłacę.
511 229 990
MłA/303

Sprzedam Citroena C8, 2003.
602 706 443
PC-02940/18

Fiat Grande Punto 1.2, 2008 rok, 3-drzwiowy.
698 561 559, 505 787 504
MłA/305

Sprzedam przyczepkę samochodową, zarejestrowaną.
609 105 907
MłA/286

Sprzedam Matiza w całości lub na części. 530 837 280
MłA/278

Sprzedam Fiata Pandę, 2003, gaz, hak, garażowany.
696 720 940
FA-236

Skup samochodów.
513 552 226
FA-2

VW Polo, 2003, pług 3-skibowy.
693 032 697
FA-234

Sprzedam Forda Focusa kombi 1,8 diesel, 2004.
503 700 365
PC-02915/18

Sprzedam Forda Focusa kombi, 1999, benzyna, hak.
883 352 220
FA-232

Skup akumulatorów, katalizatorów, autokasacja.
601 803 426
FD-170

Naprawy tirów. 695 775 817
FC-1036/18

NAUKA

Angielski - korepetycje - nauczyciel liceum, przygotowanie do matury, konwersacje. 608 156 062
PC-02865/18

PRODUKCJA I SPRZEDAŻ KOSTKI BRUKOWEJ
i innej galanterii betonowej
Prefabruk PUŁTUSK
tel. 23 692 50 81
Pułtusk
Al. Woj. Polskiego 50
www.prefabruk.pl

Język polski dla maturzystów, gimnazjalistów, 8-klasistów.
503 655 733
PC-02882/18

Korepetycje - język angielski.
503 500 557
PC-02708/18

Niemiecki. 600 374 346
PC-02727/18

NIERUCHOMOŚCI

Ciechanów do wynajęcia mieszkanie umeblowane 80 m², piętro domu, niezależne wejście, co miejskie.
Tel. 602 693 933
59248-IP1400

Sprzedam działki 2,30 ha i 3,5 ha, Garnowo.
518 224 227
PC-02868/18

Sprzedam niedrogo działkę i dom do remontu lub rozbiórki, Skurpie, gm. Płośnica, pow. Działdowo.
690 445 165
PC-02869/18

Wynajmę stancję.
508 296 580
PC-02922/18

Sprzedam hotel na 90 miejsc.
602 191 777
PC-02877/18

Sprzedam domek 50 m² + budynek gospodarczy na działce 13 arów, 5 km od Mławy.
508 456 175
MłA/282

Sprzedam dom w Ciechanowie.
698 390 562
PC-02924/18

Sprzedam 2 domy połączone w kształcie L. Tel. 664 045 211; 23 673 86 34
59248-PK1000

Sprzedam garaż 45 m² w Ciechanowie przy ul. 17 Stycznia.
606 706 993
PC-02856/18

Stancja. 23 672 12 67
PC-02857/18

Stancja. 512 245 717
PC-02852/18

Sprzedam 3 ha lasu.
606 318 396
PC-02911/18

Pokój. 881 406 640
PC-02860/18

Okazja - tanio sprzedam siedlisko. 503 393 799
PC-02909/18

Sprzedam działkę 35 a w Gąsocinie/Komory Dąbrowne, dogodna lokalizacja przy drodze powiatowej.
514 971 883
PC-02932/18

Sprzedam las, okolice Strzegowa. 514 072 438
PC-02861/18

Wynajmę kawalerkę.
570 667 794
PC-02937/18

Sprzedam działkę uzbrojoną w Pułtusku. 509 438 707
FD-175

Sprzedam stare meble.
508 050 690
MłA/299

Kupię nieruchomości do generalnego remontu
Siedliska
Domy
Gospodarstwa
Hale
Mieszkania
Opuszczone, zaniedbane, zdewastowane
Szybka transakcja
Informacja tel. 504 100 733, lukasz@mustanginvest.pl

Do wynajęcia nowe mieszkanie 2-pokojowe, Gdańsk Zaspa.
512 022 343
MłA/298

Do wynajęcia M-2.
23 672 45 75 po 16.00
PC-02896/18

Siedlisko na wsi sprzedam.
572 747 533
PC-02906/18

Do wynajęcia kawalerka dla jednej osoby.
501 387 962
PC-02901/18

Do wynajęcia kawalerka, Mława.
694 361 370
MłA/294

Do wynajęcia dwa pokoje z kuchnią i łazienką w Ciechanowie.
Tel. 691 909 166
59248-MCT330

Sprzedam 3 ha, Pomorze, gm. Opinogóra. 503 162 215
59248-Z528

Stancja samodzielna.
666 090 650
PC-02912/18

Sprzedam tanio działkę za szpitalem. 660 618 588
PC-02919/18

Sprzedam dom + budynki gospodarcze na działce 3000 m², Osiek Górny.
504 036 801
PC-02926/18

Sprzedam M-3 42 m², parter, centrum Mławy. 501 201 524
MłA/284

Sprzedam kawalerkę po kapitalnym remoncie.
571 350 071
PC-02879/18

Do wynajęcia mieszkanie M-3.
502 296 962
PC-02929/18

Wynajmę uczennicom w centrum.
23 671 64 34, 692 754 155
PC-02927/18

Sprzedam dom parterowy w centrum Ciechanowa.
798 815 968
PC-02907/18

Sprzedam mieszkanie z działką w Opinogórze Dolnej.
572 794 218
PC-02884/18

Siedlisko na wsi sprzedam.
692 142 811
PC-02891/18

Gąsocin – 2,5 ha – malowniczo położona wśród lasów polana, staw rybny. Wjazd z asfaltowej drogi, WZ. Cena: 95 tys. zł.
502 115 413
FN-249

Sprzedam gospodarstwo 5 ha, Rydzewo. 605 228 525
PC-02780/18

Sprzedam 48,17 m² lub zmienię na większe z windą, Ciechanów.
23 673 62 26
PC-02819/18

Sprzedam mieszkanie 74,40 m² po kapitalnym remoncie, parter, piwnica, działka rekreacyjna w Opinogórze, 155000 zł.
600 449 198
PC-02837/18

Sprzedam działkę budowlaną uzbrojoną 12 a, 84000 zł.
692 571 262
PC-02830/18

Mieszkanie - lokal sprzedam.
513 170 086
PC-02771/18

Sprzedam działkę budowlaną.
Tel. 572 345 804
FD-178

Sprzedam działkę 30 arów przy trasie E7. 784 562 762
MłA/250

Dom piętrowy z budynkiem gospodarczym pod lasem w Makowie Maz. sprzedam lub inna propozycja.
505 572 390
Mak-164

PRACUJ JAKO OPIEKUNKA SENIORÓW W NIEMCZECH
JESIENNO-ZIMOWE KONTRAKTY Z PREMIĄ!
*Szczegóły w oddziałach i w regulaminie na stronie www.promedica24.pl
SKONTAKTUJ SIĘ Z NAMI: MŁAWA, UL. STARY RYNEK 12a | 517 175 036
WIĘCEJ INFORMACJI - WWW.PROMEDICA24.PL

REKLAMA W TYGODNIKU 2 października 2018 r.

eprasa.pl c061d4d879

Sprzedam działki budowlane.
504 285 646
PC-02383/18

Wynajmę dom w Lipie
lub zamienię na mieszkanie.
602 701 066
FP-121

Działki. 601 954 943
PC-02844/18

Sprzedam M-4 61,6 m², III piętro, Ciechanów, Aleksandrówka.
602 707 017
PC-02850/18

Sprzedam posesję z budynkami.
535 279 906
PC-02843/18

Sprzedam działkę 20 a
z budynkami, Grędzice,
atrakcyjna cena. 662 147 805
PC-02841/18

PRACA

Przyjmę do pracy spawacza
oraz ślusarza, warunki
płacowe do uzgodnienia
pod nr tel. 606 287 842
FC-1114/18

Zatrudnię kierowcę kat. C+E
jazda po kraju, stałe trasy,
weekendy w domu.
606 96 36 49
MłA/269

Zatrudnię pracowników
budowlanych, kat. B.
504 721 637
PC-02760/18

Zatrudnię panie do wydawania
posiłków w firmie cateringowej
na terenie Ciechanowa.
602 703 700
FC-1162/18

Zatrudnię barmankę/kelnerkę
do pracy w restauracji.
Praca w Glinojecku.
602 703 700
FC-1160/18

Zatrudnię kierowcę C+E,
co dzień w domu.
512 597 600
FA-238

Zatrudnię kierowcę C+E,
kraj, zagranica. 512 597 600
FA-239

Zatrudnię kierowcę
z kategorią C E na kierunku
PL-FIN, Chorzele.
Tel. 606 941 947 lub 606 231 281
59248-BLT104

Kam-Pol (branża mrożonek)
w Nasielsku poszukuje
pracowników: produkcji,
operatorów wózków i kierownika
produkcji. Tel. 784 902 549
FN-250

Zatrudnię kierowcę kat. C.
783 480 992
PC-02899/18

Zatrudnię pracowników produkcji
w Mławie, zapewniamy transport
i terminowe wynagrodzenie.
668 819 585 lub 22 460 50 30
FC-1107/18

Zatrudnię do pracy na budowie.
798 666 910
PC-02851/18

Zatrudnię kierowców kat. C+E,
kraj. 600 395 105, 602 434 405
FA-229

KONKURS LITERACKO-FOTOGRAFICZNO-PLASTYCZNY
CIECHANÓW 100 LAT PÓŹNIEJ - MIASTO TĘTNIĄCE ŻYCIEM

1. Napisz wiersz, namaluj obraz, zrób zdjęcie, grafikę lub mema
Praca musi w jakikolwiek sposób nawiązywać do Ciechanowa - zdjęcia robione w Ciechanowie lub dotyczące znanych ciechanowian, wiersze, obrazy, grafiki których tematem lub tłem jest Ciechanów

2. Umieść na swoim koncie na Facebooku do 18.11.2018
Liczba prac nieograniczona

3. Oznacz hashtagiem #Ciechanow100Lat
Oznacza to przystąpienie do konkursu.

4. Twoja praca znajdzie się w okolicznościowym albumie
A jeśli jury umieści Cię w gronie 5 laureatów jednej z kategorii, otrzymasz album na własność i zostaniesz zaproszony do udziału w Uroczystej Gali Zwycięzców w grudniu 2018.

Szczegóły w regulaminie na fanpage Towarzystwa Twórców Trzeciego Tysiąclecia na FB
Konkurs pod patronatem Prezydenta Miasta Ciechanów.

Poszukuję pracownika
do biura ze znajomością
języka angielskiego.
Praca w Sochocinie.
Kontakt pod nr tel. 505 106 379
59248-Z519

Zatrudnię na stanowisku
kierowniczki nowo otwieranego
sklepu spożywczego
przy ul. Torfa Załęskiego,
Mława. 500 224 235
FV 849

Zatrudnię fryzjerkę.
604 620 252
PC-02612/18

Zatrudnię kierowcę C E,
transport międzynarodowy
PL-DE. Ciechanów,
tel. 532 185 536
59248-MCT327

Zatrudnię do pracy
w gospodarstwie przy hodowli
krów. 504 409 040
FP-124

Zatrudnię kierowcę
kat. C+E, jazda
po PL, LT, LV, H, SK, CZ.
502 650 245
FC-1104/18

Zatrudnię kierowcę kat. C+E
od poniedziałku do piątku.
Codziennie w domu.
Atrakcyjne warunki płacy.
572 320 455
FC-1163/18

Zatrudnię pracownika
budowlanego. 604 874 112
PC-02917/18

Zatrudnię masarza
lub pomocnika do wyrobu
wędlin. 609 577 362
FD-176

Zatrudnię prasowaczy
w Makowie Maz.
602 369 937
Mak-173

Zatrudnię kierowców kat.
C + E na kraj oraz w ruchu
międzynarodowym
oraz mechanika samochodów
ciężarowych i naczep,
wysokie zarobki.
698 029 757
FC-1143/18

Przyjmę do pracy fryzjerkę
z możliwością zatrudnienia
na pół etatu w Nasielsku.
Tel. 889 307 122
FN-297

Zatrudnię kierowcę C E.
Przewóz zboża. Weekendy
w domu. Tel. 502 283 755
59248-IP1399

Pilnie potrzebna uczciwa pani
do całodobowej opieki
nad osobą samotną
z zamieszkaniem w Glinojecku,
wysokie wynagrodzenie.
501 497 086
PC-02814/18

Zatrudnię do ociepleń, posadzek
i prac ogólnobudowlanych.
604 282 886
PC-02818/18

Zatrudnię stolarza
i pomocnika stolarza. Szulmierz,
509 274 880
FC-1167/18

Metal tech '81 S. PIASECKI I SYNOWIE

METALTECH *Sp. z o.o.*
Oddział w Ciechanowie – wiodący producent wyrobów metalowych, poszukuje kandydatów do pracy na stanowisku:

Monter - PRACA W DELEGACJI

Wymagania na stanowisku:
- **wykształcenie zawodowe o kierunku technicznym**
- **dyspozycyjność**

Możliwość przyuczenia do zawodu

Wybranej osobie oferujemy stabilne warunki zatrudnienia , atrakcyjne wynagrodzenie.

CV oraz list motywacyjny prosimy przesyłać na adres e-mail:
rekrutacja@metaltech.pl
lub pocztą: **METALTECH Sp. z o. o.**
ul. Niechodzka 13, 06-400 Ciechanów

Prosimy o dopisanie następującej klauzuli: "„Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych zawartych w mojej aplikacji dla potrzeb niezbędnych do realizacji procesu rekrutacji oraz przyszłych procesów rekrutacji zgonie z art. 13 ust.1 i 2 rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UR)2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE… (Dz. Urz. UE L 119/1 z 4.5.2016 r.) dalej RODO"

Firma zastrzega sobie prawo odpowiedzi tylko na wybrane oferty FCP-239

Jubileuszowy Koncert Uwielbienia - 80-lecie parafii

7 października, godz. 19.00, Skierkowizna

Gość specjalny: zespół „Razem za Jezusem" z ks. Krzysztofem Kralką SAC

Koncert dedykowany jest dawnym i obecnym parafianom, budowniczym i odnowicielom kościoła oraz wszystkim, którzy czują się związani z parafią Skierkowizna.

Główny organizator:
ks. Sławomir Wądołek - proboszcz parafii
Współorganizatorzy:

Limes Bank SCALAM

ILAS Polonia Spółka Akcyjna
ul. Mleczarska 4
06-400 Ciechanów

zatrudni:

KIEROWNIKA LABORATORIUM
w zakładzie przetwórstwa mleczarskiego

wymagania:
- wykształcenie wyższe; technologia żywności, diagnostyka laboratoryjna
- doświadczenie na stanowisku kierowniczym

C.V. i list motywacyjny prosimy przesłać na adres:
m.kolodynska@renypicot.pl
FCP-240

eprasa.pl c061d4d879

Skup bydła

MARZEC SEBASTIAN
518 868 373
FC-1087

Skup trzody i bydła

Płatność w 3 dni lub gotówką

Odbiór z Gospodarstwa
„AGROL" Adam Dymkowski
Goszczyce Poświętne 7
09-130 Baboszewo
tel. 23 661 20 45, 511 492 526
FC-1360

Skup bydła rzeźnego

SKUP BYDŁA RZEŹNEGO
tel. 500 224 312
KAR - POL

Odbiór z gospodarstwa.
Płatność w 3 dni!
0500 224 312
FC-479

SKUP TRZODY I BYDŁA
Płatność 3 dni
AR-POL
Nowe Miasto k/Płońska
tel. 690 393 441

Skup trzody i bydła
AR-POL
Arkadiusz Mochtak
Szybka płatność 3 dni lub gotówka
Odbiór z gospodarstwa
tuczniki, maciory, knury, krowy, byki, jałówki
Nowe Miasto k. Płońska, ul. Młodzieżowa 1
tel. **690 393 441**
FC-1253

MAK-POL
Skup trzody i bydła
tuczniki, maciory, knury
Konkurencyjne ceny
Odbiór z gospodarstwa
Makowski Józef
Zasonie 25, 09-120 Nowe Miasto
tel. 507 771 303
FC-1998

Skup bydła
Marcin Malinowski
wszystkie sztuki
511 394 119
PRZELEW 2 DNI
FCPrz

PRACA

Zatrudnię pracownika do pracy w gospodarstwie rolnym. 503 054 253
FC-1158/18

Firma zatrudni kierowcę C+E, transport krajowy zboża. 604 059 891
FC-1159/18

Zatrudnię do pracy w tartaku w Uniecku. Kobiety i mężczyzn. Praca stała. Atrakcyjne zarobki. Kontakt: 609 370 610, 697 748 146
59248-BST15

Zatrudnię w gospodarstwie przy krowach i na ciągnikach. 507 458 944
59248-PK1001

Firma z Nasielska przyjmie hydraulików do pracy. Praca na terenie Warszawy. Tel. 509 854 951
FN-294

Zatrudnię kierowcę C+E, kraj, pn.-pt. 512 425 710
FC-1168/18

Zatrudnię w gospodarstwie mlecznym. 606 260 744
59248-PK998

Zatrudnię pomoc kuchenną do pracy w Strzegowie przy produkcji zdrowej żywności. Wymagana książeczka sanepidu. Wynagrodzenie 10,50 zł netto/godz., dodatkowo możliwość premii. Kontakt: 534 815 992
59248-M973

Poszukuję kierowcy kat. B na busa 10EP w transporcie międzynarodowym. 507 836 840
PC-02936/18

Zatrudnię kierowcę C+E, kraj. 516 460 470
PC-02893/18

Przyjmę do pracy w gospodarstwie. 600 316 487, 500 130 582
FE-137

Zatrudnię kierowcę kat. C po kraju. 733 772 900
FC-1139/18

Zatrudnię na stanowisku sprzedawca w sklepie spożywczym w Mławie, ul. Os. Ks. Mazowieckich, godz. pracy 6.00 - 20.00 system zmianowy. 500 224 235
FV 849

Zatrudnię na stanowisku sprzedawca w sklepie spożywczym, Mława. 500 224 235
FV 849

ROLNICZE

Koszenie i mielenie kukurydzy w rękaw. Sianie zboża bezorkowo. Tel. 507 113 478
FN-292

Kupię proso. Tel. 517 387 039
FN-274

Sprzedam 2,5 tony jęczmienia i 8 t owsa. Dzwonić w godz. 18.00-20.00. Tel. 535 670 030
FN-290

Sprzedam prosiaki. 600 955 491
FA-226

Sprzedam prosięta. 514 419 500
FE-139

Marchew paszowa. Tel. 608 449 212
FN-286

Sprzedam prosięta. 783 976 144
FE-138

Usługowy siew zbóż. 506 370 768
59248-MCT329

Oddam w dzierżawę 5 ha gruntów rolnych w miejscowości Pajewo-Szwelice 15. Tel. 797 628 327
59248-PK999

Ziemniaki paszowe. Tel. 514 138 046
FN-285

Sprzedam kosiarkę rotacyjną Famarol, szerokość robocza 1,85 m z rozdrabniaczem, składana hydraulicznie, stan bardzo dobry. Tel. 504 220 764.
FN-287

Sprzedam jałówkę na ocieleniu, gmina Świercze. Tel. 511 948 497
FN-288

Sprzedam przyczepę, talerzówkę, śrutownik, glebogryzarkę, pług, brony, siewnik, suszarnię, dojarkę, wały. 502 384 132
FP-106

Separator zboża, żmijka. 601 187 267
MŁA/275

Kupię kupkówkę, rajgras Maja. 795 060 199
59248-FR137

Sprzedam warchlaki. 725 017 023
Mak-174

Sprzedam prosięta. 690 199 574
Mak-175

Sprzedam Ursusa 2812, kombajn Bolko. Tel. 785 941 153
Mak-173

Sprzedam jałoszki żarłaki. 517 841 738
FP-118

Hodowla Gutocha oferuje: karp, amur, lin, szczupak, inne. 602 399 656
FP-117

Sprzedam jałówki zacielone. Tel. 509 096 877
FN-296

Sprzedam ciągniki, szambiarkę, dmuchawę do zboża, pług, deszczownię, gruber, rozsiewacz nawozu, inne. 600 584 629
MŁA/307

Sprzedam słomę, 40 zł/bela. Tel. 698 941 104
FN-300

Sprzedam klacze źrebne, ciągnik C-330, cyklop. Tel. 503 154 769
FN-271

Kupię proso. Tel. 517 387 039
FN-301

Przyczepę 6 t, talerzówkę. 513 940 017
FP-119

Sprzedam knurki, loszki hodowlane. 508 984 463
FA-230

Sprzedam brony 5 hydrauliczne zwykłe, przetrząsarkę 6, spych na Tura, przyczepę 8,40x2,40. Tel. 696 684 185
FD-180

Sprzedam ciągnik Ursus 11024 110 KM, 2013, klimatyzacja, 670 mtg, stan idealny. 883 352 220
FA-231

Sprzedam Ursusa 4011, Fortschritt ZT 303, rejestrowany. 604 759 794
FA-235

Sprzedam słomę 200 szt. (bele), 25 t żyta, 50 t pszenżyta. 796 781 189
FA-233

Sprzedam 2 jałówki hodowlane wysoko cielne. 503 838 253
FP-123

Sprzedam jałówkę wysoko cielną, okolice Przasnysza. 728 133 227
FP-120

Sprzedam 2 jałówki hodowlane wysoko cielne. 503 838 253
FP-123

Sprzedam bramy 6 m, młocarnię 7, taśmociąg 8 m. 518 434 830
FD-177

Sprzedam wysłodki buraczane. 788 644 185
FE-141

Sprzedam jałówkę wysoko cielną HF. 663 866 446
MŁA/290

Sprzedam byczki. 660 741 928
FD-174

Sprzedam aparaty Alfa Rewal. 516 189 812
MŁA/292

Sprzedam 13 ha, gm. Szreńsk. 534 770 010
MŁA/301

Sprzedam rozrzutnik obornika 2-osiowy, opryskiwacz Jarmet, siewnik poznański, przetrząsacz - zgrabiarkę 7. 501 353 330
MŁA/300

Sprzedam agregat uprawowy. 660 744 936
Mak-170

Sprzedam siano w belach. 507 106 223
FA-227

Siewnik Poznaniak. 507 878 155
FP-114

Sprzedam 7,40 ha, gm. Czernice. 501 418 154
FP-116

Sprzedam gospodarstwo 40 ha. 501 418 154
FP-115

WĘGIEL EKOGROSZEK/ kostka/ ORZECH. DOSTAWA I ROZŁADUNEK.
23 661 10 13, 789 333 677
59248-A833

NAWOZY- AZOTOWE, FOSFOROWE, WIELOSKŁADNIKI, inne. DOSTAWA I ROZŁADUNEK.
696 009 079, 23 661 10 13
59248-A837

OTRĘBY MELASOWANE granulat. DOSTAWA I ROZŁADUNEK.
23 661 10 13, 789 333 677
59248-A831

SKUP ZBÓŻ. FERM-PASZ (09-130) Baboszewo, z TRANSPORTEM 25 T.
602 179 925
59248-A836

Sprzedam ziemniaki jadalne Irga duże. Tel. 694 153 346
59248-BST14

Sprzedam 3 ha ziemi. Tel. 502 303 802, 504 953 633
59248-IP1398

ŚRUTY: SOJOWA, RZEPAKOWA, SŁONECZNIKOWA. BIG-BAG/WORKOWANE. DOSTAWA I ROZŁADUNEK.
23 661 18 93, 789 333 677
59248-A834

OTRĘBY: PSZENNE, JĘCZMIENNE worek. DOSTAWA I ROZŁADUNEK.
23 661 10 13, 789 333 677
59248-A839

ŚRUTY: SOJOWA, RZEPAKOWA, SŁONECZNIKOWA. LUZ 25 t z TRANSPORTEM.
604 110 392
59248-A832

WYSŁODKI TOFI oraz NIEMELASOWANE. DOSTAWA I ROZŁADUNEK.
23 661 10 13, 789 333 677
59248-A835

MELASA DLA BYDŁA 1000/35/5 kg. DOSTAWA I ROZŁADUNEK.
23 661 19 88, 789 333 677
59248-A838

Sprzedam opony na kiszonkę, 50 gr/szt. Tel. 517 387 039
FN-273

Ziemię w Nasierowie Dziurawieniec sprzedam. 572 747 533
PC-02905/18

Ciągnik Zetor 4712, 4x4, z Turem - sprzedam. 572 747 533
PC-02904/18

Sprzedam nasiona koniczyny czerwonej. 725 565 532
PC-02913/18

Klepanie i dorabianie lemieszy. 787 439 887
PC-02791/18

Siew usługowy zbóż siewnikiem Vaderstad. 664 174 796
PC-02823/18

Sprzedam słomę, siano, sianokiszonkę. 692 350 269
PC-02900/18

Sprzedam sieczkarnię Z-305, jałówki Hereford. 502 978 260
PC-02806/18

Zamienię obornik na słomę. 504 652 931
PC-02903/18

Sprzedam siewnik Mazur 4 m. 696 041 628
PC-02783/18

Przyczepa samozbierającą jugosłowianka, pług obrotowy 4-skibowy, zabezpieczenia sprężynowe. 506 337 408
PC-02928/18

Jałówka na wycieleniu, Pomorze. 600 653 725
PC-02921/18

Sprzedam jałówkę wysoko cielną rasy Jersy, 4100 zł, termin wycielenia 15.10.18 r. 696 552 352
PC-02933/18

Kupię jęczmień, pszenicę, żyto, inne. 798 851 786
PC-02766/18

Sprzedam przyczepę wywrotkę D-732, wały posiewne 3 m, agregat przedsiewny 2,80, brony 5. 668 376 144
PC-02781/18

Sprzedam prosięta, jałoszki mięsne. 503 700 365
PC-02914/18

Sprzedam grunty rolne 4 ha, Strzeszewo, gm. Glinojeck. Tel. 601 595 016
FC-1185/18

Sprzedam Zetora 5711, pług 3 obrotowy, zbiornik do mleka 800 l, talerzówkę. 698 992 214
PC-02920/18

Sprzedam wał ciągnikowy. 515 325 566
PC-02876/18

SKUP UBÓJ EKSPORT ZWIERZĄT
tel. 23 671 72 08
507 132 860
BAB-POL
SKUP UBÓJ EKSPORT ZWIERZĄT
płatność 3 dni lub gotówka
Zygmuntowo k/Ciechanowa
wyrejestrowanie

Ubojnia Zwierząt
Cezary Słonczewski
Pianowo Bargły 3 k. Nasielska
skupuje krowy
(wszystkie)
oraz młode bydło.
Odbiór z gospodarstwa
tel. 606 402 852, 504 154 315, 604 206 737
FN-37

SKUP BYDŁA
w każdej kondycji
(krowy, byki, jałówki)
Faktura, wyrejestrowanie, płatność gotówką lub przelew (2 dni)
Paweł Galewski, 509 102 856
FC-771

eprasa.pl c061d4d879

Sprzedam agregat uprawowo - siewny Kraj-plus T 700 3D, 3 m, 2012 r. 509 791 270
PC-02866/18

Sprzedam jałówkę na wycieleniu, termin wycielenia 5.10.18 r. 721 778 147
PC-02880/18

Sprzedam wały uprawowe Croskil ciągane 6 m szerokości. 600 429 898
PC-02854/18

Kupię bydło do dalszego chowu i na ubój (wszystkie sztuki). 667 987 888
FC-1170/18

Sprzedam groch Batuta, ziemniaki jadalne i pastewne, pług grudziądzki 4-skibowy. 694 417 563
PC-02872/18

Sprzedam pług obrotowy ażurowy 3+1 oraz śrutownik tłoczący. 698 500 792
PC-02867/18

Gospodarstwo Nasienne sprzedaż materiału siewnego pszenicy ozimej. 606 880 352
FC-1169/18

Sprzedam sianokiszonkę, słomę jęczmienną fi 130. Możliwy transport. 603 753 763
FC-1161/18

Sprzedam wysłodki buraczane mokre. 604 059 891
FC-1157/18

Sprzedam kosiarkę rotacyjną, przyczepę 4,5 t, zgrabiarkę 7, pług 3-skibowy. 501 382 326
PC-02890/18

Sprzedam wysłodki prasowane mokre wraz z dowozem. 510 545 424
PC-02831/18

Sprzedam byczki, jałoszki do dalszego chowu. 518 046 902
PC-02895/18

Sprzedam grunty rolne o pow. 2,5 ha w Ciemniewku, gm. Sońsk. 795 106 398
PC-02885/18

Sprzedam Cyklopa, 1987, pług Overum 4-skibowy zagonowy, opony 900x20 z felgą 8-otworowe. 514 395 386
PC-02883/18

Sprzedam pszenżyto ozime, Gąsocin. 515 224 087
PC-02838/18

Sprzedam nasiona trawy tymotki. 506 848 729
PC-02888/18

Mycie i bielenie obór. 695 706 630
59248-BLT98

Wialnie, czyszczalnie Petkus kupię. 883 945 511
PC-02682/18

Duże ilości słomy w belach, okolice Strzegowa. 507 463 655
PC-02561/18

Kupię bydło pourazowe. 693 606 744; 721 491 540
FC-1016/18

Cięcie kukurydzy z odwozem. Najtaniej w okolicy. 661 953 117
Mak-148

Sprzedam 8,5 ha ziemi rolnej częściowo zalesionej młodnik, Mącice, powiat Przasnysz. 784 396 717
PC-02511/18

Kupię słomę. 516 178 063
PC-02704/18

Kupię maszyny rolnicze. 883 945 511
PC-02681/18

Sprzedam obornik kurzy z dowozem, każdą ilość. 607 218 775
59248-PK993

Sprzedaż materiału siewnego pszenicy i pszenżyta. 500 053 887
FV 762

Kupię proso, grykę. 732 791 068
59248-FR136

Okna gospodarcze. 507 108 996
FC-1072/18

Maszyny rolnicze kupię. 883 945 511
PC-02680/18

Sprzedam ziemniaki nie sortowane. 502 226 971
PC-02662/18

Projekty budowlane dla przemysłu i rolnictwa. 796 100 703
59248-IP1361

Sprzedam wysłodki buraczane mokre. 506 370 768
PC-02941/18

Otręby jęczmienne workowane. 798 851 786
PC-02765/18

Sprzedam prosięta. 507 945 968
PC-02947/18

Sprzedam żarłaki i jałówki do zacielenia. 503 730 871
PC-02939/18

Sprzedam pług obrotowy 4-skibowy Kverneland, wycinak kiszonki, wagę do żywca 1 t. 696 200 475
PC-02934/18

Sprzedam wysłodki buraczane mokre. 519 394 172
PC-02935/18

Sprzedam przyczepę Autosan 6 t wywrotka, słomę w belach. 505 422 316
FC-1187/18

Kupię ciągniki rolnicze i maszyny budowlane. Tel. 516 748 883
59248-ALT137

Skup koni rzeźnych, hodowlanych. 507 818 366
PC-01875/18

Zboża ozime siewne. FN Granum, Łowicz, 46 837 23 01, Przedstawiciel 504 835 974 **Dostawa powyżej 1 tony gratis**
FC-0999/18

Schładzalniki 150 – 6000 l, dojarki, hale udojowe. Sprzedaż, montaż, zamiana. Siewniki, zgrabiarki, przetrząsarki itp. Tel. 23 693 07 56, 604 554 034
FN-146

Komis maszyn rolniczych- sprzedaż, zamiana, skup ciągników i maszyn rolniczych różnych marek. Bogata oferta. Zapraszamy do współpracy. „Aldo" Myszyniec, ul. Stefanowicza, 29 772 19 91, 881 959 860, www.aldo.agro.pl
FC-1101/18

Skup owsa. 798 851 786
PC-02764/18

Wywóz obornika rozrzutnikiem Fliegl 20 t z załadunkiem ładowarką teleskopową. 513 705 855
FV 107/MŁA

RÓŻNE

Windykacja Tygrys - ściąganie należności. Profesjonalna obsługa firm. Tel. 602 385 465, grabowski.kancelaria@wp.pl
FC-0668/18

Choinki świerkowe hurtowo sprzedaję. 608 720 315
FP-125

Siatki ogrodzeniowe, hodowlane, każda wysokość, druty, przęsła, bramy, słupki, rusztowania. Pułtusk, Wojska Polskiego 32, 23 692 43 22, www.siatex-metal.pl
FC-1100/18

Wybrane hotele, pensjonaty, dobra lokalizacja w górach, nad jeziorami, nad morzem, rabat 50 %. 668 241 466
FP-122

Przyjmę meble. Tel. 887 961 164
FN-299

1001 drobiazgów, rowery, lodówki, zamrażarki, zmywarki, kosiarki, materace, meble, dywany, używane. Ojrzeń, 507 108 996
FC-1073/18

ILAS Polonia Spółka Akcyjna
ul. Mleczarska 4
06-400 Ciechanów

zatrudni:

GŁÓWNEGO KSIĘGOWEGO

wymagania:

- wykształcenie wyższe ekonomiczne,
- doświadczenie 5 lat na podobnym stanowisku,
- znajomość języka angielskiego

C.V. i list motywacyjny prosimy przesłać na adres:
e.niska@renypicot.pl
Kontakt telefoniczny : **23 671 23 56**
FCP-237

WYBITNY BIOENERGOTERAPEUTA!

Tomasz Ćwiek to bioterapeuta i zielarz, który od dawna należy do ekstraklasy polskiej bioenergoterapii. Jest laureatem plebiscytu na najlepszego polskiego uzdrowiciela, członkiem Krajowego Cechu Bioterapeutów, autorem 3 książek oraz byłym prezesem Ostrowieckiego Stowarzyszenia Radiestezyjnego. Oto wybrane wpisy do „Złotej Księgi": „Dziękuję za to, że p. Tomasz poprawił stan mojego zdrowia. Miałam astmę, a po kilku seansach kaszel ustąpił całkowicie, oddycham lżej i głębiej, a wydzieliny z oskrzeli nie ma. Muszę przyznać, że w seansach uczestniczyłam bez przekonania, może dlatego, że jestem lekarką. Teraz zmieniłam swój pogląd - **lek. Danuta Różańska** z Łodzi „Po wizytach u p. Ćwieka unormowało mi się ciśnienie w oczach, a serce bije jak dzwon. Żadne słowa nie oddadzą mojej wdzięczności - **E. Siemińska Ostrołęka.**

Zapisy: Ciechanów, Płońsk, Mława, Wyszków, tel. 732 744 733

Sprzedam bujaczkę i hydrofor mało używany. Tel. 533 265 518
FN-295

Sprzedam drewno kominkowo-opałowe. Tel. 887 961 164
FN-298

Sprzedam drewno opałowe - sosna. 503 011 312
PC-02930/18

Sprzedam dwuteownik 14,12 (tergry). Tel. 504 533 147
FN-289

Sprzedam pieco-kuchnię. 504 652 931
PC-02902/18

Sprzedam sofę i wersalkę, Mława. 510 66 99 12
MŁA/293

Asfalt z remontera na gorąco. 23 673 34 35
FC-1103/18

Sprzedam hurtowo świerk pospolity formowany cięty na choinki. 601 650 943
MŁA/279

Kupię topole, olchę. 509 042 402
59248-M969

Drewno opałowe. 506 557 577
59248-Z527

Kruszywa, żwir, czarnoziem. 23 673 34 35
FC-1103/18

Sprzedam drewno opałowe z dowozem. 606 695 697
PC-02892/18

Pożyczki - chwilówki. Ciechanów, 500 407 047
FC-1178/18

TOWARZYSKIE

Przystojny kawaler 38 lat zapozna dziewczynę. 508 851 086
MŁA/303

Kawaler 38 lat zapozna dziewczynę. 519 586 904
MŁA/303

Atrakcyjna brunetka, domowa cicha atmosfera, gwarantowana dyskrecja. 791 409 697
FA-237

Rozkoszne psotki. 723 214 574
PC-02874/18

Poznam miłego pana do 70 lat, proszę o poważne oferty. 793 062 197
PC-02875/18

Poznam panie, cel towarzyski. 572 102 723
MŁA/297

Poznam panią ok. 50 lat. 513 448 783
PC-02898/18

Kawaler pozna pannę 25-35 lat do stałego związku. 515 834 081
PC-02828/18

USŁUGI

Kompleksowe remonty wykończenia wnętrz, elewacje 514 103 658
FV 758

eprasa.pl c061d4d879

Regimin, dnia 25.09.2018 r.

OGŁOSZENIE WÓJTA GMINY REGIMIN

o wyłożeniu do publicznego wglądu projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla wsi Regimin – etap 1.

Na podstawie art. 17 pkt 9 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 2017 r. poz. 1073 z późn. zm.) oraz art. 39 ust. 1 i art. 54 ust. 3 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. z 2017 r. poz. 1405 z późn. zm.) oraz uchwały nr XVII/91/16 Rady Gminy w Regiminie z dnia 04.05.2016 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla wsi Regimin, zmienionej uchwałą nr XLI/229/18 Rady Gminy w Regiminie z dnia 29 czerwca 2018 r., **zawiadamiam o ponownym wyłożeniu do publicznego wglądu projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla wsi Regimin – etap 1, w dniach od 9 października 2018 r. do 30 października 2018 r. w siedzibie Urzędu Gminy w Regiminie przy ul. Adama Rzewuskiego 19 w Regiminie w godz. Od 8.00 do 16.00.**

Dyskusja publiczna nad przyjętymi w projekcie planu miejscowego rozwiązaniami odbędzie się w dniu 29 października 2018 r. (poniedziałek) w Sali Konferencyjnej Urzędu Gminy w Regiminie o godz. 9.00

Projekt miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla wsi Regimin – etap 1 wraz z prognozą oddziaływania na środowisko, jest dostępny na stronie internetowej **bip.regimin.pl**.

Z niezbędną dokumentacją sprawy można zapoznać się w Urzędzie Gminy Regimin przy ul. Adama Rzewuskiego 19, pok. nr 13 od poniedziałku do piątku w godz. od 8.00 do 16.00.

Zgodnie z art. 18 ust. 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym, każdy kto kwestionuje ustalenia przyjęte w projekcie planu miejscowego, może wnieść uwagi.

Uwagi należy składać na piśmie do Wójta Gminy Regimin, ul. Adam Rzewuskiego 19, 06-461 Regimin, z podaniem imienia i nazwiska lub nazwy jednostki organizacyjnej i adresu, oznaczenia nieruchomości, której uwaga dotyczy, **w nieprzekraczalnym terminie do dnia 14 listopada 2018 r.**

Jako wniesione na piśmie uznaje się również uwagi wniesione za pomocą elektronicznej skrzynki podawczej w rozumieniu przepisów ustawy z dnia 17 lutego 2005 r. o informatyzacji działalności podmiotów realizujących zadania publiczne (Dz. U. z 2017 r. poz. 570):

1) opatrzone kwalifikowanym podpisem elektronicznym albo
2) opatrzone podpisem potwierdzonym profilem zaufanym ePUAP.

Adres poczty elektronicznej: **ug@regimin.pl**

Organem właściwym do rozpatrzenia ww. uwag jest Wójt Gminy Regimin.

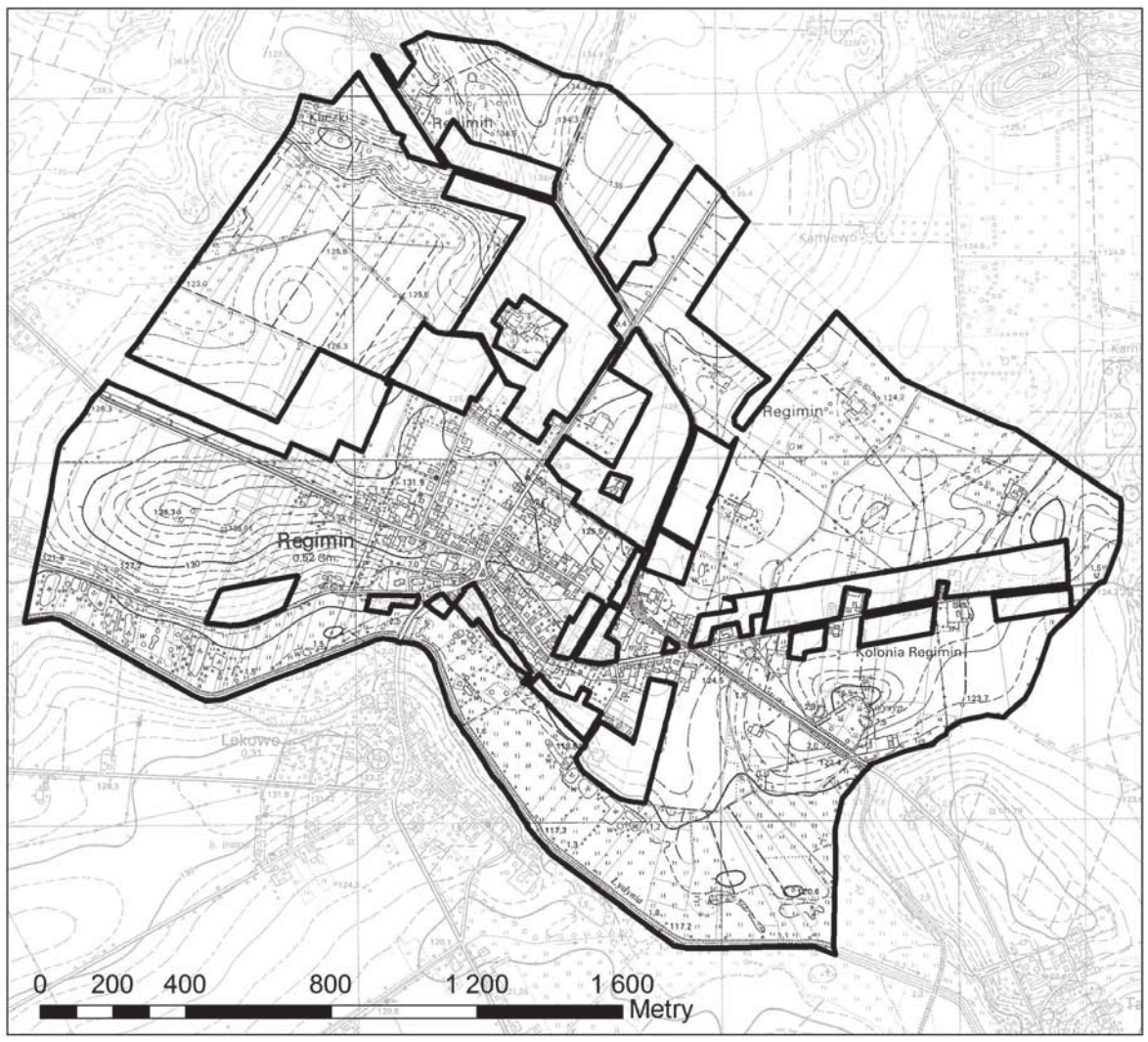

USŁUGI

Cyklinowanie i układanie podłóg. Tel. 500 784 648 FN-267

Wycinki drzew. 514 333 025 MłA/245

Sprzedaż nagrobków granitowych. 788 121 372 MłA/277

Sufity podwieszane-kasetonowe-rastrowe. Szybka realizacja zamówienia. 515 908 871 FC-1102/18

Poddasza, remonty. 609 088 723 PC-02593/18

Usługi podnośnikami koszowymi. 514 333 025 MłA/245

Docieplanie, tynki tradycyjne. 513 448 783 PC-02897/18

Posadzki miksokretem. 505 768 225 MłA/247

Mycie, malowanie elewacji i dachów. 514 333 025 MłA/245

Poddasza, wykończenia, gres, panele, inne. 577 406 078 PC-02894/18

Ocieplenia, podbitki, sufity podwieszane. 663 725 561 FA-217

Kopanie, odmulanie stawów. 608 803 556 PC-02916/18

Usługi koparko-ładowarką JCB. 515 137 082 PC-02881/18

Masz pytanie? Tarot zna odpowiedź! 883 249 808 PC-02878/18

Usługi hydrauliczne. 508 491 711 MłA/291

Posadzki miksokretem. 505 768 225 MłA/296

Tartak obwoźny. 602 894 793 PC-02796/18

Posadzki miksokretem. 606 398 360 PC-02817/18

Hydraulik z uprawnieniami. 572 750 383 FC-1102/18

Usługi ciesielskie, więźby dachowe i altany. 502 211 850 MłA/254

Elewacje profesjonalnie. 508 342 010 59248-IP1401

Naprawa i wyważanie wałów napędowych i tylnych mostów. Olsztyn, ul. Towarowa 20a. Tel. 600 402 920 FV 759

Naprawa urządzeń chłodniczych, lodówki, lady chłodnicze, zamrażarki, chłodziarki do mleka. 697 342 132 PC-02752/18

Remonty całych domów, mieszkań. Solidne wykonanie. 515 908 871 FC-1102/18

Serwis komputerów. Dojazd gratis. 602 336 396 PC-02737/18

Fundusze Europejskie Program Regionalny | Rzeczpospolita Polska | Unia Europejska Europejski Fundusz Rozwoju Regionalnego

Samodzielny Publiczny Zakład Opieki Zdrowotnej w Mławie informuje o realizacji projektu pt. „Kompleksowa informatyzacja szpitala w Mławie wraz z wdrożeniem e-usług dla pacjentów" w oparciu o dofinansowanie w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Mazowieckiego na lata 2014 - 2020 Celem projektu jest uruchomienie publicznych usług z zakresu ochrony zdrowia świadczonych drogą elektroniczną, służących zwiększeniu wykorzystania technologii informacyjnych i komunikacyjnych.

Szczegółowe informacje znajdują się na stronie internetowej szpitala *www.szpitalmlawa.pl*

Mazowsze, serce Polski

www.mapadotacji.gov.pl

Sprzedam warsztat ślusarsko-spawalniczy w Ciechanowie,

ul. Ceramiczna. Działka 4300 m² z budynkami o pow. 900 m²

Tel. 602 707 017

FC-0888/18

ORIFLAME SWEDEN

Biuro Regionalne
06-400 Ciechanów
ul. 11 Pułku Ułanów Legionowych 12
tel. kom. + 48 606 875 072
beata.wisniowska1@neostrada.pl

REKLAMA W TYGODNIKU 2 października 2018 r.

eprasa.pl c061d4d879